

WELLEJUSZ **P**ATERKULUS



HISTORIA **R**ZYMSKA

Edycja komputerowa: www.zrodla.historyczne.prv.pl

Mail: historian@z.pl



MMIV ®

Wellejusz Paterkulus, *Historia Rzymska*, tłum. i oprac. Edward Zwolski,
Wrocław 1970.

K S I Ę G A P I E R W S Z A

1. Epeus¹, oderwany wskutek burzy od swego wodza Nestora, założył Metapont. Teukros, którego ojciec Telamon odtrącił za opieszałość w dopełnieniu zemsty za krzywdę brata, przybił do wybrzeży Cypru i zbudował miasto nazywając je od swej ojczyzny Salaminą². Syn Achilleś, Pyrrus, opanował Epir³, Fidyp Efyre w Tesprocji⁴. Król królów, Agamemnon, odrzucony przez burzę na wyspę Krete, wznosił tam trzy miasta, dwa o nazwie ojczystej: Mykeny i Tegea, jedno na pamiątkę zwycięstwa: Pergamon⁵. Wkrótce potem został zabity; padł ofiarą kłosań małżonka i zbrodni stryjecznego brata Egista, który żywił do niego dziedziczną nienawiść. Królestwem przez siedem lat władał Egist. Stryja i matkę zgładził Orestes, a współdziałała z nim we wszelkich zamierzeniach siostra Elektra, niewiasta z duszą męską. Postępek Orestesa bogowie uznali za prawy. Świadczy o tym jego długi żywot i szczęśliwe rządy; przeżył bowiem lat dziewięćdziesiąt, panował siedemdziesiąt. Co więcej, dzięki męstwu zdołał wziąć pomstę na synu Achilleśa, Pyrrusie, który poślubił był jego narzeczoną, córkę Menelaosa i Heleny, Hermionę; za tę zniewagę Orestes zgładził go w Delfach.

¹ Imię uzupełnione na podstawie kontekstu. Justinus (XX 2, 1) podaje, że „Metapontyjczycy pokazują w świątyni Ateny narzędzia, za których pomocą Epeus, założyciel ich miasta, zbudował konia trojańskiego”. O mitycznym, pylijskim Metapontie piszą też Strabon (VI 1, 15) i Solinus (II 10). Według Euzebiusza historyczny, achajski Metapont został założony w 773 roku, w rzeczywistości gdzieś u progu VII wieku. Język jego mieszkańców zdradza pewne ślady dialektu mykeńskiego.

² Według *Marmor Parium* Teukros założył Salaminę w 1202/1200 roku. Cypr był zamieszkały przez Greków w epoce mykeńskiej, zwłaszcza w jej końcowej fazie. W samej Salaminie ślady osadnictwa greckiego sięgają połowy XI wieku,

³ Historyczna dynastia Epiru wyprowadzała swój rodowód od Ajakosa, dziadka Achilleśa.

⁴ Fidyp (Pheidippos), syn Tesala, wnuk Heraklesa, razem z bratem przyprzewodził pod Troję 30 okrętów z wysp Nisyros, Karpatos, Kasos, Kos i Kalydnai (II. II 676-680).

⁵ Założenie trzech miast przez Agamemnona wiąże się raczej z migracją Dorów, którzy osiedlali się podzieleni na trzy szczepy na Krecie (Od. XIX 177) i na Rodos (II. II 655-656). Pergamon i Tegea są znane również z innych źródeł, o Mykenach nie wspomina nikt poza Wellejuszem.

W tych czasach królowie Lidii, bracia Lidos i Tyrrenos, powodowani przewlekłym nieurodzajem, rzucili losy, który wraz z częścią ludności ma ustąpić z ojczyzny. Los padł na Tyrrena. Wyznaczony przeniósł się do Italii i od swego imienia nadał krajowi, mieszkańcom i morzu nazwę znakomitą po wszystkie wieki⁶.

Po zgonie Orestesa władzę w ciągu trzech lat sprawowali jego synowie Pentilos i Tisamenos.

2. Wtedy, mniej więcej w 80 roku po zdobyciu Troi⁷, a w 120 od odejścia Heraklesa do bogów, potomkowie Pelopsa⁸, którzy po wypędzeniu Heraklidów przez cały ten okres sprawowali rządy nad Peloponezem, zostali wygnani przez potomków Heraklesa⁹. Jego praprawukowie: Temenos, Kresfontes i Arystodemos przewodzili w akcji odzyskania władzy.

W tym samym prawie czasie Ateny przestały być monarchią. Ostatnim królem był Kodros, syn Melantosa, mąż ze wszech miar godzien uwagi. Gdy bowiem w toku wojny lacedemońskiej oddziały attyckie znalazły się w poważnej opresji, a bóg pytyjski obwieścił, iż zwycięży ta strona, której wódz padnie z ręki wrogów, Kodros odrzucił strój królewski, przywdział szaty pastucha i tak przebrany wszedł do obozu nieprzyjaciół; tam umyślnie wszczął kłótnię i podczas niej nieopatrznie został zabity. Śmierć przyniosła mu wiekuistą chwałę, Ateńczykom zapewniła zwycięstwo. Czyż można myśleć bez podziwu o człowieku, który zgonu szukał przy pomocy wybiegów, jakich się zwykle imają ludzie bojaźliwi celem zachowania życia?

Syn Kodrosa, Medon, był w Atenach pierwszym archontem. Od jego imienia późniejszych przedstawicieli tego rodu Ateńczycy zwali Medontydami. Sam Medon i następnici archonci do Charopsa godność swą sprawowali dożywotnio¹⁰.

⁶ Według Herodota, który jako pierwszy mówi o migracji Tyrzenów, czyli Etruskowi, z Lidii do Italii (I 94), potomkowie Lidosy rządili Lidią przed Heraklidami, którzy doszli do władzy około 1220 roku (I 7).

⁷ Z genealogii królów spartańskich Herodota (VII 204, VIII 131) wynika, że Troja padła około 1250 roku, a dorycki zdobywca Lakonii, Arystodemos, żył około 1170-1130 roku. Lecz już Tukidydes, w ślad za Hellanikiem z Lesbos, mówi o powrocie Heraklidów w 80 lat po upadku Troi, około 1100 roku (I 12, V 112). Od czasów EpratoBtenesa z Cyreny (241 F 1) chronologia starożytna (Apollodoros z Aten, Kantor z Rodos i inni) datuje upadek Troi na 1184/1183 rok, powrót Heraklidów na 1104/1103 rok.

⁸ Rodowód: Pelops—Atreus—Agamemnon—Orestes—Tisamenos.

⁹ Rodowód: Herakles—Hyllos—Kleodajos—Arystomachos—Arystodemos.

¹⁰ Według chronologii starożytnej Kodros panował do 1070/1069 roku, a archonci dożywotni rządili przez trzynaście generacji od 1069/1068 do 754/753 roku (zob. Kastor 250 F 4). Również zdaniem Arystotelesa (*Ath. pol.* III 3) za pierwszego

Peloponezyjczycy ustępując z ziemi attyckiej założyli Megarę¹¹ w połowie drogi między Koryntem i Atenami.

W tym samym czasie na kresowych rubieżach Hiszpanii, w najdalszym zakątku naszego świata, na wyspie zewsząd oblanej oceanem, od lądu oddzielonej wąskim przesmykiem, flota tyryjska, największa wtedy potęga morską, założyła Gades¹². W kilka lat potem ci sami żeglarze z Tyru założyli Utykę w Afryce¹³.

Wygнанe przez Heraklidów dzieci Orestesa po piętnastoletniej tułaczce pełnej różnych przygód i zmagania z groźnym żywiołem morskim dotarli do wyspy Lesbos i w jej okolicach obrały sobie siedziby¹⁴.

3. Grecja przeszła wtedy okres silnych wstrząsów i zaburzeń. Achajowie wyparciu z Lakonii opanowali ziemię, którą do dziś posiadają¹⁵. Pelasgowie powędrowali do Aten¹⁶. Tesalos, rzutki i wojowniczy młodzieniec, z pochodzenia Tesprota, na czele wielkiej rzeszy współziomków zbrojnie zajął krainę, która poprzednio nosiła miano państwa Myrmidonów, a obecnie — od jego imienia — jest nazywana Tesalią. Z uwagi na to słuszne zdziwienie budzi fakt, iż niektórzy autorzy przedstawiając zdarzenia równorzędne czasowo z wypadkami trojańskimi wspominają o ziemi tesalskiej. Nieścisłości tego typu dopuszczają się różni pisarze, zwłaszcza zaś

archonta uchodził Medon lub (jego syn) Akastos. Według innej tradycji (zob. Plato, *Symp.* 208 D; *Marmor Parium* 239 A 27-31; Paus. I 3, 3, IV 13, 7) potomkowie Kodrosa zachowali władzę królewską przez siedemnaście generacji do Hippomenesa (u Kastora Hippomenes jest czwartym z siedmiu archontów wybieranych na dziesięć lat).

¹¹ O założeniu przez Darów Megary w następstwie wyprawy przeciw Atenom za rządów Kodrosa wspomina już Herodot (V 76). Przed przybyciem Borów Megaris rzekomo należała do Jonów (Strab. IX 1, 5).

¹² Również zdaniem Strabona (I 3. 2, III 3, 14) Gades założono niebawem po wojnie trojańskiej.

¹³ Utica, po fenicku Stara, Dostojna, miała być założona 287 lat przed Kartagą, czyli Nowym Miastem (zob. Aristoteles, *De mirab. ausc.* 134), 1178 lat przed rokiem, w którym Pliniusz pisał swą *Naturalis historia* (zob. XVI 216).

¹⁴ Według Pindara, *Nem.* 11, 33 - 35, Eolów ze spartańskich Amyklai na wyspą Tenedos prowadził sam Orestes. Wydaje się, że podobnie sądzili Hellanikos (4 F 32) i Efor (źródło Strabona XIII 1, 3. Gdzie indziej Strabon przypisuje migrację eolską dzieciom Orestesa: IX 2, 3, bądź ludziom z otoczenia Pentilosa: IX 2, 5).

¹⁵ Achajowie lakońscy ze swej strony mieli spowodować migrację Jonów z peloponeskiej Achai, zwanej wtedy Ajgialeją, do Aten, a stąd do Azji Mniejszej (Herod. I 145-7, VII 94; Strab. VIII 7, 1).

¹⁶ Pelasgowie rzekomo ustąpili z Beocji (zajętej po tebańskiej wyprawie Epigonów) do Aten pod naporem tesalskich Beotów (Strab. IX 2, 3), prawdopodobnie również przybyszów z północno-zachodniej Grecji, zepchniętych dalej na południe w 60 lat po wojnie trojańskiej przez tesprockich Tesalów (Thuc. I 12), którzy w ten sposób opanowali ziemię eolską (Herod. VII 176). W Attyce mieszkali u stóp góry Hymettos (Herod. II 51, VI 137).

tragiczy, którym najmniej wolno tak postępować. Nie wypowiedają się bowiem wprost, lecz przez usta postaci, które żyły w przedstawianych czasach. Kto zaś utrzymuje, że Tesalowie wzięli nazwę od Tesala, syna Heraklesa, niechaj wyjaśni, dlaczego do czasów drugiego Tesala nigdy jej nie używali.

Nieco wcześniej przedstawiciel szóstego pokolenia w rodzie Heraklesa¹⁷, Aletes, syn Hippotesa, w miejscu dawnej Efyry na Przesmyku Istmińskim założył Korynt, klucz do Peloponezu. Nie należy się dziwić, że miejscowość Korynt wymienia Homer¹⁸. Przemawiając bowiem wprost zarówno w odniesieniu do tego miasta, jak i do pewnych kolonii jońskich, założonych w wiele lat po zdobyciu Troi, stosuje nazwy używane w epoce sobie współczesnej.

4. Ateńczycy obsadzili swymi osadnikami Chalkis i Eretrię na Eubei¹⁹, Lacedemończycy — Magnezję w Azji²⁰. Niedługo później mieszkańcy Chalkis, z pochodzenia — jak wyżej nadmieniałem — Ateńczycy, pod wodzą Hippoklesa i Megastenesa założyli w Italii Kumaę. W czasie wyprawy flocie ich miał nadawać kierunek, według jednych historyków, lecący z przodu gołąb, według innych — dźwięk instrumentów spiżowych w nocy, jaki zazwyczaj rozlega się w okresie uroczystości Cerery. Część tych obywateli po upływie znacznego przeciągu czasu założyła Neapol²¹. Oba miasta za nadzwyczajną wierność, okazywaną zawsze Rzymianom, w pełni zasługują na swe urocze położenie i sławę. Neapolitańczycy strzegli gorliwie obyczajów ojczystych, natomiast Kumanie ulegli wpływom sąsiednich Osków. O dawnej świetności tych miast i dziś dają świadectwo rozmiary warownych murów.

W następnym okresie wielka rzesza młodzieży greckiej szukając no-

¹⁷ Według innych źródeł piąty; rodowód: Herakles — Antiochos — Fylas — Hippotes — Aletes. Didymos (*schol. Pind. ol.* 13, 14) podaje, że Aletes został królem (nie założycielem!) Koryntu w 30 lat po migracji doryckiej. Niżej (I 13) Wellejusz datuje założenie doryckiego miasta na 1098 rok. Przed Dorami mieli je posiadać Eolowie (Thuc. IV 42), przede wszystkim syn Eola, Syzyf (*Il.* VI 152-154).

¹⁸ II. II 570, XIII 664.

¹⁹ Tradycja o ateńskich początkach Eretrii i Chalkis jest późna. Zna ją dopiero pseudo-Skymnos (572 - 575) i Strabon (X 1,8).

²⁰ W Azji istniały dwie Magnezje; żadnej z nich tradycja starożytna nie łączy z osadnictwem lacedemońskim. Kolejność: Magnezja w Azji, Kuma w Italii zachowuje również *Kronika* Euzebiusza (s. 69 b, Helm) datując założenie Magnezji na 1053 rok, Kumaę na 1050. Oba źródła najprawdopodobniej mieszały Kuma azjatycką, założoną w wyniku migracji eolskiej (przemawia za tym kontekst: Magnezja nad Meandrem uchodziła za kolonię tesalskich, a więc eolskich Magnetów) z Kuma italskimi, zdaniem Strabona (V 4, 4) najstarszej z sycylijskich i italskich osad greckich. Jej powstanie należy datować na drugą ćwierć VIII wieku.

²¹ Istnienie Neapolis, poprzedzonej przez Palaiopolis zwaną też Partenope, jest poświadczane numizmatycznie od początków V wieku.

wych siedzib z powodu nadmiaru ludności rozlała się po Azji. Z Aten pociągnęli wtedy pod wodzą Jona Janowie opanowując najbardziej wsławioną część wybrzeża morskiego, dziś zwanego Jonią²². Zbudowali miasta, jak Efez, Milet, Kolofon, Priene, Lebedos, Myus (Teos), Erytra, Klazomenai i Fokaia, zajęli wiele wysp Morza Egejskiego i Ikaryjskiego, jak Samos, Chios, Andros, Tenos, Paros i Delos oraz szereg innych, mniej znanych. Niebawem również Eolowie opuścili ojczystą Grecję i po bardzo długiej tułaczce zawładnęli nie mniej znakomitymi okolicami; pozakładali też sławne miasta, jak Smyrna, Kyme, Larissa, Myrina, Mytilene i inne, które leżą na wyspie Lesbos²³.

5. Następnie zajaśniał sławny i nieporównanej wielkości talent Homera, który ze względu na ogrom dzieła i bogactwo środków wyrazu sam jeden zasługuje na miano poety. Wielkości Homera dowodzi przede wszystkim fakt, że ani przed nim nie istniał nikt, kogo on mógłby naśladować, ani po nim ktokolwiek, kto by jego naśladować potrafił. Prócz Homera i Archilocha nie sposób wskazać na jakiegoś autora, który by w pewnym gatunku literackim był zarazem wynalazcą i niedościgłym mistrzem. Wbrew przypuszczeniom niektórych badaczy Homer żył dużo później od czasów opiewanej przez siebie wojny trojańskiej. Był bowiem w kwiecie sił przed mniej więcej dziewięćset pięćdziesięcioma latami, urodził się jakieś tysiąc lat temu²⁴. Dlatego nie należy się dziwić, że w swych pieśniach często używa zwrotu: „śmiertelnicy, jacy są obecnie”²⁵. Tymi słowy pragnie podkreślić zmiany, którym w ciągu wieków

²² Wellejusz w tym miejscu (lecz zob. wyżej, I 3, 3) i Witruwiusz (IV 1) są jedynymi pisarzami, którzy łączą migrację jońską z Jonem, przedstawicielem piątej lub szóstej generacji przed wojną trojańską. Poczynając od Herodota (I 146, IX 97) i Hellanika (4 F 48, 125) cała tradycja starożytna będzie ją wiązać z synami Kodrosa (piąta generacja po wojnie trojańskiej); daty absolutne: *Marmor Parium* 239 A 27—1077/1075, czyli 9 generacji (— 300 lat) przed 1 olimpiadą; Eratostenes 241 F 1—1044/1043, 60 lat po migracji doryckiej (data odtąd kanoniczna).

²³ Według Strabona (XIII 1, 3; źródłem Efor) migracja eolska poprzedza o cztery generacje jońską, lecz trwa dłużej: zaczyna ją Orestes, kontynuuje Pentilos docierając w 60 lat po wojnie trojańskiej do Tracji, jego syn Archelaos przeprowadza się do Azji, wnuk Gras opanowuje Lesbos. Tukidydes (III 2, VII 57) uważa Tenedos i Lesbos za kolonie beockich Eolów.

²⁴ Co do epoki Homera panowały w starożytności różne teorie. Herodot (II 53) datuje go na około 850, *Marmor Parium* (239 A 29) na 907/905 rok, Eratostenes (241 F 9) — 100 lat po wojnie trojańskiej, Apollodoros (244 F 63) — 100 lat po migracji jońskiej, czyli 240 lat (944/943) po wojnie trojańskiej. Rzymscy autorzy, zależni od Korneliusza Neposa (Gell. XVII 21, 3; Cic. *De rep.* II 18; Solin. XL 16), prawdopodobnie przypadkowo obniżają datę Apollodora o 30 lat. Za Neposem zdaje się podążać również Wellejusz.

²⁵ Wyrażenie to spotykamy trzykrotnie: II. V 304, XII 383, 449.

uległ rodzaj ludzki. Jeśli ktoś mniema, że Homer przyszedł na świat ślepy, sam wszelkie zmysły postradał.

6. W następnym okresie, około osiemset siedemdziesiąt lat temu, imperium azjatyckie, przez tysiąc siedemdziesiąt lat domena Asyryjczyków, przeszło w ręce Medów²⁶. Ostatni mianowicie król asyryjski, Sardanapal, w linii męskiej trzydziesty trzeci potomek założycieli Babilonu, Ninosa i Semiramidy²⁷, władca pławiący się w rozkoszach i na zgubę swoją nadmiernie szczęśliwy, został pozbawiony tronu i życia przez Meda, Arbakesa.

W tej epoce jeden z najznakomitszych przedstawicieli plemienia greckiego, potomek królewskiego rodu, Lacedemończyk Likurg, ogłosił nader surowe, ale sprawiedliwe prawa i stworzył system wychowania najbardziej stosowny dla mężów²⁸; dopóki Sparta gorliwie go strzegła, przeżywała okres wspianego rozkwitu.

²⁶ Według Herodota (I 95) Asyria panowała nad „górną” Azją przez 520 lat do rebelii medyjskiej Dejokesa z około 700 roku. Według Ktezjasza z Rodos (zob. Diod. II 32-34) władzę asyryjską — trwającą „ponad 1300 lat” (dokładnie 1306) od Ninosa przez 30 generacji — obalił Med Arbakes zapoczątkowując 282-letnią hegemonię medyjską (u Herodota Medowie rządzą 150 lat, czyli o połowę mniej). Biorąc za punkt wyjścia epokę Cyrusa: 560/559 rok, ustaloną przez Eratostenesa, otrzymujemy jako początek władztwa Medów datę 843/842 r. Również według tak zwanych *Excerpta Barbari* (z Juliusza Afrykańskiego i Euzebiusza, zob. Euseb. *Chron.* I 214, Schoene) Asyria upadła 67 lat przed 1 olimpiadą, czyli w 843/842 roku. Historyczny król asyryjski, który w 612 roku utracił Niniwę, państwo i życie, nazywał się Sin-szar-iszkun.

²⁷ Semiramis, historyczna Sammuramat, żona króla Szamszi-Adada V i regentka w czasie małoletności jego syna Adad-nirari III (812 - 782), przez Herodota (I 184) dość dokładnie datowana ma około 772 rok.

²⁸ Według Ksenofonta (*Resp. Lac.* X, 80) Likurg żył za (pierwszych) Heraklidów, według Herodota (I 65, VII 204) był synem Agisa, według poety Simonidesa — wnukiem Eurypona, synem Prytanisa, bratem Eunomosa, według Dionizjusza z Halikarnasu (II 49) — stryjem Eunomosa, a więc synem Eurypona, według „większości” pisarzy — synem Eunomosa, bratem Polydektesa (Plut. *Lyc.* 1). Do „większości” należał przede wszystkim Efor, według którego Likurg jest szóstym po Proklesie (70 F 149), jedenastym po Heraklesie (F 173). Tradycja chronologiczna, której linie wytyczył Eratostenes (zob. Apollodoros 244 F 62, Flegon z Tralles 257 F 1), przyjęła za podstawę genealogię Simonidesa skróconą o jedno pokolenie. Zarówno Eratostenes (241 F 1), jak Apollodoros (244 F 61 - 64) datują prawodawstwo Likurga na pierwszy rok rządów Charilaosa, syna Eunomosa — 885/884 rok. Obok chronologii „wysokich” istniała „niska”. Jej rzecznikiem był Tukidydes (I 18): ustrój spartański powstał „trochę ponad 400 lat” przed końcem wojny peloponeskiej (? 13 generacji po 33 lata od Charilaosa do Archidamosa II, zmarłego w 427 roku), Arystoteles (zob. Plut. *Lyc.* I 2): Likurg i Ifitos ustanowili święty pokój olimpijski, i Kallimachos (fr. 541, Pfeiffer): olimpiada Ifitosa przypadła na 824 rok. W tym duchu Euzebiusz notuje pod 820 rokiem ustanowienie praw Likurga Os. 83 b, Helm).

W tym przeciągu czasu, sześćdziesiąt pięć lat przed założeniem Rzymu, Tyryjka imieniem Elissa, zwana przez niektórych Dydoną, założyła Kartaginę²⁹.

Mniej więcej w tym czasie przedstawiciel jedenastego pokolenia w rodzie Heraklesa, mąż krwi królewskiej, Karanos, wyruszywszy z Argos opanował państwo macedońskie³⁰. Z niego w siedemnastym pokoleniu przyszedł na świat Aleksander Wielki, który na tej podstawie słusznie chełpił się, iż ze strony matki ma za przodka Achillea, ze strony ojca — Heraklesa.

[Emiliusz Sura³¹ w *Rocznikach rzymskich* powiada: władzę nad wszystkimi narodami pierwsi zagarnęli Asyryjczycy, po nich Medowie, potem Persowie, później Macedończycy. Na koniec, kiedy dwaj królowie pochodzenia macedońskiego, Filip i Antioch, zostali w niedługi czas po ujarzmieniu Kartaginy rozbici, władztwo nad światem przeszło w ręce narodu rzymskiego. Ten moment dziejowy od początku panowania króla asyryjskiego, Ninosa, który pierwszy zawładnął światem, dzieli tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiąt pięć lat]^a.

7. Wypadkom tego okresu był współczesny Hezjod żyjący jakieś sto dwadzieścia lat po epoce Homera i jemu — tak czasem, jak dostojenstwem dzieła — najbliższy³², poeta o wyrafinowanym smaku, jak nikt rozmiłowany w spokoju i ciszy, przez potomnych ceniony za niezrównaną miękkość i słodycz swych pieśni. Losu, jaki przypadł w udziale Homerowi, Hezjod uniknął wymieniając w utworach i ziemię ojczystą, i rodziców, przy czym o ojczyźnie z powodu doznanych z jej strony krzywd wyrażał się w sposób mocno obelżywy.

Zajęty dłużej śledzeniem spraw obcych natknąłem się na rodzimą, pełną wielkich błędów i sprzecznych opinii badaczy. Niektórzy mianowicie utrzymują, że w tym czasie, lat temu około osiemset trzydzieści, Etruskowie założyli Kapuę i Nolę. Z tymi i ja jestem gotów się zgodzić. Całkiem inaczej natomiast twierdzi Marek Katon. Wprawdzie powiada,

²⁹ Timaios z Tauromenion (556 F 60) datuje założenie Kartaginy na 814/813 rok; podobnie sądzi Cicero (*De rep.* II 42): Kartagina założona 65 lat przed Rzymem, 39 lat przed 1 olimpiadą.

³⁰ Według Euzebiusza Karanos panował od 814 roku, według ściśle genealogicznych kalkulacji — biorąc za punkt wyjścia datę śmierci Heraklesa (1224, zob. wyżej, I 2) lub urodzin Aleksandra (356) i licząc 33 lata na generację — od około 890 roku.

³¹ Emiliusz Sura skądinąd nie znany.

³² W V wieku uważano Homera i Hezjoda za współczesnych (zob. Herod. II 53). Efor (70 F 101-102) i *Marmor Parium* (239 A 28) datują Hezjoda przed Homerem. Z Wellejuszem zgadza się Porfiriusz z Tyru (260 F 19 - 20, III wiek n. e.) datujący Hezjoda na 807/806 rok.

^a Glosa, która dostała się do tekstu.

iz Kapua, a wnet potem Nola, zostały założone przez Etrusków, ale dodaje, że Kapua, nim uległa Rzymowi, istniała około dwustu sześćdziesięciu lat. Gdyby tak było naprawdę, to skoro od zdobycia Kapui upłynęło lat dwieście czterdzieści, od jej założenia minęłoby mniej więcej pięćset. Co do mnie, mimo całego szacunku dla dokładności Katona nie mogę uwierzyć, aby w tak krótkim czasie tak wielkie miasto było w stanie wzrosnąć, dojść do szczytu rozwoju, upaść i z gruzów na nowo się dźwignąć³³.

8. Następnie za sprawą Ifitosa z Elidy zostały zapoczątkowane igrzyska olimpijskie, najslawniejsze ze wszystkich i najbardziej odpowiednie do rozwoju sił duchowych i cielesnych w człowieku. Zawody i spotkania w Olimpii Ifitos ustanowił osiemset dwadzieścia trzy lata przed twoim, Marku Winicjusz, konsulatem³⁴. Tradycja głosi, że przed tysiąc dwieście pięćdziesięcioma laty podobną uroczystość w tej samej miejscowości zorganizował w czasie obrzędów pogrzebowych ku czci swego ojca, Pelopsa, Atreus i że w igrzyskach wyprawionych z tej okazji w każdej konkurencji zwycięzcą został Herakles,

Podówczas w Atenach zaniknęła godność dożywotniego archonta; po raz ostatni sprawował ją Alkmeon. Jego następcy zrazu byli wybierani na okres dziesięcioletni — zwyczaj, który utrzymał się przez lat siedemdziesiąt. Potem sprawy rzeczypospolitej powierzano urzędnikom o uprawnieniach trwających jeden rok. Spośród archontów z władzą dziesięcioletnią pierwszy był Charops, ostatni Eryksjasz, instytucję jednoroczną zapoczątkował Kreon³⁵.

³³ Mimo krytyki Wellejusza chronologia Katona, który przypuszczalnie wychodzi nie od zdobycia Kapui w 211 roku, lecz od jej przymierza z Rzymem (343 rok), jest bardziej prawdopodobna z uwagi na ekspansję Etrusków około 600 roku.

³⁴ Istniały dwie tradycje co do początków igrzysk olimpijskich. Jedna wiązała instytucję pokoju olimpijskiego z Likurgiem ze Sparty i Ifitosem z Elei, o czym miały świadczyć ich imiona wyryte na dysku przechowywanym w świątyni Hery (pogląd Arystotelesa: Plut. *Lyc.* I 2, zob. też Paus. V 20, 1), druga zaczynała listę historycznych olimpiad od zwycięstwa Koroibosa w 776 roku (= 108 rok po zdobyciu Troi, pogląd Eratostenesa, Apollodora, w Rzymie Neposa, zob. Solin. I 27). Z uwagi na domniemaną starożytność stroju spartańskiego niektórzy autorzy klasyczni zakładają istnienie dwu Likurgów (Timaios 566 F 127, Apollodoros: zob. Cic. *De rep.* II 18), inni postulują okres trzynastu (zob. Kallimachos fr. 541, Pfeiffer) lub dwudziestu siedmiu „nie zapisanych” olimpiad (zob. Aristodemos z Elei 414 F 1, Polyb. VI 11a 3) między instytucją Likurga i Ifitosa a zwycięstwem Koroibosa na pierwszej olimpiadzie z 776 roku. Data Wellejusza nie pasuje do żadnego z tych schematów. Należy więc liczyć się z błędem w przekazie rękopiśmiennym (Lipsius, Ruhnken i inni poprawiają DCCCXXIII na DCCCIV, Kritiz na DCCCIII).

³⁵ Według chronologii starożytnej (zob. Kastor 250 F 4) Alkmeon rządził do 754/753, Charops od 753/752, Eryksjasz do 684/683, Kreon w 683/682 roku

W okresie szóstej olimpiady, dwadzieścia dwa lata po zorganizowaniu pierwszej, syn Marsa, Romulus pomściwszy krzywdy dziadka, w dzień Parilii założył na Wzgórzu Palatyńskim miasto Rzym. Od tego czasu do waszego konsulatu upłynęło lat siedemset osiemdziesiąt jeden³⁶; licząc od zdobycia Troi datę stanowi 437 rok³⁷.

Co do mnie, podzielam zdanie historyków, którzy przekazują, że Romulus w poczynaniach swych korzystał z wydatnej pomocy zbrojnej dziadka, Latinusa. Jestem przekonany, że inaczej nie byłby w stanie zapewnić nowemu miastu bezpieczeństwa przy tak bliskim sąsiedztwie Wejentów, innych Etrusków i Sabinów. Niewiele przecież mógłby zdziałać z garstką niewojowniczych pasterzy, nawet jeśli liczbę ich powiększył udzielając azylu wszystkim, którzy szukali schronienia między dwoma, specjalnie w tym celu wyznaczonymi gajami. W charakterze rady państwowej posiadał Romulus stu wybranych mężów, nazywanych ojcami - *patres*; stąd pochodzi nazwa patrycjusze. Porwanie dziewic sabińskich ...

Nie mniej sławny był w tym czasie syn Miltiadesa, Kimon ...

9. [Za doznane krzywdy naród rzymski wymierzył karę później]^b, niż lękał się wróg. Przez dwa lata bowiem toczył Perseusz walki z konsulami z tak zmiennym powodzeniem, że najczęściej bywał górą³⁸ i zdołał pozyskać do wspólnej akcji znaczną część Grecji. Nawet Rodyjczycy, w przeszłości wierni sojusznicy Rzymian, okazali chwiejność; pilnie bacząc, komu los sprzyja, coraz wyraźniej zdawali się skłaniać ku stro-

(datę 683 podaje też *Marmor Parium* 239 A 32), czyli dokładnie 500 lat po zdobyciu Troi.

³⁶ W V i IV wieku pisarze greccy wiążą założenie Rzymu z Eneaszem, jego synem, córką lub wnukiem. Około 300 roku Timajos (566 F 60) opowiada się za datą 814/813 roku, około 200 roku poeta Ennius schodzi znów do 900 lub nawet 1100 roku (*Ann.* 501-502, Vahlen 3), spośród historyków (zob. Dion. Hal. I 74) Fabiusz Pictor sugeruje oL 8,1 (= 748/747), Cyncjusz Alimentus ol. 12, 4 (= 729/728), Katon 432 lata po wojnie trojańskiej, czyli ol. 7,1 (= 752/751), Polibiusz VI 11a 2 — ol. 7, 2 (= 751/750). Z Polibiuszem zgadza się Nepos (zob. Solin. I 27 nn.) i Diodor VII 5. W połowie I wieku uczoney Warron proponuje 753 rok (data odtąd kanoniczna). Wellejusz idzie najpierw za Warronem: 776/775—22=754/753, czyli ol. 6, 3, potem za Katonem: 782/781—30=752/751, czyli ol. 7, 1.

³⁷ Lipsius skreśla cyfrę „7” otrzymując tradycyjną datę upadku Troi (754/753 + 430=1184/1183).

³⁸ Porażki ponieśli: w 171 roku konsul P. Licyniusz Krassus u stóp wzgórza Kallinikos, w 170 konsul A. Hostiliusz Mancinus pod Elymiami; w 169 konsul Kw. Marcjusz Filippus naraził swą armię na poważne straty w trakcie przeprawy do Macedonii i na jej terenie.

^b Nie zachowany początek zdania uzupełnił Haase.

nie króla. Również król Eumenes³⁹ w tej wojnie zachował postawę niezdecydowaną; nie zareagował na inicjatywę brata i w niczym nie zadookumentował swej zwykłej polityki. Wtedy przez senat i lud rzymski został wybrany konsulem Lucjusz Emiliusz Paulus, już uprzednio — podczas pretury i pierwszego konsulatu — triumfator⁴⁰, mąż godzien pochwały o tyle, o ile cnotę można ogarnąć rozumem ludzkim, rodzony syn (Emiliusza) Paulusa, który pod Kannami z ociąganiem wszczynął walkę zgubną dla Rzeczypospolitej, lecz mężnie oddał życie na polu chwały. Nowy konsul w walnej bitwie pod miastem Pydna w Macedonii rozgromił Perseusza, niszcząc jego armię i łupiąc obóz. Straciwszy wszelką nadzieję, król musiał uchodzić z Macedonii. Opuszczając ją zbiegł na wyspę Samotrakę, gdzie jako błagalnik szukał schronienia w świątyni. Tam przybył dowodzący flotą pretor Gneusz Oktawiusz i perswazją raczej niż siłą sprawił, że zbieg zdał się na łaskę Rzymian. W ten sposób Paulus poprowadził w triumfie wielkiego i znakomitego króla.

W tym samym roku świetne triumfy odprawili również pretor morski Oktawiusz i Anicjusz⁴¹, który wiódł przed rydwanem władcę szczepów iliryjskich, Gencjusza. Jak nieodłącznie wybrańcom losu towarzyszy zawiść i jak trop w trop ściga każdą wybitną jednostkę, z tego bodaj można wnosić, że podczas gdy Anicjuszowi i Oktawiuszowi nikt nie odmawiał prawa do triumfu, znaleźli się ludzie, którzy usiłowali utrudnić sytuację w tej sprawie Paulusowi⁴². Mimo to jego triumf z uwagi na wielkość króla Perseusza, wspaniałość zabytków rzeźbiarskich i sumę pieniędzy — Paulus wniósł do skarbu państwowego dwieście milionów sestercji — przyćmił wszystkie poprzednie tak dalece, że z żadnym pod względem okazałości nie może być w ogóle zestawiany.

10. Podówczas Antioch Epifanes, inicjator budowy świątyni Zeusa Olimpijskiego w Atenach, wtedy król Syrii, obiegił w Aleksandrii młodocianego Ptolemeusza. Na wieść o tym Rzym wysłał doń w misji dyplomatycznej Marka Popiliusza Lenasa⁴³ z nakazem zaniechania podjętych kroków wojennych. Poseł wyłuszczył zlecenia, a kiedy król obiecał

³⁹ Eumenes II, król pergamoński (197 - 159).

⁴⁰ L. Aemilius Paulus został pretorem w 191 roku, konsulem (po raz pierwszy) w 182. Jako pretor odniósł zwycięstwo w Hiszpanii, jako konsul w Ligurii.

⁴¹ L. Anicius Gallus, pretor z 168 roku; zwyciężył flotę Gencjusza i zmusił go do kapitulacji w Skodra.

⁴² Sprzeciw wysunęli żołnierze niezadowoleni z rozdziału łupów i surowej dyscypliny w armii. Z pobudek osobistych przewodził im trybun wojskowy, Ser. Sulpicjusz Galba.

⁴³ M. Popilius Laenas był konsulem w 173 roku, jego brat, C. Popilius Laenas, w 172 roku. Do Antiocha został wysłany (w 168 roku) nie Marek, lecz Gajusz (zob. Polyb. XXIX 2; Liv. XLIV 19, 13).

je rozważyć, laską nakreślił wokół niego linię i kazał dać odpowiedź, zanim wyjdzie z zatoczonego na piasku okręgu. W ten sposób wahania królewskie przecięła stałość rzymska; rozkaz natychmiast znalazł posłuch.

Zwycięzca Macedonii, Lucjusz Paulus, posiadał czterech synów. Z nich dwóch starszych oddał w adopcję, jednego — synowi Publiusza Afrykańskiego, Publiuszowi Scypionowi, który ze świetności ojca nie zachował nic prócz blasku imienia i daru wymowy, drugiego — Fabiuszowi Maksymusowi. Dwóch młodszych, w czasie gdy odnosił zwycięstwo, chłopców jeszcze niepełnoletnich, zatrzymał przy sobie. W przeddzień triumfu zaś, kiedy na zebraniu zwołanym zgodnie ze zwyczajem przodków poza miastem przypominał po kolei swoje czyny, błagał bogów nieśmiertelnych, aby jeśli który z nich patrzy z zawiścią na jego dzieła i powodzenie, gniew swój wywarł raczej na nim niż na rzeczypospolitej. Słowa te, jak gdyby owiane wieszczym duchem, pozbawiły go znacznej części potomstwa. Z synów zachowanych w swej rodzinie jednego utracił na kilka dni przed triumfem, drugiego w parę zaledwie potem.

Na ten okres przypada bardzo ostra cenzura Fulwiusza Flakka i Poslumiusza Albina. Przez nich został wydalony z senatu Gneusz Fulwiusz, brat i współdziedzic majątku rodowego cenzora Fulwiusza⁴⁴.

11. Po zwyciężeniu i pojmaniu Perseusza, który osadzony pod łagodnym nadzorem w Albie zmarł cztery lata później, pseudo-Filip⁴⁵, nazwany tak od rodu, pod jaki się podszył — podawał się za Filipa, potomka królewskiej rodziny, chociaż pochodził z samych dołów społecznych — opanował orężem Macedonię i przybrał odznaki władzy monarszej; niebawem za swą lekkomyślność poniósł karę. Pretor bowiem, Kwintus Metellus⁴⁶, za męstwo obdarzony przydomkiem Macedońskiego, w świetnym zwycięstwie pokonał samozwańca i jego współziomków, jak również rozproszył w zaciętej bitwie oddziały wszczynających bunt Achajów.

Ów Metellus zbudował portyki wokół dwu świątyń, wzniesionych bez żadnych napisów dedykacyjnych, dziś otoczonych przedsionkami Oktawii, i przywiózł z Macedonii wielki zastęp posągów konnych, które stoją przed frontową ścianą wspomnianych przybytków, stanowiąc do chwili obecnej największą ozdobę tej dzielnicy. Przyczynę ich mnogości

⁴⁴ Q. Fulvius Flaccus i A. Postumius Albinus byli cenzorami w 174 roku; Według Waleriusza Antiasa skreślony z listy senatorów brat i współdziedzic majątku rodzinnego cenzora nosił imię Lucjusz (zob. Liv. XLI 27, 2).

⁴⁵ Andriskos, syn farbiarza z Adramyttion w Myzji, rozgromił armię pretora P. Juwentjusza w 149 roku, pokonany i wzięty do niewoli rzymskiej w roku następnym.

⁴⁶ Q. Caecilius Metellus Macedonicus, pretor z 148 roku; odzyskał Macedonię (148) i zwyciężył Achajów pod Skarfea (146).

tłumaczą w następujący sposób: Aleksander Wielki miał polecić Lizypowi, wybitnemu mistrzowi w tej dziedzinie rzeźby, aby z zachowaniem podobieństwa postaci wykonał pomniki rycerzy z gwardii królewskiej, poległych nad rzeką Granikiem, i jego posąg umieścił między nimi. Metellus również, jako pierwszy z Rzymian, pośród pamiątek swego zwycięstwa wybudował świątynię z marmuru i tak zapoczątkował pęd do okazałości i zbytku.

Trudno znaleźć człowieka z jakiegokolwiek narodu, epoki i stanu, którego szczęście można by zestawić z powodzeniem Metellusa. On bowiem prócz okazałych triumfów, najznacniejszych zaszczytów, czołowej pozycji w państwie i choć ostrych, przecież niewinnych i w imię dobra ogólnego podejmowanych utarczek z przeciwnikami politycznymi, cieszył się jeszcze długim żywotem i wychował czterech synów, a wszystkich oglądał dojrzałych, zostawił żyjących i wyniesionych na najwyższe stanowiska. Gdy zmarł, jego śmiertelne łożo ponieśli przed mównicę czterej synowie: jeden — były konsul i cenzor, drugi — były konsul, trzeci — konsul, czwarty — kandydat do godności konsula, którą też osiągnął. Taki zgon wypada nazwać raczej szczęśliwym odejściem z życia niżeli śmiercią.

12. Następnie do boju porwała się cała Achaja, której wielką część — jak wyżej powiedziałem — złamał orężem i męstwem Metellus Macedoński; najbardziej podzegli do powstania zbrojnego Koryntianie nie szczędząc Rzymianom ciężkich zniewag. Wodzem w tej wojnie został wyznaczony konsul Lucjusz Mummiusz⁴⁷.

W tym czasie⁴⁸ senat uchwalił zagładę Kartaginy — decyzja, która zapadła raczej dlatego, że Rzymianie chcieli wierzyć we wszystko, cokolwiek mówiono o Kartagińczykach, niż żeby przynoszono na ich temat wiarogodne informacje. I tak, został wtedy wybrany konsulem ubiegający się dopiero o edylat Publiusz Scypion Emilianus, zrodzony — jak mówiłem — przez (Emiliusza) Paulusa, adoptowany zaś przez Scypiona, syna Publiusza Afrykańskiego, żywe zwierciadło cnót dziadka, Publiusza Afrykańskiego, i ojca, Lucjusza Paula, mąż, który zarówno wrodzonymi, jak nabytymi przez naukę zaletami żołnierza i obywatela górował nad ludźmi swojej generacji. Każdemu jego czynowi, każdej myśli i słowu należna jest chwała. W ubiegłych latach w Hiszpanii uzyskał wieniec szturmowy⁴⁹, w Afryce — wieniec oblężniczy⁵⁰, w Hiszpanii poza tym wyzwany na pojedynek, chociaż sam raczej słaby fi-

⁴⁷ L. Mummius, konsul z 146 roku; rozgromił Achajów pod Leukopetra, zdobył i zniszczył Korynt.

⁴⁸ W 149 roku.

⁴⁹ *Wieniec szturmowy (corona muralis)* był przyznawany w nagrodę za wdarcie się na mury nieprzyjacielskiego miasta.

zycznie, zabił wroga olbrzymiego wzrostu. Mianowany wodzem, wojnę przeciw Kartaginie prowadzoną od dwóch lat przez poprzednich konsułów, poprowadził ze zdwojoną energią. Zburzył doszczętnie miasto nienawistne Rzymianom bardziej przez zawiść wyrosłą z rywalizacji o władzę niż z powodu jakiejś krzywdy doznanej podówczas i wystawił sobie pomnik waleczności tam, gdzie niegdyś zbierała laury łagodność jego dziadka.

Kartagina uległa zniszczeniu w 672 roku swego istnienia, lat temu sto siedemdziesiąt trzy, za konsulatu Gneusza Korneliusza Lentulusa i Lucjusza Mummiusza⁵¹. Taki kres przypadł w udziale współzawodnicze Imperium Rzymskiego w władztwie nad światem. Boje z Kartaginą zaczęli nasi przodkowie za konsulatu Klaudiusza i Fulwiusza⁵², dwieście dziewięćdziesiąt dwa lata przed twoim, Marku Winicjuszu, konsulatem. Odtąd przez lat sto dwadzieścia⁵³ między obu narodami trwała bądź wojna, bądź stan pogotowia wojennego, bądź nie budzący zaufania pokój. Rzym nawet wtedy, gdy pokonał już cały świat, nie wierzył w swe bezpieczeństwo, jeśliby ocalało gdzieś imię Kartaginy jako miasta żywych. Do tego stopnia nienawiść wyrosła z rywalizacji i walk trwa dłużej niż lęk; nie wygasa nawet wobec pokonanych i dopóki istnieje, zachowuje swój mściwy charakter.

13. Za konsulatu Lucjusza Cenzoryna i Maniusza Maniliusza⁵⁴, trzy lata przed zniszczeniem Kartaginy, zmarł ustawiczny rzecznik jej zagłady, Marek Katon. W tym samym roku, w którym upadła Kartagina, Lucjusz Mummiusz zniósł z powierzchni ziemi Korynt założony przed dziewięćset pięćdziesięcioma dwoma laty przez Aletesa, syna Hippotesa. Obaj wodzowie zostali uczczeni imionami pokonanych przez siebie narodów: jeden otrzymał nazwę Afrykańskiego, drugi Achajskiego. Mummiusz był pierwszym człowiekiem „nowym”⁵⁵, który zdobył przydomek za męstwo. Imperatorzy, odmienni pod względem obyczajów, odmienne też posiadali zamiłowania. Scypion był tak światłym propagatorem i wielbicielem studiów humanistycznych i nauki w ogóle, że zawsze,

⁵⁰ *Wieniec oblężniczy (corona obsidionalis)* był przyznawany wodzowi przez armię uratowaną z oblężenia lub innej opresji.

⁵¹ Zburzona w 146 roku (= 607 rok od założenia Rzymu) Kartagina, założona 65 lat przed Rzymem (zob. wyżej, I 6, 4), istniała 672 lata.

⁵² Ap. Claudius Caudex i M. Fulvius Flaccus, konsulowie z 264 roku.

⁵³ Ściśle biorąc, 119 lat.

⁵⁴ L. Marcius Censorinus i M. Manilius, konsulowie z 149 roku.

⁵⁵ *Nowym człowiekiem (homo novus)* nazywano w Rzymie męża stanu, który jako pierwszy w swoim rodzie piastował urząd kurulny, przede wszystkim, konsulat.

w domu i pod namiotem wojskowym, miał przy sobie Polibiusza⁵⁶ i Paneejusza⁵⁷, najtęższe umysły swej doby. Nikt nie potrafił z większym smakiem poświęcać na odpoczynek przerwy w zajęciach państwowych. Zawsze służył sztukom wojny lub pokoju, mając zaś stale do czynienia na przemian z orężem lub książką bądź ciało niebezpieczeństwami, bądź ducha naukami ćwiczył. Mummiusz natomiast był tak nieokrzesanym prostakiem, że gdy po zdobyciu Koryntu ogłosił przetarg na przewóz do Italii posągów i obrazów wykonanych rękoma najwybitniejszych mistrzów kazał zapowiedzieć kontrahentom, że w wypadku zniszczenia dzieł będą zmuszeni na ich miejsce zwrócić nowe.

Nie sędzę jednak, Winicjusz, byś wątpił, że państwo odniosłoby większą korzyść, gdyby dotąd trwała naiwność w ocenie arcydzieł korynckich zamiast takiej biegłości w tej materii, i że niewiedza z owych lat była bardziej zaszczytna dla społeczeństwa niż dzisiejsza wiedza.

14. Ponieważ wzrok i myśl ludzka łatwiej ogarnia pokrewne zjawiska skupione niż rozdzielone ze względów chronologicznych, postanowiłem pierwszą i drugą część niniejszej publikacji urozmaicić pożyteczną wstawką, zwięzle informującą o sprawach z jednej dziedziny. Na tym miejscu omówię, kiedy i jaka kolonia była założona po zdobyciu Rzymu przez Gallów; ograniczę się do senackich, gdyż wojskowe samymi nazwami jasno wskazują na swe początki i na osoby założycieli. Przypuszczam, iż przy tej sposobności nie od rzeczy będzie napomknąć o nadaniach obywatelstwa i wzroście żywiołu rzymskiego przez wspólność instytucji prawnych.

W siedem lat po zdobyciu Rzymu przez Gallów⁵⁸ została założona kolonia Sutrium, w rok potem — Setia, z kolei po upływie lat dziewięciu — Nepe⁵⁹. Po następnych trzydziestu dwu latach prawa obywatelskie uzyskali Arycjanie⁶⁰. Za konsulatu Spuriusza Postumiusza i Weteriusza Kalwina⁶¹, lat temu trzysta sześćdziesiąt, nadano obywatelstwo Kampanom i części Samnitów, ostatnim bez prawa głosowania.

⁵⁶ Polibiusz z Megalopolis, polityk i autor historii powszechnej, zmarły około 120 roku.

⁵⁷ Panecjusz (Panaitios) z Rodos, czołowy przedstawiciel filozofii stoickiej, zmarły w 109 roku,

⁵⁸ Polibiusz (I 6, 1-2), być może w ślad za Timajosem, i Justynus (VI 6, 5) synchronizują upadek Rzymu z pokojem Antalkidasa zawartym w 387/386 roku. Według Dionizjusza z Halikarnasu (I 74) najazd Gallów przypada na 388/387 rok, według Warrona, Liwiusza i innych na 390 rok.

⁵⁹ Według Liwiusza (VI 21, 4) decyzję w sprawie wysłania osadników do Nepe powzięto w 383 roku.

⁶⁰ Liwiusz VIII 14, 3 wspomina o nadaniu praw obywatelskich Arycjanom, Nomentanom i Pedanom w 338 roku.

⁶¹ Sp. Postumius Albinus i T. Veturius Calvinus, konsulowie z 334 roku (= 420 *ab urbe condita*).

W tym samym roku została założona kolonia Kales. Po trzechletniej przerwie, w tym samym roku, w którym była założona Aleksandria, otrzymali obywatelstwo Fundanie i Formianie⁶². Za następnych konsulów cenzorowie Spuriusz Postumiusz i Publiliusz Filon nadali obywatelstwo Acerranom⁶³. W trzy lata później została założona kolonia Terracina, w cztery po niej — Luceria, w trzy z kolei — Suessa Aurunca i Satykula, w dalsze dwa — Interamna. Przez następne lat dziesięć żadnych kroków kolonizacyjnych nie podejmowano. Po upływie tego okresu założono kolonię Sora i Alba, po kolejnych dwu latach — Karseoli. W roku, kiedy Pyrrus rozpoczynał panowanie, za konsulatu Kwintusa Fabiusza po raz piąty i Decjusza Musa po raz czwarty⁶⁴, zostali wysłani osadnicy do Sinuessa i Minturnae, w cztery lata potem — do Wenuzji. Po dwuletniej przerwie, za konsulatu Maniusza Kuriusza i Korneliusza Rufina⁶⁵, obywatelstwo bez prawa głosowania nadano Sabinom; fakt ten miał miejsce lat temu około trzysta dwadzieścia. Przed trzystu laty, za konsulatu Fabiusza Dorsona i Klaudiusza Kaniny⁶⁶, zostali wysłani osadnicy do Kosa i Pestum, po upływie lat pięciu, za konsulatu Semproniusza z przydomkiem Mądry i Appiusza, syna (Appiusza Klaudiusza) Ślepego⁶⁷ — do Ariminum i Benewentum; równocześnie Sabini uzyskali prawo głosowania. Na początku pierwszej wojny punickiej osadnicy rzymscy zajęli Firmum i Kastrum, w rok później — Esernia, w dalsze lat siedemnaście — Efulum i Alzjum, w dwa lata potem — Fregene, w roku następnym, za konsulatu Torkwatusa i Semproniusza⁶⁸ — Brundyzjum, w kolejne trzy lata — Spolecjum. W tym samym roku po raz pierwszy obchodzono uroczystość Floralii. Po dwu latach została założona Walencja, tuż przed nadejściem Hannibala do Italii — Kremona i Placencja.

15. Następnie tak podczas pobytu Hannibala w Italii, jak i w latach najbliższych po jego ustąpieniu Rzymianie kolonii nie zakładali; w okre-

⁶² Według Liwiusza VIII 14, 10 Fundanie i Formianie otrzymali obywatelstwo *sine suffragio* w 338 roku.

⁶³ Q. Publilius Philo i Sp. Postumius Albinus, cenzorowie z 332 roku; zob. Liv. VIII 17, 11-12: *Romani facti Acerrani lege ab L. Papirio praetore lata, qua civitas sine suffragio data*.

⁶⁴ Q. Fabius Maximus Rullianus po raz piąty i P. Decius Mus po raz czwarty, konsulowie z 295.

⁶⁵ P. Cornelius Rufinus i M. Curius Dentatus, konsulowie z 290 roku.

⁶⁶ C. Fabius Licinus (Fasti Capitolini nie wymieniają przydomka Dorso) i C. Claudius Canina, konsulowie z 273 roku.

⁶⁷ P. Sempronius Sophus i A. p. Claudius Russus, konsulowie z 268 roku; Appius Claudius Caecus (= Ślepy) był konsulem w 307 i 296 roku.

⁶⁸ A. Manlius Torquatus Atticus i C. Sempronius Blaesus, konsulowie z 244 roku.

sie wojny bardziej trzeba było gromadzić żołnierza niż rozsyłać, po wojnie — zwałtne siły raczej krzepić niż rozpraszać. Natomiast za konsulatu Manliusza Wulsona i Fulwiusza Nobiliora⁶⁹, lat temu około dwieście siedemnaście, została założona Bononia, w cztery lata potem — Pisaurum i Potentia, po upływie trzech dalszych — Akwileja i Grawiska, po następnych czterech — Luka.

W tym samym czasie, chociaż niektórzy co do tego mają zastrzeżenia, byli wysłani osadnicy do Puteoli, Salernum i Buksentum, do Auksimum zaś, na terenie Picenum, lat temu mniej więcej sto osiemdziesiąt pięć. Trzy lata wcześniej cenzor Kasjusz⁷⁰ polecił wystawić teatr wsparty o Wzgórze Palatyńskie od strony Luperkalu. Realizacji tych zamierzeń przeciwstawił się konsul Scypion⁷¹ i niezwykle surowa obyczajność obywateli — protest, który jestem skłonny policzyć za jeden z najpiękniejszych przejawów woli zbiorowej społeczeństwa.

Lat temu jakieś sto pięćdziesiąt trzy, za konsulatu Kasjusza Longina i Seksejusza Kalwina⁷², który pokonał Sallwów w pobliżu wód, zwanych od niego Sekstyjskimi (Aquae Sextiae), została założona Fabrateria; w rok potem — Scolacium Minervium, Tarentum Neptunia i Kartagina w Afryce, pierwsza — jak już mówiłem⁷³ — kolonia założona poza granicami Italii. O Dertonie brak dokładnych wiadomości. Narbo Martius, kolonię w Galii, założono lat temu około sto czterdzieści sześć, za konsulatu Porcjusza i Marcjusza⁷⁴. W osiemnaście lat potem, za konsulatu Mariusza po raz szósty i Waleriusza Flakka po raz pierwszy⁷⁵ została założona Eporedia w Bagienne.

Z wyjątkiem osad wojskowych niełatwo potrafiłbym wymienić jakąś kolonię, założoną w czasach późniejszych.

16. Aczkolwiek już powyższy fragment wykroczył niejako poza przyjętą formę dzieła i chociaż pojmuję, że w tak gorączkowym pośpiechu — który jak wóz toczony z góry bądź rwąca z szumem fala nie pozwala mi nigdzie przystanąć — muszę nieomal pomijać raczej sprawy istotne niż uwzględniać zbyteczne, jednak nie mogę się powstrzymać, by nie potraścić zdaniem o rzecz będącą często przedmiotem mych roz-

⁶⁹ M. Fulvius Nobilior i Gn. Manlius Vulso, konsulowie z 189 roku.

⁷⁰ C. Cassius Longinus, cenzor z 154 roku.

⁷¹ P. Cornelius Scipio Nasica (Corculum), konsul z 162 i z 155 roku, cenzor z 159 roku.

⁷² C. Cassius Longinus i C. Sextius Calvinus, konsulowie z 124 roku.

⁷³ W nie zachowanej partii dzieła; Colonia Iunonia na miejscu Kartaginy została założona w 122 roku.

⁷⁴ M. Porcius Cato i Q. Marcius Rex, konsulowie z 118 roku.

⁷⁵ L. Valerius Flaccus i C. Marius po raz szósty, konsulowie z 100 roku.

myślań i dotąd w pełni niezrozumiała. Któż bowiem zdoła nadziwić się zjawisku, że najwybitniejsze talenty w każdym zawodzie grupują się wokół tej samej formy twórczości i w tym samym, krótkim przeciągu czasu? I jak różnego rodzaju zwierzęta zamknięte w menażerii lub innym zagrodzeniu natychmiast odłączają się od sztuk odmiennych i gromadzą w stada o jednolitym wyglądzie, tak w każdej znamienitej dziedzinie twórczości zdolne jednostki samorzutnie wyodrębniają się od reszty życiem w bliskim sobie czasie i hołdowaniem podobnym zajęciom.

W jednym wieku, w odstepie niewielu lat, natchnieni boskim duchem mężowie: Ajschylos, Sofokles i Eurypides okryli blaskiem tragedię⁷⁶; w jednym — Kratinos, Arystofanes i Eupolis sławną, starą komedię⁷⁷. Podobnie w przeciągu kilku zaledwie lat wynaleźli nową komedię i pozostawili jej niedościgłe wzory Menander tudzież związani z nim tak epoką, jak rodzajem poezji Filemon i Difilos⁷⁸. A jak długo po śmierci Platona i Arystotelesa kwitła myśl filozoficzna?⁷⁹ Myślę o spadkobiercach szkoły sokratejskiej, których wyżej wyliczyłem⁸⁰. Któż przed Isokratesem⁸¹, któż po słuchaczach Isokratesa i ich uczniach zdobył rozgłos w wymowie? Jej przedstawiciele skupili się w tak wąskich ramach czasowych, że każdy, godny pamięci potomnych, mógł oglądać naocznie podobnego sobie.

17. Zjawiska te w stopniu nie mniejszym niż w Grecji wystąpiły na terenie Rzymu. Jeśli bowiem pominiemy twarde i chropowate dzieła początkowe, zasługujące na pochwałę jedynie z racji wykazanej inicjatywy, tragedia rzymska jest wyłącznym tworem Akcjusza i ludzi jego doby⁸². Podobnie słodycz i powab łacińskiego dowcipu zajaśniały prawie w tym samym wieku dzięki Cyceliuszowi, Terencjuszowi i Afraniuszowi⁸³. Również historyków, jeśli Liwiusza zaliczyć do pisarzy starszych — prócz Katona i kilku dawnych, mniej znanych — wydał okres niespełna osiemdziesięciu lat. Ta sama epoka, nie sięgając wstecz i nie wykraczając naprzód, była płodna na niwie poezji. Wymowa zaś jako oręż Forum i doskonale piękno prozy, znów wyłączając Katona — nie chcę przez to uwłaczać Publiuszowi Krassusowi, Scypionom, Leliuszowi, Grakchom,

⁷⁶ Ajschylos zmarł w 456 roku, Sofokles i Eurypides w 406.

⁷⁷ Dokładne daty urodzin i śmierci trzech twórców starej komedii nie są znane; najmłodszy z nich, Arystofanes, zmarł około 385 roku.

⁷⁸ Menander żył w latach 342/341-291/290; Filemon i Difilos byli nieco starsi.

⁷⁹ Platan zmarł w 347 roku, Arystoteles w 322.

⁸⁰ Ich imiona nie figurują w zachowanym tekście Wellejusza.

⁸¹ Isokrates żył w latach 436-338.

⁸² L. Accius zmarł około 85 roku,

⁸³ P. Terentius Afer i Caecilius Statius żyli w pierwszej, L. Afranius w drugiej połowie II wieku. Uderza brak wzmianki o Plaucie.

Fanniuszowi i Serwiliuszowi Galbie⁸⁴ — tak bez reszty święciła triumfy w latach swego mistrza, Tulliusza, iż jedynie w znikomej garstce jego poprzedników można zasmakować, a podziwiać niepodobna nikogo, kto by bądź jego nie oglądał, bądź przezeń nie był oglądany. Ktokolwiek śledzi z uwagą daty, dostrzeżę, że analogicznie przedstawia się sprawa z gramatykami, malarzami i rzeźbiarzami w glinie lub kamieniu: w każdej gałęzi twórczości ludzkiej szczytowy etap ograniczają bardzo wąskie ramy czasowe.

Dlaczego więc jednostki o podobnych zdolnościach pojawiają się w ściśle określonej epoce, dlaczego łączy je wspólnota zamiłowań i osiągnięć intelektualnych? Chociaż często rozmyślałem nad tym, nigdy nie odkryłem powodów, które z całym przekonaniem mógłbym przyjąć za prawdziwe. Najbardziej prawdopodobne zaś są może następujące.

Talenty żywi rywalizacja, do naśladownictwa pobudza zawiść lub podziw. To, o co ubiegamy się z najwyższym zapalem, rychło^c dosięga wyżyn; na szczycie trudno utrzymać się długo, a zgodnie z prawami natury, co nie może postępować naprzód, musi się cofać. W pierwszej chwili z entuzjazmem rzucamy się w pogoń za uznanymi wzorami, lecz zwątpiwszy w możliwość ich prześcignięcia czy nawet wykazania się identycznym wynikiem, razem z nadzieją tracimy zapał; przestajemy sięgać po to, czego nie potrafimy dosięgnąć, porzucamy jak gdyby przemierzone już szlaki w poszukiwaniu nowych. Pomijamy dziedziny, w których nie sposób wznieść się nad poprzedników, nadajemy inny kierunek naszym aspiracjom do sławy. W rezultacie częste i daleko idące zmiany w naszych dążeniach są największą przeszkodą w osiągnięciu doskonałości.

18. Jak epoki, tak też poszczególne miasta wzbudzają podziw z uwagi na swą rolę historyczną. Jeden gród attycki wydał więcej arcydzieł wymowy niż pozostała Grecja; można by sądzić, że naród helleński, jakkolwiek fizycznie rozproszony po różnych państewkach, umysły swoje zamknął w samych murach ateńskich. Nie mniejsze zdumienie wzbudza fakt, iż żaden mówca z Argos, Teb czy Lacedemonu za życia nie cieszył się poważaniem i po śmierci nie został uznany za godnego pamięci. Miasta te zresztą i na innych polach kultury umysłowej były jałowe. Wyjątek stanowią Teby, którym Pindar jako jedyny pieśniarz przysporzył blasku; Alkmana zaś Spartanie przypisują sobie wbrew prawdzie.

⁸⁴ P. Licinius Crassus, konsul z 131 roku; P. Cornelius Scipio Aemilianus, zwycięzca Kartaginy w 146 roku; C. Laelius Minor, czołowy przedstawiciel kręgu scypiońskiego; Ti. Gracchus, trybun z 133 roku; C. Gracchus, trybun z 123 roku; C. Fannius, konsul z 122 roku; Ser. Sulpicius Galba, konsul z 144 roku.

^c matureque: Acidalius, Kritz.

K S I Ę G A D R U G A

1. Potężne Rzymian otworzył był drogę Scypion Starszy, Młodszy otwarł wrota zbytkowi¹. Z chwilą bowiem, gdy wygasł lęk przed Kartaginą i zniknął współzawodnik we władztwie nad światem, Rzymianie już nie krok po kroku, ale wprost w karkołomnym biegu porzucili drogę cnoty na rzecz występku. Zdradzili starodawne zasady, wprowadzili nowe; społeczeństwo zamieniło czujność na spokojny sen, oręż na rozkosze, trudy na próżniactwo.

Wtedy wzniosł portyki Scypion Nazyka² na Kapitolu, wtedy Metellus — wspomniane już wyżej³, wtedy Gneusz Oktawiusz — najpiękniejsze — w cyрку⁴. W ślad za przepychem publicznym podążył zbytek w życiu prywatnym.

Z kolei nastąpiła smutna i haniebna wojna hiszpańska z hersztem rozbójników, Wiriatem⁵, toczona z tak zmiennym powodzeniem, że częściej przynosiła porażki Rzymianom. Kiedy wreszcie Wiriat został zabity raczej dzięki podstępowi niż męstwu Serwiliusza Cepiona⁶, jeszcze poważniejsza wojna wybuchła w Numancji. Miasto to nigdy nie uzbroiło więcej nad dziesięć tysięcy swojej młodzieży⁷, lecz czy to przez wrodzoną dzikość, czy przez nieudolność naszego dowództwa, czy też z łaski opatrności zdołało przywieść do haniebnych układów różnych wodzów rzymskich, wśród nich Pompejusza⁸, męża wielkiego imienia, pierwszego konsula w swym rodzie; nie mniej sromotne i zgubne trak-

¹ P. Cornelius Scipio Africanus Maior, zwycięzca Hannibala pod Zamą w 202 roku; P. Cornelius Scipio Aemilianus Africanus Minor, zdobywca Kartaginy w 146 roku.

² Zob. wyżej, I 15.

³ Zob. wyżej, I 11.

⁴ Zob. wyżej, I 9.

⁵ Viriathus, bohater wojny luzytańskiej w latach 148-140, zgładzony w 140 roku.

⁶ Q. Servilius Caepio, konsul z 140 roku.

⁷ Osiem tysięcy z początkiem wojny w 143 roku (zob. App. *Iber.* 76), cztery tysiące z końcem wojny w 133 roku (zob. Liv. Epit. 55).

⁸ Q. Pompeius, konsul z 141 roku; wyłudził od Numancji 30 talentów srebra za traktat, który następnie unieważnił.

taty podpisał z nimi konsul Hostilius Mancinus⁹. Pompejusz dzięki wpływowi w społeczeństwie uniknął kary, Mancinus, który z poczucia wstydu nie próbował uchylić się od odpowiedzialności, został przez fecljów obnażony i ze związanymi na plecach rękoma wydany wrogom. Numancjanie odmówili jego przyjęcia, podobnie jak niegdyś zwycięscy Samnici spod Kaudium, oświadczając, że wiarołomstwa ze strony państwa nie można zmyć krwią jednego obywatela.

2. Wydanie Mancinusa wzniciło w kraju olbrzymie zaburzenia. Spowodował je syn sławnego i znamienitego Tyberiusza Grakcha, po matce wnuk Publiusza Afrykańskiego, Tyberiusz Grakchus, który w charakterze kvestora zawierał rzeczony układ¹⁰. Czując się urażony, że posunięcie nie uzyskuje prawomocności, zarazem zaś lękając się procesu i równie surowej kary, Tyberiusz Grakchus, mąż skądinąd nieskazitelných obyczajów, znakomitych zdolności i szlachetnych zamiarów — wzór wszystkich cnót, którymi może poszczycić się śmiertelnik dzięki doskonałej naturze i gorliwej pracy nad sobą — kiedy lat temu sto sześćdziesiąt dwa, za konsulatu Publiusza Mucjusza Scewoli i Lucjusza Kalpurniusza¹¹, został wybrany trybunem ludowym, odstąpił od arystokracji; przyrzekł prawa obywatelskie całej Italii oraz ogłosił ustawy rolne¹², w obu wypadkach zmierzając do obalenia panujących stosunków państwowych; przez swą politykę wywołał ogromne zamieszanie w kraju, przywodząc rzeczpospolitą na skraj przepaści. Kolegę na urzędzie, Oktawiusza, za to, że stał na straży dobra ogólnego, pozbawił władzy, po czym stworzył trzyosobową komisję do podziału gruntów i zakładania kolonii. Wprowadził do niej siebie, swego teścia Appiusza¹³, męża konsularnego, oraz młodocianego brata, Gajusza.

3. Wtedy wystąpił Publiusz Scypion Nazyka¹⁴, wnuk męża uznanego niegdyś przez senat za najlepszego obywatela¹⁵, syn cenzora, który zbudował portyki na Kapitolu, prawnuk Gneusza Scypiona, stryja słynnego męża, Publiusza Afrykańskiego. Sam Nazyka nie piastował w tym roku żadnego urzędu i nosił szaty cywilne, lecz chociaż był cio-

⁹ C. Hostilius Mancinus, konsul z 137 roku; skapitulował w Hiszpanii z dwudziestotysięczną armią.

¹⁰ W 136 roku.

¹¹ P. Mucius Scaevola i L. Calpurnius Piso Frugi, konsulowie z 133 roku.

¹² Wiadomość nieściśła: Tyberiusz przeprowadził jedynie ustawę rolną o podziale ziemi państwowej; sprawą obywatelstwa Italiców (lub raczej Latynów) zajął się dopiero Gajusz.

¹³ Ap. Claudius Pulcher, konsul z 143 roku,

¹⁴ P. Cornelius Scipio Nasica Serapio, konsul z 138 roku.

¹⁵ P. Cornelius Scipio Nasica, konsul z 191 roku, uznany przez senat za najlepszego obywatela w 204 roku.

tecznym bratem Tyberiusza Grakcha, przedkładał ojczyznę nad więzy pokrewieństwa i wszystko, co nie leżało w interesie państwa, poczytywał za osobistą krzywdę; z powodu tych zalet został wybrany zaocznie najwyższym kapłanem, czego przed nim nikt nie dostąpił. Nazyka więc zarzuciwszy połę togi na lewe ramię i stanąwszy na najwyższych stopniach Wzgórza Kapitońskiego zawołał, aby wszyscy, którzy pragną całości Rzeczypospolitej, podążyli za nim. Na jego wezwanie optymaci, senatorowie, większa i lepsza część stanu rycerskiego oraz lud jeszcze nie Skazony zgubnymi zamysłami runęli na Grakcha, który stał poniżej na placu w otoczeniu swoich zwolenników i słowami podburzał do buntu rzesze zebrane z całej niemal Italii. Napadnięty rzucił się do ucieczki, a kiedy zbiegał po zboczach kapitońskich, został ugodzony ułamkiem ławy i w ten sposób przedwczesną śmiercią zakończył żywot, który mógł w blasku chwały przepędzić. Taki był początek przelewów krwi obywatelskiej i bezkarnego panowania mieczy w mieście Rzymie. Odtąd prawo uległo przemocy, a kto był silniejszy, przewodził. Tarcia wewnętrzne, uprzednio łagodzone zazwyczaj drogą wzajemnych ustępstw, teraz rozstrzygało żelazo. Wojny wybuchały nie z uzasadnionych przyczyn, lecz wobec widoków na zyski. Temu stanowi rzeczy nawet nie trzeba się dziwić; przykłady zła nigdy nie zatrzymują się u swego źródła, lecz skierowane w najwęższe nawet łożysko, torują sobie drogę, by rozlać się możliwie szeroko. Człowiek, skoro raz zboczy z prostej ścieżki, niebawem stacza się w otchłań. Nikt też nie uzna za haniebne dla siebie tego, co innym korzyść przyniosło.

4. Podczas gdy na terenie Italii rozgrywały się powyższe wypadki, samozwańczy potomek rodu królewskiego, Arystonik, po śmierci króla Attalosa opanował orężem Azję, którą zmarły władca testamentem przekazał był narodowi rzymskiemu, podobnie jak potem Bitynię przekazał Nikomedes¹⁶. Wichrzyciel pokonany przez Marka Perpenne w triumfie był prowadzony przez Maniusza Akwiliusza¹⁷. Następnie poniósł karę śmierci, gdyż na początku wojny zgładził ustępującego z Azji prokonsula, wybitnego prawnika, Krassusa Mucjana¹⁸.

Wtedy, po tylu klęskach doznanych przez Rzymian pod Numancją, pogromca Kartaginy, Publiusz Scypion Afrykański Emilianus, został wybrany powtórnie konsulem¹⁹ i wysłany do Hiszpanii, gdzie potwier-

¹⁶Attalos III, król pergamoński, zmarł w 133 roku; Nikomedes III, król Bitynii, przekazał swe państwo Rzymowi w 74 roku.

¹⁷M. Perpenna, konsul z 130 r.; M. Aquilius (i C. Sempronius Tuditanus, zob. niżej), konsulowie z 129 roku.

¹⁸P. Licinius Crassus Dives Mucianus, konsul z 131 roku; pokonany i zgładzony przez Arystonika w roku 130.

¹⁹W 134 roku; po raz pierwszy był konsulem w 147 roku.

dził zyskaną w Afryce opinię, że jest szczęśliwym i mężnym wodzem. Numancją obiegł, w piętnastym miesiącu od chwili przybycia zdobył i zrównał z powierzchnią ziemi. Przez oba zwycięstwa przekazał na wieki pamięci potomnych imię grodoburcy, jak do jego czasów żaden człowiek w żadnym narodzie. Niszcząc bowiem Kartaginę i Numancję, z jednej strony uwalniał Rzymian od lęku, z drugiej brał pomstę za zniewagi, jakich doznali.

Na pytanie trybuna Karbona²⁰, co sądzi o zabójstwie Tyberiusza Grakcha, Scypion odpowiedział: jeśli miał zamiar opanować władzę w Rzeczypospolitej, słusznie został zgładzony. Kiedy na te słowa zebrani podnieśli gniewne głosy, odrzekł: tyle razy bez trwogi słuchałem wrzasku uzbrojonych wrogów, jakże więc mógłbym dbać o krzyk ludzi waszego pokroju, dla których Italia jest macochą? Wkrótce po powrocie do Rzymu dwukrotny konsul, dwukrotny triumfator, dwakroć gromiący groźnych wrogów Rzeczypospolitej, za konsulatu Maniusza Akwiliusza i Gajusza Semproniusza, lat temu sto pięćdziesiąt siedem, pewnego ranka został znaleziony w łóżu bez życia, ze śladami uduszenia na szyi. Z powodu śmierci tak wielkiego męża nie podjęto żadnych dochodzeń; wyniesiono z głową zakrytą zwłoki człowieka, przez którego czyny Rzym wyniósł głowę nad cały glob ziemski. Bez względu na to, czy znalazł śmierć wskutek zrzędzenia losu, jak sądzi większość historyków, czy też padł od skrytobójczej dłoni mordercy, jak niektórzy przekazują, pewne pozostanie, iż żywot przepędził w dostojenstwach i nikomu ze swych poprzedników — z wyjątkiem dziadka — nie ustąpił w blasku. Odszedł ze świata w wieku pięćdziesięciu sześciu lat. Co do tego jeśli kto ma zastrzeżenia, niechaj weźmie pod uwagę fakt, że pierwszy konsulat osiągnął w trzydziestym ósmym roku życia; prosty rachunek rozproszy wątpliwości.

5. Na jakiś czas przed zburzeniem Numancji odbyła się sławna wyprawa hiszpańska Decymusa Brutusa²¹, który przedarł się przez wszystkie plemiona Hiszpanii, zawładnął wieloma miastami, mnóstwo mieszkańców wziął do niewoli i dotarł do okolic, zaledwie ze słyszenia znanych. Za zasługi wojenne uzyskał przydomek Gallieki.

Kilka lat przed nim w tym samym kraju sprawował dowództwo Kwintus Macedoński²². O jego niezwyklej surowości świadczy następujący wypadek. W czasie szturm na miasto hiszpańskie, zwane Kon-

²⁰ C. Papirius Carbo, trybun ludowy z 131 lub 130 roku, konsul z 120 roku.

²¹ D. Iunius Brutus, konsul z 138 roku; w następnym roku walczył z Gallekami w północno-zachodniej Hiszpanii.

²² Jako prokonsul, w 142 roku.

trebia, pięć kohort legionowych zostało zmuszonych do odwrotu z trudnej, wyjątkowo stromej pozycji. Metellus rozkazał natychmiast wracać na opuszczone stanowiska. Nie przeraził go widok żołnierzy, którzy w przeświadczeniu, że idą na śmierć, poczęli tuż przed bitwą sporządzać testamenty. Niezłomny wódz, odzyskał jako zwycięzców wojsko wysiane rzekomo na zgubę. Tyle sprawić potrafi wstyd połączony z lękiem i nadzieja szukana w rozpacz.

Jak Metellus Macedoński zdobył sobie sławę mężnym i surowym czynem, tak Fabiusz Emilianus²³, za przykładem (Emiliusza) Paulusa, zasłynął w Hiszpanii z wzorowej karności.

6. Szaleństwo, któremu uległ Tyberiusz, po upływie dziesięciu lat opanowało z kolei Gajusza Grakcha, podobnego do brata tak z wszelkich zalet, jak i z tego błędu, pod względem zdolności i wymowy daleko wybitniejszego. Gdyby zachował rozwagę i spokój ducha, Gajusz mógł z łatwością stać się pierwszym obywatelem w państwie, lecz czy to szukając zemsty za śmierć brata, czy torując sobie drogę do władzy królewskiej, za jego przykładem sięgnął po trybunat²⁴, a mając na oku cele znacznie większe i śmielsze nadawał prawa obywatelskie wszystkim Italikom — sięgając po Alpy nieomal, dzielił grunty, zabraniał — w myśl dawnej ustawy Licyniusza²⁵ — by jakikolwiek obywatel posiadał więcej ziemi nad pięćset morgów (*iugera*), ustanawiał nowe cła, prowincje zapełniał nowymi koloniami, przenosił sądy z senatu do rycerzy, zaprowadził zwyczaj rozdawania zboża ludowi: jednym słowem, wszystko podważył, wszystko poruszył, wszystkim wstrząsnął; nie pozostawił niczego w dawnym stanie. Nawet godność trybuna bez przerwy dwa razy sprawował.

Gajusza ścigał zbrojnie i przyprawił o śmierć konsul Lucjusz Opimiusz²⁶, który jako pretor zburzył Fregelle. Za jego sprawą zginął również Fulwiusz Flakkus, były konsul i triumfator²⁷, żywiący równie nieczne zamiary, którego Gajusz przybrał był na miejsce brata, Tyberiusza, pozornie jako triumwira, w rzeczywistości jako współnika władzy królewskiej. W całej sprawie Opimiusz dopuścił się jednej niegodziwości: wyznaczył nagrodę za głowę nie powiem Grakcha, lecz

²³ Q. Fabius Maximus Aemilianus, rodzony syn zwycięzcy spod Pydny, konsul z 145 roku, walczył w Hiszpanii jako prokonsul w 144 roku.

²⁴ W 123 roku.

²⁵ *Lex Sextia Licinia*, uchwalona w 367 roku na wniosek trybunów ludowych, L. Sextiusa i C. Liciniusza Stolona, ograniczała areal ziemi państwowej, użytkowanej przez poszczególnego obywatela, do 500 *iugera* (=125 ha.)

²⁶ L. Opimius, konsul z 121, pretor z 125 roku.

²⁷ M. Fulvius Flaccus, konsul z 125 roku, walczył zwycięsko z Galiami w okolicach Massylii.

obywatela rzymskiego, obiecując zrównoważyć jej ciężar złotem. Uzbrojony i nawołujący do walki Flakkus został zamordowany wraz ze starszym synem na Awentynie. Grakchus próbował uciec, a w momencie gdy mieli go ująć wysłannicy Opimiusza, nadstawił szyję niewolnikowi imieniem Euporos, który z tą samą gorliwością, z jaką udzielił pomocy panu, sam odebrał sobie życie. W tym dniu niezwykłą wierność względem Grakcha okazał rycerz rzymski, Pomponiusz: powstrzymał na moście jego nieprzyjaciół, jak niegdyś Kokles²⁸, następnie zaś przebił się mieczem. Zwłoki Gajusza Grakcha, podobnie jak przedtem Tyberiusza, z niepojętym okrucieństwem zwycięzców zostały wrzucone do Tybru.

7. Taki kres żywota, taka śmierć przypadły w udziale synom Tyberiusza Grakcha, wnukom Publiusza Scypiona Afrykańskiego, mężom, którzy w złym kierunku użyli swych niepospolitych zdolności; obaj zginęli jeszcze za życia matki, Kornelii, córki Scypiona Afrykańskiego. Gdyby zaś o godności ubiegali się spokojnie, w granicach praw obywatelskich, sama Rzeczpospolita by im ofiarowała to, czego dopiąć pragnęli drogą rewolucji.

Do okropności tych dni dodano szczególnie jaskrawą zbrodnię: z woli Opimiusza poniósł śmierć, niespełna osiemnastoletni syn Fulwiusza Flakka, młodzieniec niezwykłej urody, nie skażony występkami rodzica, z jego polecenia wysłany w celu rokowań z obozem przeciwnym. Gdy go ujrzał zalanego łzami w drodze do więzienia przyjaciół, wieszczek etruski, zawołał: „czemu tak raczej nie postąpisz?” To mówiąc trzasnął głową o kamienny węgar odrzwi więziennych z taką siłą, że mózg trysnął, i natychmiast wyzionął ducha.

Na przyjaciół i klientów Grakchów wnet posypały się procesy z surowymi wyrokami. Pamięć o nich żyła w społeczeństwie, toteż gdy Opimiusz, skądinąd mąż nieposzlakowany i poważny, został potem skazany przez sąd publiczny, nikt nie litował się nad jego losem²⁹.

W okresie późniejszym nienawiść i procesy państwowe słusznie dały się we znaki również Rupiliuszowi i Popiliuszowi, którzy w czasie swego konsulatu z całą bezwzględnością srożyli się na przyjaciółach Tyberiusza Grakcha³⁰.

Przy okazji wspomnę o szczególe mało związanym ze znajomością tak doniosłych spraw. Lucjusz Opimiusz jest konsulem, od którego

²⁸ P. Horatius Cocles, bohater rzymski z czasów walk z królem etruskim, Porsenną.

²⁹ L. Opimius został skazany w 110 roku jako współodpowiedzialny za klęski w wojnie z Jugurtą.

³⁰ P. Popillius Laenas i P. Rupilius, konsulowie z 132 roku, skazani na wygnanie za sprawą Gajusza Grakcha w 123 (lub 122) roku.

wzięły nazwę przesławne wina opimiańskie. Można wnosić, że po tak długim czasie nie zachowała się z nich nawet kropla: twój bowiem, Marku Winicjuszu, konsul od jego dzieli okres stu pięćdziesięciu lat.

Sam Opimiusz żywił wrogie uczucia wobec swoich ofiar i szukał odwetu. Stąd jego czyny spotkały się z mniejszym uznaniem: uważano, że zemsty dokonał raczej z nienawiści osobistej niż ze względu na dobro ogólne.

Do najbardziej szkodliwych jestem skłonny zaliczyć ustawy (Gajusza) Grakcha, na mocy których zakładał kolonie poza Italia. Przewodkowie nasi z całą troskliwością unikali tego kroku i nawet na spis ludności zawsze odwoływali do Italii obywateli rzymskich z prowincji. Widzieli bowiem, o ile potężniejsza stała się Kartagina od Tyru, Masylia od Fokai, Syrakuzy od Koryntu, Kyzikos od Bizancjum i /od Miletu, w ogóle kolonie od swych metropolii. Pierwszą kolonią, założoną poza Italia, była Kartagina; następnie, za konsulatu Porcjusza i Marcjusza, została założona Narbo Martius³¹.

8, Z kolei należy wspomnieć o surowości sądów. Mąż konsularny, Gajusz Katon³², wnuk Marka, siostrzeniec (Publiusza) Afrykańskiego, po powrocie z prowincji Macedonii został skazany za zdzierstwa, chociaż całe jego przestępstwo oszacowano na cztery tysiące sestercji. Sędziowie z owych czasów bowiem bardziej na złą wolę niż na wielkość występków baczyli; oceniali czyny według intencji, wyrokowali o winie, a nie o jej rozmiarach.

W tym mniej więcej czasie odprawili triumfy jednego dnia dwaj bracia Metellusowie³³. Przykładem równie głośnym i do dziś w swoim rodzaju jedynym był wspólny konsul synów zdobywcy Kapui, Fulwiusza Flakka; jeden z nich wprowadził drogą adopcji przeszedł do rodu Acidinusa Manliusza³⁴. Natomiast Metellusowie, którzy razem sprawowali cenzurę, byli braćmi stryjecznymi, nie rodzonymi³⁵; ostatniego rodzaju zbieżność, jak dotąd, zdarzyła się tylko Scypionom³⁶.

W tych latach przeszli Ren Cymbrowie i Teutoni, niebawem sławni

³¹ Zob. wyżej, I 15.

³² C. Porcius Cato, konsul z 114 roku.

³³ W 111 roku; M. Caecilius Metellus, konsul z 115 roku, triumfował nad Sycylią, jego brat, C. Caecilius Metellus Caprarius, konsul z 113 roku, nad Tracją.

³⁴ Q. Fulvius Flaccus, konsul z 212 roku, zdobył Kapuę w 211 roku; jego synowie Q. Fulvius Flaccus i L. Manlius Acidinus Fulvianus byli konsulami w 179 roku.

³⁵ Bracia stryjeczni, Q. Caecilius Metellus Numidicus i C. Caecilius Metellus Caprarius, cenzorowie z 102 roku.

³⁶ Prawdopodobnie Wellejusz ma na myśli edylat Publiusza i Marka Scypionów z 213 roku (zob. Polyb. X 4).

przez liczne klęski nasze i swoje. Głośny był w tym czasie triumf nad Skordyskami Minucjusza³⁷, który wybudował portyki, do dziś chętnie odwiedzane przez publiczność.

9. W tym samym okresie zajaśnili talentem krasomówczym: Scypion Emilianus, Lelusz, Serwiliusz Galba, obaj Grakchowie, Gajusz Fanniusz i Papiriusz Karbon. Nie sposób też pominąć milczeniem, Metellusa Numidyjskiego i Skaura³⁸, przede wszystkim zaś Lucjusza Krassusa i Marka Antoniusza³⁹. Ich następcami w czasie i zdolnościach byli Gajusz Cezar Strabon i Publiusz Sulpicjusz⁴⁰. Kwintus Mucjusz⁴¹ natomiast cieszył się większym uznaniem z powodu znajomości prawa niż z racji wymowy w ścisłym znaczeniu.

Również inni ludzie z tej epoki zdobyli talentem zasłużoną sławę: Afraniusz, w komedii o tematyce rodzimej, Pakuwiusz i Akcjusz w tragedii; Akcjusz wzniósł się tak wysoko, że mógł iść w zawody z genialnymi pisarzami greckimi, a nawet w ich gronie zapewnił swoim sztukom, poczesne miejsce prawie nadrabiając braki warsztatowe siłą wyrazu.

Wielką wziętość zdobył też Lucyliusz, który w czasie wojny numantynskiej służył jako rycerz pod rozkazami Publiusza Afrykańskiego.

W tym samym czasie pod wodzą tegoż konsula służyli dwaj młodzi ludzie, Jugurta i Mariusz, ucząc się we wspólnym obozie wojennej, którą potem mieli zużytkować w obozach sobie wrogich.

Już wtedy, jako młody człowiek, uprawiał historiografię Syzenna⁴², lecz dzieło swe o wojnie domowej i sullańskiej ogłosił wiele lat później, w wieku dojrzałym. Starszy od Syzenny był Celiusz, rówieśnikami byli Rutiliusz, Klaudiusz Kwadrygariusz i Waleriusz Antias⁴³.

Nie należy też zapominać, że w tej epoce tworzył Pomponiusz⁴⁴, bogaty^a w myśli, w języku chropowaty, godny wzmianki za wprowadzenie nowego gatunku literackiego.

³⁷ M. Minucius Rufus, konsul z 110 roku, odprawił triumf w 106 roku.

³⁸ Q. Caecilius Metellus Numidicus, konsul z 105 roku; M. Aurelius Scaurus, konsul z 108 roku.

³⁹ L. Licinius Crassus, konsul z 95 roku; M. Antonius, konsul z 99 roku.

⁴⁰ C. Iulius Caesar Strabo Vopiscus, edyl kurulny z 90 roku; P. Sulpicius Rufus, trybun ludowy z 88 roku.

⁴¹ Q. Mucius Scaevola, konsul z 95 roku.

⁴² L. Cornelius Sisenna, pretor z 78 roku; ogłosił *Historiae* w dwunastu księgach traktujące o wojnie ze sprzymierzeńcami i o wojnie sullańskiej.

⁴³ P. Rutilius Rufus, konsul z 105 roku, autor pamiętników; L. Coelius Antipater, Q. Claudius Quadrigarius i Valerius Antias byli annalistami.

⁴⁴ Pomponiusz nadał formę literacką atellańskiej farsie.

^a crebrum: Orelli, Kritz.

10. Uczcijmy wzmianką surowość cenzorów, Kasjusza Longina i Cepiona⁴⁵, którzy lat temu sto pięćdziesiąt trzy wezwali przed swój trybunał wieszczka, Lepidusa Emiliusza, za to, że wynajął dom za sześć tysięcy sestercji. Gdy zaś dzisiaj ktoś płaci za mieszkanie tak niski czynsz, z trudem uchodzi za senatora. Jak szybko wpada się z prawości w wady, z wad w występki, z występków w przepaść moralną!

W tym czasie Domicjusz⁴⁶ odniósł znakomite zwycięstwo nad Arwe-rnami, Fabiusz⁴⁷ nad Allobrogami. Fabiuszowi, wnukowi (Emiliusza) Paulusa, od zwycięskiej wyprawy nadano przydomek Allobrogijski.

Zasługuje na wzmiankę niezwykle — z jednej strony wspaniałe, z drugiej niejako ograniczone prawami liczby — szczęście rodziny Domicjuszów. Żyjącego dziś jej przedstawiciela, Gneusza⁴⁸, młodego człowieka szlachetnej prostoty, poprzedziło siedmiu Domicjuszów, każdy był jedynakiem, każdy osiągnął konsulat i godności kapłańskie, prawie każdy odprawiał triumf.

11. Następnie⁴⁹ prowadził wojnę jugurtyńską Kwintus Metellus, najwybitniejszy mąż swego pokolenia. W jego sztabie służył jako legat wspomniany już wyżej Gajusz Mariusz, wieśniak z pochodzenia, szorstki i nieokrzesany, w życiu nieskazitelny, równie znakomity w wojnie, jak w czasie pokoju złowrogi, sławy ponad miarę żądny i nigdy nie syty, w namiętnościach niepohamowany, zawsze skłonny do wichrzeń. Za pośrednictwem poborców podatkowych i innych ludzi prowadzących interesy w Afryce oskarża Metellusa o opieszałość, wskazując, że zanosi się już na trzeci rok wojny, o dumę właściwą arystokracji i o chęć przedłużania władzy wojskowej. Oskarżenia odniosły zamierzony skutek: kiedy uzyskawszy urlop przybył do Rzymu, sam został wybrany konsulem⁵⁰ i naczelnym wodzem w wojnie niemal ukończonej przez Metellusa, który dwukrotnie w otwartym boju rozgromił był oddziały Jugurty. W każdym razie Metellus i triumf okazały odprawił, i w nagrodę za męstwo uzyskał zasłużony przydomek Numidyjskiego.

Jak przed chwilą na ród Domicjuszów, tak teraz pragnę zwrócić uwagę na świetność Cecyliuszów. W tym okresie, w przeciągu około dwunastu lat więcej niż dwunastu Metellusów było bądź konsulami, bądź cenzorami, bądź zaszczyconymi triumfem wodzami. Z tego widać,

⁴⁵ On. Servilius Caepio i L. Cassius Longinus, cenzorowie z 125 roku.

⁴⁶ Cn. Domitius Ahenobarbus, konsul z 122 roku.

⁴⁷ Q. Fabius Maximus, konsul z 121 roku.

⁴⁸ Cn. Domitius Ahenobarbus, ożeniony z Agryppiną Młodsza, ojciec cesarza Nerona.

⁴⁹ W latach 109 - 107.

⁵⁰ Na 107 rok.

że szczęście poszczególnych rodów, podobnie jak szczęście miast i państw, ma swój etap rozkwitu, starości, upadku.

12. W Afryce Gajusz Mariusz miał w charakterze kwestora Lucjusza Sullę, związanego z nim już wtedy, jak gdyby sama opatrność udzielała przestrogi na przyszłość. Dzięki jego poselstwu do króla Bokchusa — około sto trzydzieści cztery lata temu — dostał w swe ręce Jugurtę⁵¹; wyznaczony ponownie konsulem⁵² wrócił do Rzymu i u progu drugiego konsulatu, dnia 1 stycznia poprowadził pojmanego władcę w triumfie.

Tymczasem rozlane w olbrzymiej masie ludy germańskie, które — jak podałem wyżej⁵³ — nosiły nazwę Cymbrów i Teutonów, wtargnęły do Galii. Armie konsulów Cepiona i Manliusza⁵⁴ pobiły na głowę i zniosły doszczętnie, podobnie jak wcześniej wojska Karbona⁵⁶ i Sylana⁵⁶; zgładziły wielu Rzymian o najsławniejszych imionach, wśród nich męża konsularnego Aureliusza Skaura⁵⁷. Naród rzymski osądził, że żaden wódz nie potrafi skuteczniej odeprzeć nawału nieprzyjaciół niż Mariusz. Rok za rokiem więc powierzał mu konsulatu. Trzeci pochłonięły przygotowania wojenne. W tym roku trybun ludowy, Gneusz Domicjusz, przeprowadził ustawę o wybieralności kapłanów przez naród⁵⁸; poprzednio kolegia kapłańska uzupełniały się samorzutnie.

W czasie czwartego konsulatu⁵⁹ Mariusz starł się z Teutonami po drugiej stronie Alp, w okolicy Aquae Sextiae. W dwudniowej walce wytepił plemię Teutonów, kładąc trupem ponad sto pięćdziesiąt tysięcy wrogów.

Za piątego konsulatu⁶⁰ wspólnie z prokonsulem Kwintusem Lutacjuszem Katulusem stoczył ze wszech miar pomyślną bitwę (z Cymbrami) na Polach zwanych Raudyjskimi; wrogowie stracili ponad sto tysięcy ludzi w zabitych i wziętych do niewoli.

⁵¹ W 105 roku.

⁵² Na 104 rok.

⁵³ Zob. wyżej, II 9.

⁵⁴ Q. Servilius Caepio, konsul z 106 roku, i On. Manlius Maximus, konsul z 105 roku, rozgromieni przez Germanów w 105 roku pod Arausio w południowej Galii.

⁵⁵ Cn. Papirius Carbo, konsul z 113 roku, pokonany przez Cymbrów pod Noreia w północnej Ilirii.

⁵⁶ M. Iunius Silanus konsul z 109 roku, kilkakrotnie zwyciężony w Galii przez Teutonów i Cymbrów.

⁵⁷ M. Aurelius Scaurus, konsul *suffectus* z 108 roku, legat w armii Manliusza w 105 roku.

⁵⁸ Dane nieściśle: Mariusz był po raz trzeci konsulem w 103 roku, Cn. Domitius Ahenobarbus trybunem w 104.

⁵⁹ 102 rok.

⁶⁰ 101 rok.

Można przyjąć, że swym zwycięstwem Mariusz zasłużył na to, by rzeczpospolita nie żałowała, że przyszedł na świat: zło bowiem zrównoważył dobrem.

Szósty konsulat otrzymał niejako w nagrodę za położone zasługi, lecz podczas niego również okrył się chwałą powściągnąjąc orężem szal Serwiliusza Glaucji i Saturnina Apulejusza, którzy godzili w ustrój republikański, sprawując rok za rokiem urzędy i rozpędzając wśród gwałtów i rzezi zgromadzenia ludowe⁶¹; za działalność zgubną dla państwa konsul ukarał ich śmiercią w Kurii Hostilii.

13. Z kolei po upływie kilku lat urząd trybuna objął Marek Liwiusz Druzus⁶², przedstawiciel znakomitego rodu, wybitny mówca i pod każdym względem prawy człowiek, któremu, niestety, we wszelkich poczynaniach bardziej dopisały zdolności i zalety serca niżeli powodzenie. Kiedy pragnął przywrócić dawną świetność stanowi senatorskiemu i przenieść na powrót do niego sądy od rycerzy — którzy uzyskawszy na mocy ustaw grakchańskich władzę sadowniczą poczęli się srożyć na wielu sławnych i niewinnych osobach, wreszcie wśród ogromnego żalu społeczeństwa skazali pozwanego o zdzierstwo w prowincji Publiusza Rutyliusza⁶³, wzór uczciwości nie tylko wśród ludzi swej doby, lecz w każdej epoce — we wszystkim, co przedsiębrał w interesie senatu, miał senat przeciwko sobie. Nie pojmowali ojcowie, że jeśli zgłasza jakieś wnioski korzystne dla ludu, czyni to jedynie w celu zwabienia i pozyskania szerokich warstw społeczeństwa, że chodzi mu po prostu o to, by lud za cenę drobnych ustępstw był skłonny pójść na większe. W końcu tak tragiczny los przypadł w udziale Druzusowi, że senat nad jego zbawienne pomysły przedkładał zbrodnicze knowania innych trybunów, gardził zaszczytem przezeń ofiarowanym, krzywdy z ich strony spokojnie przyjmował, jego wielkiej sławy zazdrościł, ich mierności pobbłażał.

14. Widząc, że dobre zamiary idą na marne, Druzus zmienił politykę: teraz postanowił nadać Italii obywatelstwo rzymskie. Pewnego dnia, w toku akcji na rzecz nowej ustawy, wróciwszy z rynku w otoczeniu niezliczonej i bezładnej rzeszy, która mu stale towarzyszyła, na dziedzińcu własnego domu otrzymał cios sztyletem. Upadł z narzędziem zbrodni wciąż utkwionym w boku i w ciągu paru godzin skonał. Zanim

⁶¹ 100 rok; L. Apuleius Saturninus wybrany po raz trzeci trybunem (na 99 rok), C. Servilius Glaucia, pretor z 100 roku, wbrew prawu de-sygnowany konsul na 99 rok.

⁶² 10 grudnia 92 roku. Liwiusz Druzus był dziadkiem żony Augusta Diwii; jest sławiony w podobny sposób przez Sallustiusza (*Epist. ad Caes.* II 6).

⁶³ P. Rutilius Rufus, konsul z 105 roku, legat prokonsula Azji, Kwintusa Mucjusza Scewoli z 94 roku, skazany w 92 roku.

oddał ostatnie tchnienie, spoglądając na tłum stojący wkoło i głośno zawodzący, wyrzekł z głębokim przeświadczeniem słowa: „czy kiedyś, drodzy przyjaciele i krewni, mieć będzie rzeczpospolita podobnego do mnie obywatela?” Taki kres żywota miał przesławny młodzieniec. Trzeba wspomnieć o wypadku, który też rzuca światło na jego obyczaje: kiedy budował dom na Wzgórzu Palatyńskim — na miejscu tego; który kiedyś należał do Cycerona, potem do Cenzoryna⁶⁴, a dziś należy do Statyliusza Sysenny⁶⁵ — architekt obiecał postawić go tak, że będzie idealnie zakryty przed oczami osób postronnych i nikt nie zdoła do niego zajrzeć. Na to odpowiedział Druzus: „jeśli znasz się cokolwiek na rzemiośle, tak stawiaj mój dom, aby każdy mógł zobaczyć, co porabiam”.

15. Śmierć Druzusa rozpałała od dawna już tlejące zarzewie wojny ze sprzymierzeńcami. I tak, za konsulatu Lucjusza Cezara i Publiusza Rutyliusza⁶⁶, lat temu sto dwadzieścia, cała Italia chwyciła za broń przeciw Rzymowi. Zło wzięło początek od Askulanów, którzy zabili pretora Serwiliusza⁶⁷ i jego legata, Fontejusza, następnie przeniosło się do Marsów, a niebawem opanowało wszystkie okolice. Po stronie upośledzonej przez los leżała słuszność: o prawa obywatelskie w Rzymie ubiegały się ludy, które swym orężem strzegły jego władztwa dostarczając przez wszystkie lata i we wszystkich wojnach podwójnej liczby piechoty i jazdy; odmawiało im praw obywatelskich państwo, które dzięki nim wzniosło się na takie wyżyny, że mogło z góry traktować przedstawicieli tej samej narodowości i krwi — na równi z ościennymi i cudzoziemskimi szczepami.

Wojna ze sprzymierzeńcami pochłonęła ponad trzysta tysięcy młodzieży italskiej. Podczas niej najbardziej głośnymi wodzami ze strony rzymskiej byli: Gneusz Pompejusz⁶⁸, ojciec Gneusza Pompejusza Wielkiego; wymieniony już wyżej Gajusz Mariusz; pretor z poprzedniego roku, Lucjusz Sulla; Kwintus Metellus, syn Numidyjskiego, obdarzony w pełni zasłużonym przydomkiem Pius (Zbożny); albowiem dzięki swojej zbożności, z poparciem senatu i zgodą ludu rzymskiego przywrócił na łono ojczyzny ojca, wypędzonego z kraju przez trybuna ludowego, Lucjusza Saturnina, za to, że sam jeden nie chciał zaprzysiąc jego praw. Metellus Numidyjski zaś nie był tak sławny z racji swych triumfów i najwyższych godności, jak bądź przez powód wygnania, bądź przez wygnanie, bądź przez powrót.

⁶⁴ L. Marcius Censorinus, przyjaciel Antoniusza, konsul z 39 roku.

⁶⁵ Ti. Statilius Sisenna, konsul z 16 roku n.e.

⁶⁶ L. Iulius Caesar i P. Rutilius Rufus, konsulowie z 90 roku.

⁶⁷ Q. Servilius, pretor lub propretor z władzą prokonsularną, zgładzony pod koniec 91 roku.

⁶⁸ Cn. Pompeius Strabo, konsul z 89 roku.

16. Ze strony Italików najbardziej znanymi wodzami byli: Siło Popedius, Heriusz Azyniusz, Instejusz Katon, Gajusz Pontidiusz, Telesinus Poncjusz, Mariusz Egnatjusz i Papiusz Mutilus.

Nie zamierzam przez skromność uszczuplać sławy rodu, którego jestem dziedzicem, skoro mówię prawdę. I tak, dłuższą wzmiankę muszę poświęcić pamięci mojego pradziadka, Minacjusza Magiusza z Ekulaneum, wnuka Decjusza Magiusza, naczelnika Kampanów, męża sławnego z cnoty, wierność⁶³. W wojnie italskiej Minacjusz swą wierność względem Rzymian okazał w taki sposób, że wspólnie z Tytusem Didiuszem⁷⁰, przy pomocy legionu, który sam zaciągnął wśród Hirpinów, zdobył miasto Herkulaneum, wraz z Sullą oblegał Pompeje i opanował Kompse. O jego bohaterskich czynach donoszą różni historycy, najdokładniej Hortensjusz w swoich *Rocznikach rzymskich*⁷¹. Za okazaną lojalność naród rzymski odwdzieczył się Minacjuszowi w pełni: obdarzył go imiennie prawami obywatelskimi, a dwu jego synów wybrał pretorami w epoce, kiedy liczba pretorów ograniczała się jeszcze do sześciu⁷².

Losy wojny ze sprzymierzeńcami były straszne i zmienne. Podczas dwu kolejnych lat dwaj konsulowie rzymscy, Rutiliusz, a następnie Porcjusz Katon⁷³, ponieśli śmierć z ręki wrogów; wojsko narodu rzymskiego w wielu miejscach poszło w rozsypankę. Kto raz przywdział płaszcz wojskowy, długo musiał go nosić.

Na stolicę swego państwa sprzymierzeńcy obrali miasto Korfinium, nazywając je Italiką. Dopiero powoli, przez przyjmowanie do grona obywateli tych, którzy za broń w ogóle nie chwyтали lub wcześniej ją złożyli, siły rzymskie okrzepły. Zachwianą i upadku bliską rzeszpospolitą wsparli i ocalili Pompejusz, Mariusz i Sulla.

17. Kiedy wojna italska, w której Rzymianie słabsi militarnie, a nie z powodu poniesionych strat woleli nadać obywatelstwo pokonanym i upokorzonym, po większej części dobiegała kresu z wyjątkiem ognisk w rejonie Noli — konsulat objęli Kwintus Pompejusz i Lucjusz Korneliusz Sulla⁷⁴, mąż dla którego do chwili zwycięstwa brak pochwał, a po zwycięstwie nagan nie wystarcza.

⁶⁹ Magius Decius, sławny ze swej wierności względem Rzymian w czasie wojny z Hannibalem (zob. Liv. XXXIII 7 -10).

⁷⁰ T. Didius, konsul z 98 roku, poległ w czasie szturm na Herkulaneum 11 czerwca 89 roku (zob. Ovid. *Fasti* VI 567 - 568).

⁷¹ Q. Hortensius Hortalus (114 - 50), znany mówca i polityk, uczestniczył w wojnie ze sprzymierzeńcami.

⁷² Od 366 roku był jeden pretor, od 242 dwu, od 227 czterech, od 197 sześciu, od czasów Sulli ośmiu; Cezar podniósł ich liczbę do dziesięciu, potem do czterestu, następnie do szesnastu.

⁷³ L. Porcius Cato, konsul z 89 roku.

⁷⁴ Q. Pompeius Rufus i L. Cornelius Sulla, konsulowie z 88 roku.

Pochodził Sulla z rodziny arystokratycznej; jego przodkiem w szóstym pokoleniu był Korneliusz Rufinus⁷⁵, znany wódz z okresu wojny z Pyrrusem. Świetność rodu jednak z latami podupadła. Sam Sulla przez długi czas postępował tak, jakby w ogóle nie zamierzał starać się o konsulat. Kiedy wszakże po preturze zabłysnął w wojnie italskiej, tak jak poprzednio pod rozkazami Mariusza w Galii, gdzie jako legat kilkakrotnie rozbił wybitnych wodzów nieprzyjacielskich, w miarę powodzenia nabrał otuchy. Wszczął zabiegi o konsulat i został wybrany na tę godność głosami prawie wszystkich obywateli. Osiągnął ją jednak dopiero w czterdziestym dziewiątym roku życia.

18. W tym czasie prowincję Azję opanował król Pontu, Mitrydates, którego nie sposób pominąć milczeniem ani wymienić mimochodem; energiczny w wojnie, mężny nad podziw, niekiedy szczęściem, zawsze duchem wielki, rozumem — wódz, ramieniem — żołnierz, w nienawiści względem Rzymian — Hannibal. W zdobytym kraju wymordował wszystkich obywateli rzymskich; w listach rozesłanych do poszczególnych miast polecił pozabijać ich jednego dnia i o jednej godzinie, obiecując w zamian sowite nagrody. W tym czasie nikt nie dorównał Rodyjczykom w odwadze, z jaką przeciwstawili się Mitrydatesowi, ani w wierności dochowanej Rzymianom. Wierność rodyjska zajaśniała szczególnie na tle wiarołomstwa Mitylenian, którzy wydali Mitrydatesowi w więzach Maniusza Akwiliusza⁷⁶ wraz z innymi Rzymianami; Mitylenie utraconą wolność przywrócił później, wyłącznie ze względu na Teofanesa⁷⁷, Pompejusz.

Kiedy straszliwy król zdawał się zagrażać samej już Italii, Azja jako prowincja przypadła Sulli w drodze losowania. Nowy namiestnik wyruszywszy ze stolicy, zatrzymał się pod Nolą, która jak gdyby żałując nieskazitelnej wierności z okresu wojny punickiej odmawiała złożenia broni i nadal była oblegana przez wojska rzymskie. W tym czasie trybun ludowy, Publiusz Sulpicjusz⁷⁸, wybitny mówca i energiczny mąż, równie znany z bogactwa, rozległych stosunków i związków przyjaźni, jak z potężnego umysłu i silnej woli, który uprzednio z najczystszych pobudek zabiegał u ludu o najwyższe dostojęństwo, nagle jak gdyby zniechęcony do własnych zalet lub zrażony ruiną uczciwych planów, przeistoczył się w człowieka złego i przewrotnego. Przechodząc na stronę Mariusza, który mimo swych siedemdziesięciu

⁷⁵ P. Cornelius Rufinus, konsul z 277 roku.

⁷⁶ M. Aquilius, konsul z 101 roku, rzymski komisarz na Wschodzie w 88 roku.

⁷⁷ Theophanes z Mityleny, autor historii o czynach Pompejusza.

⁷⁸ P. Sulpicjusz Rufus, trybun ludowy z 88 roku. Najważniejsza z jego ustaw torowała dostęp nowym obywatelom do wszystkich 35 *tribus*.

lat pragnął wszelkiej władzy wojskowej i wszystkich prowincji dla siebie, wniósł na zgromadzeniu ludowym projekt ustawy pozbawiającej Sullę naczelnego dowództwa i przekazującej wojnę z Mitrydatesem zwycięzcy Cymbrów. Przeprowadził też szereg innych uchwał, szkodliwych i zgubnych, w wolnej Rzeczypospolitej nie do zniesienia. Co więcej, przez wysłanników swej faksji zgładził zięcia Sulli, syna konsula Kwintusa Pompejusza.

19. Wtedy Sulla ściągnął wojsko, zarządził powrót do Rzymu i opanovał orężem miasto. Dwunastu sprawców zgubnego przewrotu, między innymi Mariusza z synem i Publiusza Sulpicjusza, wypędził z Rzymu i na mocy wydanej ustawy skazał na wygnanie.

Sulpicjusza oddział jazdy sullańskiej dopędził w bagnach laurentyńskich i tam w okrutny sposób zamordował. Głowa ofiary, wbita na pal i wystawiona przed mównicą na widok publiczny, zapowiadała niejako nadciągającą erę proskrypcji.

Mariusz, sześciokrotny konsul i starzec z górą siedemdziesięcioletni, w ucieczce przed ścigającą konnicą Sulli szukał schronienia w sitowiu mokradeł marycyjskich. Wyciągnięty stamtąd, nagi i uwalany błotem po nos i oczy, na rozkaz duumwira⁷⁹ został z powrozem na szyi zaprowadzony do więzienia mintureńskiego. Dla wykonania na nim wyroku śmierci wysłano z mieczem niewolnika państwowego, z pochodzenia Germanina. Przypadek zrządził, że był nim jeniec z wojny cymbryjskiej, w której dowodził Mariusz. Ów, skoro poznał sławnego imperatora, dając wyraz oburzeniu z powodu nieszczęścia tej miary męża, z okropnym wrzaskiem, rzucił oręż i uciekł z więzienia. Wtedy obywatele, nauczeni przez wroga litości nad do niedawna pierwszym człowiekiem w państwie, zaopatrzyli go w pieniądze na podróż, odziali i wsadzili na statek. Wyprawiony Mariusz dopędziwszy w pobliżu wyspy Enarii syna, skręcił w kierunku Afryki i tam, na zwaliskach Kartaginy, w prostej lepiance pędził nędzny żywot. Spoglądał Mariusz na Kartaginę, Kartagina patrzyła na Mariusza i we wzajemnych kolejach losu mogli szukać pocieszenia.

20. W tym roku po raz pierwszy, ręce rzymskiego żołnierza splamiła krew konsula: w wyniku buntu wojskowego sprowokowanego przez wodza, prokonsula Gneusza Pompejusza, został zamordowany kolega Sulli, Kwintus Pompejusz.

Podobnie jak Mariusz i Sulpicjusz, rzecznikiem radykalnej polityki był Cynna⁸⁰. Kiedy Italia otrzymała prawa obywatelskie z zastrzeże-

⁷⁹ *Duumvir*, główny urzędnik w kolonii rzymskiej.

⁸⁰ L. Cornelius Cinna, konsul z 87, 86 i 85 roku; złożony z urzędu w 87 roku.

niem, że nowi obywatele będą należeć do ośmiu okręgów (*tribus*), aby swą mnogością nie złamali wpływu dawnych obywateli i aby obdarowani nie zdobyli przewagi nad swymi dobrodziejami, Cynna obiecał rozdzielić ich między wszystkie *tribus*. Swoim oświadczeniem ściągnął do stolicy ogromne rzesze z całej Italii. Gdy wygnany z Rzymu wspólnymi siłami kolegi⁸¹ i optymatów zmierzał do Kampanii, z woli senatu został odsądzony od godności konsula i zastąpiony przez Lucjusza Korneliusza Merulę, kapłana Jowisza: bezprawny krok, uzasadniony ze względu na człowieka, szkodliwy jako przykład.

Wtedy Cynna przekupiwszy najpierw setników i trybunów wojskowych, niebawem zaś — nadzieją darów — również żołnierzy, został przyjęty przez wojsko stojące pod Nolą. Skoro je w całości zaprzysiągnął na wierność, zachowując oznaki konsula wypowiedział ojczyźnie wojnę. Pokładał ufność w olbrzymiej liczbie nowych obywateli, z których poboru zaciągnął ponad trzysta kohort, odpowiednik trzydziestu legionów⁸². Potrzebując oparcia w potężnej partii politycznej odwołał z wygnania Mariusza, z synem i wszystkich wypędzonych razem z nimi.

21. Jak już wspomniałem, ojciec Pompejusza Wielkiego, Gneusz, oddał duże usługi rzeczypospolitej w wojnie marsyjskiej — szczególnie na terenie Picenum, gdzie zdobył miasto Asculum, pod którym mimo równoczesnych operacji wojskowych w wielu innych okolicach w jednym dniu starło się siedemdziesiąt pięć tysięcy Rzymian i ponad sześćdziesiąt tysięcy Italików. Natomiast w czasie wojny domowej Cynny, zawiedziony w nadziei na przedłużenie konsulatu, zachował pełną wahań i dwuznaczną postawę; działał wyłącznie z myślą o własnej korzyści i w sposób jawny grał na zwłokę skłaniając się z armią raz ku jednej, raz ku drugiej stronie — w zależności od widoków na zdobycie supremacji w państwie. W końcu jednak stoczył wielką i krwawą bitwę z Cynna. Trudno wyrazić słowami, jak zgubny dla uczestników i widzów był wynik walki wszczętej i rozegranej tuż przed murami, niemal na oczach miasta Rzymu. Gdy wkrótce potem oba wojska, jak gdyby mało jeszcze wyczerpane bojem, zaczęła trapić zaraza, Gneusz Pompejusz...⁸³ poniósł śmierć. Radość z jego zgonu zrównoważyła niemal żal po stracie obywateli poległych od miecza lub ofiarach zarazy, a naród rzymski wywarł na zmarłym gniew, którym pałał był do żywego.

Istniały dwie lub trzy gałęzie rodu Pompejuszów; pierwszym konsulem tego imienia był Kwintus Pompejusz, który piastował swój

⁸¹ Kolegą tym był Cn. Octavius.

⁸² Legion dzielił się na dziesięć kohort.

⁸³ Ugodzony piorunem (App. *Bell. civ.* I 312) lub zadżumiony (Iulius Obsequens 56 a).

urząd z Gneuszem Serwiliuszem, lat temu około sto sześćdziesiąt siedem⁸⁴.

Cynna i Mariusz, wśród starć krwawych po obu stronach, opanowali Rzym; pierwszy wszedł do miasta Cynna wydając zaraz ustawę o przywróceniu Mariuszowi poprzednich godności.

22. Niebawem wkroczył w mury Rzymu Mariusz, swym powrotem niosąc obywatelom zgubę niby zaraza morowa. Żadne zwycięstwo nie przeszłoby do historii jako bardziej okrutne, gdyby tuż po nim nie nastąpiło sullańskie. Samowola i przemoc zbrojna nie ograniczały się do osób pośledniego stanu. Wśród różnorodnych kaźni ginęli najznakomitsi i najznacniejsi mężowie w państwie. Z rozkazu Cynny poniósł śmierć między innymi znany z łagodnego charakteru konsul Oktawiusz. Merula zaś złożywszy konsulat na wieść o zbliżaniu się Cynny otworzył sobie żyły; własną krwią skropił ołtarze, przy których częstokroć jako kapłan Jowisza błagał bogów o całość rzeczypospolitej; zanim oddał ducha dobrze zasłużonego krajowi, rzucił klątwę na Cynnę i jego stronnictwo. Marek Antoniusz, mistrz sztuki retorycznej i pierwszy obywatel w państwie, na rozkaz Mariusza i Cynny padł pod mieczami żołnierzy, mimo że swą wymową zdołał opóźnić egzekucję. Kwintus Katulus, słynny z wielu zalet, a szczególnie z wygranej wspólnie z Mariuszem wojny cymbryjskiej⁸⁵, skoro spostrzegł, że czyhają na jego życie, zamknął się w pomieszczeniu świeżo otynkowanym zaprawą z wapna i piasku, rozpałił ogień, by wzmocnić siłę wyziewów, i bądź wciągając do płuc zabójcze powietrze, bądź wstrzymując oddech poniósł śmierć raczej z własnej woli niż z wyroku nieprzyjaciół.

Rzeczpospolita od dawna pędziła w przepaść, dotąd jednak nikt jeszcze nie śmiał wydawać na łup mienia obywateli rzymskich, nikt też nie ważył się o nie ubiegać. Potem doszło do tego również, że chciwość zaczęła podsuwać powody srogości, a posiadane pieniądze decydować o rozmiarach przestępstwa. Bogaty zamieniał się w winnego i majątkiem płacił za własną zgubę; cokolwiek mogło przynieść zysk, przestało uchodzić za hańbę.

23. Następnie⁸⁶ konsulat objęli Cynna po raz drugi i Mariusz — na hańbę poprzednich — po raz siódmy; w jego początkach, złożony chorobą, zmarł; mąż, który za życia nie znosił spokoju i jak na wojnie dla wrogów, tak w wolnych od niej okresach dla współziomków był największym nieprzyjacielem.

⁸⁴ Cn. Servilius Caepio i Q. Pompeius, konsulowie z 141 roku.

⁸⁵ Zob. wyżej, II 12.

⁸⁶ W 86 roku.

Na miejsce Mariusza został powołany Waleriusz Flakkus⁸⁷, autor haniebnej ustawy polecającej spłacać wierzycielom jedynie czwartą część długów. Za to posunięcie po dwu latach dosięgła go zasłużona kara.

W okresie panowania Cynny nad Italią większa część arystokracji rządowej szukała schronienia u Sulli najpierw w Achai, potem w Azji. Sulla tymczasem⁸⁸ pod Atenami, w Beocji i w Macedonii toczył walki z wodzami Mitrydatesa z takim powodzeniem, że i Ateny odzyskał, i uporał się z niezmiernymi trudnościami, jakie nastęrczała sieć wielorakich umocnień portu Pireusu, kładąc trupem ponad dwieście tysięcy nieprzyjaciół, a drugie tyle biorąc do niewoli.

Kto odpowiedzialnością za rebelię i oblężenie Aten przez Sullę obciąża Ateńczyków, wykazuje zdumiewającą nieznaną historię; tak bowiem niezachwiana była ich wierność względem narodu rzymskiego, że zawsze i przy każdej okazji sami Rzymianie określając jakiś akt rzetelnej wierności nazywali go aktem wierności attyckiej. Wtedy zaś, ujarzmieni przez siły zbrojne Mitrydatesa, mieszkańcy Aten znaleźli się w rozpaczliwym położeniu; wpadli w ręce nieprzyjaciół, przez przyjaciół byli oblegani i chociaż duchem wrywali się poza szanse, ciałem z konieczności musieli pozostać wewnątrz murów.

Następnie Sulla przeprowadził się do Azji, gdzie zastał Mitrydatesa kornego i posłusznie spełniającego każde żądanie. Obłożył go więc kontrybucją pieniężną, pozbawił części floty, zmusił do ustąpienia z Azji i innych uprzednio opanowanych prowincji, odzyskał jeńców, ukarał zbiegów i osoby splamione innymi przestępstwami; królowi nakazał poprzestać na ziemiach odziedziczonych po ojcu, to jest na kraju pontyjskim⁸⁹.

24. Przed przybyciem⁹⁰ Sulli Gajusz Flawiusz Fimbria, naczelnik oddziału jazdy, zamordował męża konsularnego, Waleriusza Flakka, opanował jego armię, został obwołany imperatorem i w śmiałej bitwie rozbił Mitrydatesa, lecz na wiadomość o zbliżaniu się Sulli popełnił samobójstwo: młody człowiek, który z odwagą powziął bezeene plany, powzięte energicznie wykonał.

W tym roku trybun ludowy, Publiusz Popiliusz Lenas, strącił ze skały tarpejskiej Sekstusa Lucyliusza, trybuna z poprzedniego roku, i pozwał przed sąd jego kolegów. Gdy pozwani ze strachu zbiegli do Sulli, skazał ich na banicję i utratę praw obywatelskich.

⁸⁷ L. Valerius Flaccus, różny od konsula z 100 roku.

⁸⁸ W latach 87 - 86.

⁸⁹ Takie były warunki pokoju zawartego w Dardanos w sierpniu 85 r.

⁹⁰ Do Azji, latem 85 roku.

Podczas pobytu w Azji do Sulli jako pierwszego z Rzymian przybyli posłowie partyjscy. Wśród nich byli magowie, którzy ze znaków na ciele przepowiedzieli mu boski żywot i pamięć u przyszłych pokoleń. Wtedy więc, po uporządkowaniu stosunków w krajach zamorskich, Sulla wrócił do Italii⁹¹ i w Brundyzjum wysadził na ląd nie więcej nad trzydzieści tysięcy zbrojnych przeciw z górą dwustutysięcznej sile nieprzyjaciół.

Moim zdaniem, w całej działalności Sulli najbardziej zasługuje na uwagę fakt, że chociaż w ciągu trzyletniej władzy stronnictwa Mariusza i Cynny nad Italią nigdy nie krył się z zamiarem wojny domowej, nadal prowadził kampanię, na którą był wyruszył; uznawał, że winien pierwiej złamać wroga niż szukać pomsty na współobywatelu, że dopiero po odparciu groźnej nawały z zewnątrz i pogromie sił obcych ma prawo pokonać siły rodzime.

Przed nadejściem Sulli, w wyniku buntu wojskowego został zamordowany Cynna⁹². Padł ofiarą gniewu żołnierzy, chociaż bardziej zasługiwał na śmierć z woli zwycięzców. Zgodnie z prawdą można o nim powiedzieć, że ważył się na to, na co żaden uczciwy człowiek by się nie odważył, a dokonał tego, czego tylko najdzielniejszy dokonać potrafi, w planach lekkomyślny, w czynach mąż.

Przez cały rok jedynym konsulem pozostał Karbon⁹³, nie przeprowadzając wyboru kolegi na miejsce Cynny.

25. Sulla przeprowadził swe wojsko przez Kalabrię i Apulię do Kampanii z zachowaniem całkowitego spokoju. Szczególną wprost opieką otaczał plony i wsie, miasta i ludzi, próbował w godziwy sposób i na sprawiedliwych warunkach położyć kres wojnie. Rzekłbyś, wkroczył do Italii krzewiciel pokoju, nie zwolennik wojny. Lecz ludziom o niecnym zamiarach i bezgranicznej żądzy nie mógł podobać się pokój.

Wzrastały tymczasem z dnia na dzień siły zbrojne Sulli. Coraz liczniej napływali do niego zewsząd ludzie uczciwi, o zdrowych przekonaniach politycznych. Niebawem w szczęśliwej walce pod Kapuą pokonał konsulów, Scypiona i Norbana⁹⁴. Norbana rozbił w walnej bitwie, Scypiona opuszczonego i wydane go przez własnych żołnierzy bez szwanku wypuścił na wolność. Do tego stopnia Sulla-wojownik nie przypominał Sulli-zwycięzcy, że dopóki zwyciężał, był łagodny i bardziej po-

⁹¹ Wiosną 83 roku.

⁹² Wiosną 84 roku; żołnierze nie chcieli przeprować się przez Adriatyk na wojnę z Sullą.

⁹³ Cn. Papirius Carbo, konsul z 85, 84 i 82 roku.

⁹⁴ L. Cornelius Scipio i C. Norbanus, konsulowie z 83 roku, pokonani przez Sullę jesienią tego roku.

błażliwy, niż się godziło, gdy już zwycięży, w okrucieństwie przeszedł wszystkich. Prócz wspomnianego wyżej konsula rozbroił i bez sziwanku wypuścił Kwintusa Sertoriusa, wkrótce źródło olbrzymiej pożogi wojennej⁹⁵, i wielu innych, których pojmał. Chciał, jak przypuszczam, zostawić przykład dwojakiego, diametralnie różnego charakteru w tym samym człowieku.

Z wojskiem Gajusza Norbana Sulla starł się wstępując na górę Tiata. W związku z tym po zwycięstwie złożył dziękczynne śluby Dianie, opiekuńczemu bóstwu okolicy, gdzie stoczył bój; poświęcił jej wody słynne z właściwości zdrowotnych i leczniczych oraz wszystkie pola w sąsiedztwie. Pamięć tej zbożnej wdzięczności do dziś zachowuje inskrypcja wykuta na podwojach świątyni i tablica spiżowa, umieszczona wewnątrz przybytku.

26. Następnie⁹⁶ konsulat objęli (Papiriusz) Karbon po raz trzeci i Gajusz Mariusz, dwudziestosześcioletni syn siedmiokrotnego konsula, mąż bardziej duchem odziedziczonym po ojcu niż wiekiem energiczny i rzutki, w żadnej sytuacji nie przynoszący ujmy swemu imieniu. Pokonany przez Sullę w walnej bitwie pod Sacriportus⁹⁷, wycofał się z wojskiem do obronnego z natury miasta Preneste, które wzmocnił uprzednio zbrojnymi załogami.

By dopełnić miary nieszczęść publicznych w rzeczypospolitej, w której zawsze współzawodniczyły z sobą cnoty, oglądano teraz popis zbrodni, najgorsi zaś uważali się za najlepszych. I tak, w czasie walki pod Sacriportus pretor Damasippus⁹⁸ zamordował w Kurii Hostilii męża konsularnego — Domicjusza⁹⁹, najwyższego kapłana i głośnego autora prac z dziedziny prawa boskiego i ludzkiego — Mucjusza Scewolę¹⁰⁰, brata konsula, męża pretorskiego — Gajusza Karbona, i byłego edyla — Antystiusza¹⁰¹. Wszyscy zginęli pod zarzutem sprzyjania stronnictwu sullańskiemu.

Niechaj nie traci chwały, nagrody za szlachetny postępek, Kalpurnia, córka Bestii¹⁰², żona Antystiusza, która na wieść o zgładzeniu męża

⁹⁵ Q. Sertorius, przeciwnik Sulli, walczył z jego wodzami na terenie Hiszpanii w latach 82 - 72.

⁹⁶ W 82 roku.

⁹⁷ Wiosną 82 roku.

⁹⁸ L. Iunius Brutus Damasippus, pretor miejski z 82 roku.

⁹⁹ L. Domitius Ahenobarbus, konsul z 94 roku.

¹⁰⁰ Q. Mucius Scaevola, syn Publiusza, konsula z 133 roku, konsul z 95 roku.

¹⁰¹ P. Antistius, trybun z 88 roku, teść Pompejusza Wielkiego.

¹⁰² L. Calpurnius Bestia, konsul z 111 roku.

przebiła się mieczem. Ileż sławy i rozgłosu mu przysporzyła! Dziś znany jest głównie z uwagi na bohaterstwo małżonki^b.

27. Zaś Poncjusz Telesinus, wódz Samnitów, człowiek o znakomitych zdolnościach wojennych i administracyjnych, zagorzał wróg imienia rzymskiego, ścigając około czterdziestu tysięcy młodzieży dzielnej i z uporem odmawiającej złożenia broni, pierwszego listopada, lat temu sto dziewięć, za konsulatu Karbona i Mariusza, przy bramie zwanej Kolliną nawiązał tak zacieklą walkę z armią Sulli, że i jego, i samo miasto przywiódł na skraj przepaści. Nawet wtedy, gdy w odległości trzech mil było widać obóz Hannibala, nie większe niebezpieczeństwo wisiało nad Rzymem niż w dniu, w którym Telesinus oblatując szyki swego wojska wykrzykiwał, iż nadszedł ostatni dzień Rzymian, i nawoływał do zburzenia i obrócenia w perzynę wrogiego miasta, jeśli las, dokąd zwykł się chronić, nie zostanie wycięty w pień. Dopiero po pierwszej godzinie nocnej odetchnęły oddziały rzymskie, a wróg ustąpił. Następnego dnia Telesinus został znaleziony na pobojowisku pół martwy, lecz z obliczem raczej zwycięzcy niż konającego człowieka, Sulla rozkazał odciąć mu głowę, wbić ją na pal i obnosić wokół Preneste.

Wtedy dopiero młodociany Mariusz zważył w powodzenie swej sprawy. Usiłował wymknąć się przez podziemne galerie, które wykonane pomysłowo biegły w rozmaitych kierunkach ku sąsiednim polom, lecz kiedy z otworu wydobył się na powierzchnię ziemi, został zamordowany przez ludzi specjalnie w tym celu rozstawionych. Niektórzy pisarze podają, iż zginął z własnej ręki, inni że — wspólnie z młodszym bratem Telesina, współtowarzyszem oblężenia i ucieczki — od wzajemnych ciosów. W jakikolwiek sposób padł, do dziś pamięci o nim nie przyćmił ogromem swej postaci ojciec. Wiadomo, co sądził o młodym Mariuszu Sulla: dopiero po jego zgonie przybrał przydomek Szczęśliwego (Felix), miano, po które sięgnąłby całkiem słusznie, gdyby wraz z ostatecznym zwycięstwem dokonał żywota.

Oblężeniem zamkniętego w Preneste Mariusza kierował Lukrecjusz Ofella¹⁰³, uprzednio wódz armii marian, który przeszedł na stronę Sulli.

Szczęśliwy dzień, w którym pokonał wojsko Samnitów i Telesina, Sulla na wieczną rzecz pamiątkę, uświetnił igrzyskami cyrkowymi* istniejącymi do dziś pod nazwą „zwycięstwa sullańskiego”.

28. Na krótko przed zwycięską walką Sulli pod Sacriportus jego stronnicy we wspaniałych bitwach rozgromili wojska przeciwników:

¹⁰³ Q. Lucretius Ofella, ekwita rzymski, zgładzony za sprawą Sulli w 81 roku, gdy ubiegał się o konsulat, mimo że nie piastował dotąd nawet kwestury.

^b Tekst zepsuty.

dwaj Serwiliusze¹⁰⁴ pod Kluzjum, Metellus Pius — pod Fawencją¹⁰⁵, Marek Lukullus — w okolicach Fidencji¹⁰⁶.

Zdawało się, że dobiegają już kresu klęski wojny domowej, gdy nagle wzrosły skutek okrucieństwa Sulli. Powołany na stanowisko dyktatora, po które od stu dwudziestu lat nikt nie sięgał — po raz ostatni piastowano je w rok po ustąpieniu Hannibala z Italii, skąd widać, że naród rzymski, o ile w obliczu groźnej sytuacji pragnął dyktatury, o tyle podczas pokoju lękał się jej potęgi — nieograniczonych pełnomocnictw, których przodkowie używali dla ratowania rzeczypospolitej z największych opresji, użył dla pofolgowania swemu bezgranicznemu okrucieństwu. Sulla pierwszy — i oby ostatni — wpadł na pomysł proskrypcji. W państwie, gdzie dotąd kuglarz za płochą zniewagę miał prawo pozywać przed sąd, teraz publicznie wyznaczano zapłatę za zamordowanie obywatela rzymskiego; największy zbrodniarz stawał się największym bogaczem; nie mniej sowita nagroda czekała za zabicie ziomka niż wroga; każdy płacił oprawcy za własną śmierć. Srogi los spotkał nie tylko ludzi, którzy po przeciwnej stronie walczyli, ale i wiele całkiem niewinnych osób.

Dodatkowa ustawa głosiła, iż dobra proskrybowanych idą na sprzedaż, a dzieci wyzute z majątków ojcowskich tracą prawo ubiegania się o urzędy; tak więc wbrew elementarnej zasadzie godziwości synowie senatorów mieli dźwigać ciężary swego stanu tracąc jednocześnie związane z nim uprawnienia.

29. Na wieść o wkroczeniu Lucjusza Sulli do Italii dwudziestotrzyletni Gneusz Pompejusz, syn wspomnianego już bohatera z czasów wojny marsyjskiej, konsula Gneusza Pompejusza, lat temu sto trzydzieści, bez niczyjej rady i licząc tylko na własne zasoby materialne powziął śmiało wielkie zamiary, które wspaniale urzeczywistnił: z ziemi piceńskiej, jak długa i szeroka pełnej podopiecznych swego ojca, zgromadził silne wojsko, by pomścić ojczyznę i przywrócić jej utracone dostojeństwo. O wielkości człowieka tego pokroju należałoby mówić w dziele obliczonym na tomy, szczupły zakres mojej pracy każe mi ograniczyć jej opis do paru zdań.

¹⁰⁴ Jednym był P. Servilius Vatia Isauricus, z łaski Sulli konsul w 79 roku, drugim prawdopodobnie jego brat, M. Servilius, kierownik mennicy w 89 roku. Według Appiana (*Bell. civ.* I 89) bitwę pod Kluzjum stoczył sam Sulla z Karbonem już po Sacriportus i zdobyciu Rzymu.

¹⁰⁵ Pod Fawencją Metellus rozgromił wojska Norbana (zob. App. *Bell. civ.* I 91) latem 82 roku.

¹⁰⁶ M. Licinius Lucullus, brat Lucjusza, kwestora Sulli w wojnie z Mi-trydatesem, konsul z 73 roku, zwyciężył wojska marian pod Fidencją w 83 roku (zob. Plut. *Vita Sullae* XXVII). Kolejność: Kluzjum, Fawencja, Fidencja, zachowuje również epitome z LXXXVIII księgi Liwiusza.

Po matce Lucylii pochodził Pompejusz z rodu senatorskiego. Wyglądem zewnętrznym górował nad otoczeniem; nie promieniował wdziękiem młodości, lecz licującą ze swym znaczeniem i szczęściem urodą ludzi dostojnych i statecznych, którą zachował po ostatni dzień żywota. Nadzwyczajnej prawości i nieskazitelnych obyczajów człowiek, jako mówca przeciętny, dążył do władzy nadanej w dowód uznania, a nie zagarniętej siłą; w czasie wojny doświadczony wódz, w cywilu, jeśli nie lękał się rywala, skromny obywatel; w przyjaźni stały, urazy wybaczał, do zgody szczerze wyciągał dłoń i łatwo przyjmował zadośćuczynienie; osiągniętej potęgi prawie nigdy nie nadużył. W ogóle był niemal pozbawiony wad, jeśli za przejaw największej wady nie policzyć faktu, iż w wolnej rzeczypospolitej, pani ludów, w której według prawa miał równych sobie wszystkich obywateli, oburzał się, gdy spostrzegł, że ktoś dorównuje mu w godnościach. Do służby wojskowej zaprawiał się pod roztropnym kierownictwem ojca i wodza w jednej osobie od chwili przywdziania togi męskiej; posiadając zaś wrodzony talent i łatwość w zdobywaniu godziwej nauki, doszedł do takiej biegłości w rzemiośle wojennym, iż Sertoriusz, aczkolwiek bardziej wychwalał Metellusa, przed nim odczuwał silniejszy lęk.

30. Wtedy¹⁰⁷ jeden z proskrybowanych, były pretor Marek Perpenna, mąż znamienitszy pochodzeniem niż przymiotami duszy, w mieście Osków zamordował Sertoriusza podczas uczty. Niecnym postępkim zgotował Rzymianom ostateczne zwycięstwo, swojemu stronnictwu zgubę, sobie haniebną śmierć.

Metellus i Pompejusz odprawili triumfy nad Hiszpanami¹⁰⁸, przy czym Pompejusz, który również podczas tego triumfu był nadal jeszcze rycerzem rzymskim, wjechał do Rzymu na rydwanie w przeddzień objęcia konsulatu. Dziwić więc się należy, że chociaż sam został wyniesiony drogą tyłu nadzwyczajnych pełnomocnictw na szczyt hierarchii państwowej, zawrzał oburzeniem, gdy senat i naród rzymski nie zgłaszali sprzeciwu, by Cezar ubiegał się o drugi konsulát zaocznie. Tak dalece ludzie przywykli sobie wybaczać wszystko, innym na nic nie zezwalać i w budzących zastrzeżenia sytuacjach dostrzegać nie samą rzecz, lecz wolę poszczególnych osób. Podczas swego konsulatu Pompejusz przywrócił władzę trybuńską, której Sulla pozostawił jedynie czcze wyobrażenie.

W czasie wojny hiszpańskiej z Sertoriuszem ze szkoły gladiatorzkiej w Kapui uciekło sześćdziesięciu czterech niewolników pod wodzą Spar-

¹⁰⁷ Z początkiem 72 roku.

¹⁰⁸ w 71 roku.

taka¹⁰⁹. Zbiegowie porwawszy broń w mieście podążyli zrazu na górę Wezuwiusz, a wzrastając z dnia na dzień xv siły, niebawem zadali Italii cały szereg poważnych klęsk. Liczebność ich dosięgła takich rozmiarów, że w ostatniej bitwie mogli przeciwstawić wojsku rzymskiemu dziewięćdziesiąt tysięcy ludzi. Chwałą zwycięzcy w wojnie ze Spartakiem okrył się Marek Krassus¹¹⁰, wkrótce zdaniem ogółu pierwszy mąż w rzeczypospolitej.

31. Postać Gneusza Pompejusza zwróciła na siebie oczy całego świata; uważano, że we wszystkim wyrasta ponad pojęcie obywatela. Jako konsul zaprzysiągł chwalebnie, że ze swego urzędu nie przejdzie na żadną prowincję, i złożonej przysięgi dochował. W dwa lata później¹¹¹, gdy piraci już nie rozbojem, ale regularną wojną, nie łupieskimi napadami zniecka, ale przy użyciu całych flot trzymali świat w postrachu i obrabowali nawet szereg italskich miast, trybun ludowy, Aulus Gabinius, wniósł projekt ustawy, by misję ich likwidacji powierzyć Gneuszowi Pompeuszowi, który by otrzymał władzę równą władzy namiestników prokonsularnych we wszystkich prowincjach po pięćdziesiąt mil od morza. Z uchwaleniem wniosku Gabiniusza władza nieomal nad całym światem przechodziła w ręce jednego człowieka.

Siedem lat wcześniej decyzja podobnej treści zapadła w odniesieniu do pretora Marka Antoniusza¹¹²; czasami jednak, chociaż przykład zawsze szkodzi, wzgląd na osobę pomnaża lub zmniejsza zawiść. W przypadku Antoniusza ludzie nie okazali żadnej niechęci. Rzadko bowiem zazdrości się zaszczytów politykom, których siła nie wzbudza obaw. Przeciwnie, ludzie odczuwają trwogę, kiedy widzą nadzwyczajne pełnomocnictwa w ręku osób mogących je złożyć lub zatrzymać w zależności od własnego uznania i woli.

Optymacy sprzeciwiali się wnioskowi Gabiniusza, lecz rady przemógł poryw entuzjazmu.

32. Godna pamięci jest z jednej strony powaga, z drugiej skromność Kwintusa Katulusa¹¹³, który przeciwstawiając się na zgromadzeniu wnioskowi Gabiniusza powiedział między innymi, iż Gneusz Pompeusz

¹⁰⁹ Z początkiem lata 73 roku. Według Liwiusza (epitome z księgi XCV) z Kapui uciekło siedemdziesięciu czterech gladiatorów; stąd J. Lipsius poprawia LXIII z *editio princeps* i kopii Amerbacha na LXXIII.

¹¹⁰ Krassus przy użyciu dziesięciu legionów walczył z niewolnikami przez sześć miesięcy: od października 72 roku do kwietnia 71 (zob. Appian, *Bell. civ.* I 121).

¹¹¹ W 67 roku.

¹¹² W 74 roku M. Antoniusz, ojciec triumwira, pretor z 75 roku otrzymał władzę nad flotą i wybrzeżami Morza Śródziemnego celem oczyszczenia go z korsarzy.

¹¹³ Q. Lutatius Catulus, konsul z 78 roku.

jest wprawdzie wybitnym mężem, ale już nazbyt potężnym w wolnej Rzeczypospolitej i że nie godzi się całości spraw składać w ręce jednego człowieka; na zakończenie dodał: „jeśli jemu przytrafi się jakieś nieszczęście, kogo na jego miejsce postawicie?” Na to zebrany tłum wykrzyknął jednym głosem: „ciebie, Kwintusie Katulu!” Wtedy, ustępując przed zgodnym sądem ogółu i tak zaszczytnym świadectwem społeczeństwa, Katulus opuścił zgromadzenie. Mamy tutaj prawo podziwiać skromność człowieka, sprawiedliwość narodu: człowieka — ponieważ nie upierał się dłużej, ludu — bo przeciwnikowi swej woli nie chciał odmówić słuszności.

W tym czasie władzę sądowniczą, wydartą senatowi na rzecz rycerzy przez Gajusza Grakcha, za sprawą Sulli przeniesioną znów do senatu, Kotta rozdzielił równomiernie między oba stany¹¹⁴.

- Oton Roscjusz wydaną pod swym imieniem ustawą przywrócił rycerzom miejsca w teatrze¹¹⁵.

Tymczasem Gneusz Pompejusz, przybrawszy do pomocy w prowadzeniu wojny wielu znakomitych mężów, obsadził eskadrami okrętów każdy niemal zakątek morza i w krótkim czasie uwolnił świat od niezwyciężonych sił wroga. Korsarzy pokonanych wielokrotnie w różnych miejscowościach zaatakował przy użyciu floty w pobliżu Cylicji i rozbił do szczętu. Pragnąc ukończyć szybciej wojnę zakrojoną na tak szeroką skalę, zgromadził resztki nieprzyjaciół i osadził na stały pobyt w miastach i okolicach odległych od wybrzeża morskiego. Niektórzy krytykują go za to. Lecz chociaż osoba wodza stanowi w tym wypadku dostateczną rację, sama racja uczyniłaby wielkim każdego, kto by zdobył się na podobny krok: stwarzając bowiem rabusiom możliwość życia bez łupiestw powstrzymał ich od łupienia.

33. Pod koniec wojny z piratami zawsze przekupny i wysługujący się cudzej potędze trybun ludowy, Maniliusz, wniósł projekt ustawy, aby kierownictwo w wojnie z Mitrydatesem przejął Gneusz Pompejusz. Sprawował je dotąd Lucjusz Lukullus¹¹⁶, który przed siedmiu laty wylosowawszy jako konsul prowincję Azję ścierał się tam z Mitrydatesem przeprowadzając cały szereg pomyślnych i wiekopomnych akcji bojowych. Rozbił wielokrotnie w różnych miejscowościach wojska prze-

¹¹⁴ Jesienią 70 roku pretor, L. Aurelius Cotta, przeprowadził ustawę o reformie trybunałów sądowych (*quaestiones*) dopuszczając do nich, po jednej trzeciej, senatorów, ekwitów i tzw. trybunałów skarbowych (*tribuni aerarii*) o cenzusie majątkowym zbliżonym do cenzusu ekwitów.

¹¹⁵ L. Roscius Otho trybun ludowy z 67 roku, przywrócił ekwitom przywilej zajmowania w teatrze czterestu pierwszych rzędów tuż za senatorami, utracony może w czasach Sulli.

¹¹⁶ L. Licinius Lucullus, konsul z 74 roku, walczył z Mitrydatesem w latach 14-66.

ciwnika, w świetnym zwycięstwie uwolnił miasto Kyzikos, pokonał w Armenii potężnego króla Tigranesa i ostatniego ciosu wrogowi raczej nie chciał, niż nie mógł zadać, gdyż będąc skądinąd ze wszech miar czcigodnym człowiekiem, w wojnie prawie niezwyciężonym, w życiu powodował się żądzą pieniędzy.

Przyjęcie wniosku Maniliusza¹¹⁷ stało się przyczyną ostrych kłótni między oboma wodzami. Pompejusz zarzucał Lukullusowi haniebny kult bogactwa, Lukullus Pompejuszowi bezgraniczną żądzę władzy. We wzajemnych oskarżeniach jeden drugiemu nie mógł wykazać kłamstwa. Pompejusz bowiem, odkąd zajął się sprawami państwowymi, nie znosił w ogóle równego sobie i, gdzie winien być pierwszy, pragnął być jedyny. Nikt nie pożył sławy goręcej, do wszelkich innych spraw nikt mniejszej nie przykładał wagi. W zabiegach o wciąż nowe godności tracił umiar, piastując zdobyte urzędy skromnością. Wstępował na urzędy z entuzjazmem, rozstawał się z nimi spokojnie i stanowiska, które pragnął obejmować według własnego uznania, opuszczał według uznania innych. Lukullus natomiast, skądinąd mąż wielkich zalet, zapoczątkował rozpowszechniony dziś przepych w budownictwie, ucztach i sprzętach domowych. Między innymi sypał groble w morzu i przekopując góry wpuszczał wody marskie w głąb lądu; stąd też Pompejusz Wielki z dużą dozą dowcipu zwykł go nazywać Kserksesem w todze.

34. W tym czasie Kwintus Metellus¹¹⁸ rozciągnął panowanie narodu rzymskiego na wyspę Krete, która zgromadziwszy pod wodzą Panaresa i Lastenesa dwadzieścia cztery tysiące żołnierzy, szybkich, zaprawionych do trudów wojennych i mistrzów w łucznictwie, przez trzy lata sprawiała kłopot naszemu wojsku. Również w tym wypadku Gneusz Pompejusz nie zaniechał swej pogoni za sławą próbując przypisać sobie część zwycięstwa. Mimo to triumfy Lukullusa i Metellusa tak z racji wybitnych zasług obu wodzów, jak z powodu zawiści Pompejusza spotkały się z przychylnym przyjęciem u każdego zacnego obywatela.

W tym czasie¹¹⁹ nowy przedstawiciel arystokracji, Marek Cynceron, który osiągnął sławę życiem, wielkość talentem, który wszystko, co zdobył, sobie zawdzięczał i który sprawił, że pokonani orężem nie pokonali nas na polu kultury umysłowej, jako konsul dzięki wyjątkowej energii, konsekwencji, czujności i zapobiegliwości odkrył spisek zawiązany przez Sergiusza Katylinę¹²⁰, Lentulusa¹²¹, Cetega¹²² i inne osoby

¹¹⁷ C. Manilius (Crispus) przeprowadził swój wniosek w styczniu 66 roku.

¹¹⁸ Q. Caecilius Metellus Creticus, konsul z 69 roku; Kreta zgłosiła gotowość kapitulacji na rzecz Pompejusza latem 67 roku.

¹¹⁹ W 63 roku.

¹²⁰ L. Sergius Catalina, pretor z 66 roku.

¹²¹ P. Cornelius Lentulus Sura, konsul z 71 roku.

¹²² C. Cornelius Cethegus, senator rzymski.

ze stanu senatorskiego i rycerskiego. Katylinę lęk przed władzą konsularną wypłoszył ze stolicy. Lentulus, były konsul i dwukrotny pretor, Cetegus i inni mężowie o sławnych imionach za sprawą senatu zostali na rozkaz konsula straceni w więzieniu.

135. Sesja senatu, na której powzięto decyzję co do losu sprzyśniętych, ukazała w pełnym blasku cnotę Marka Katona, już wcześniej wielokrotnie wyróżniającą się i rzucającą w oczy. Prawnik i imiennik sławnego protoplasty rodziny Porcjuszów, Marek Katon, stanowił żywy wizerunek cnoty. Charakterem pod każdym względem bliższy bogom, niż ludziom, postępował godziwie nie po to, by za godziwego uchodzić, lecz dlatego, że inaczej postępować nie mógł; rację widział jedynie tam, gdzie była sprawiedliwość. Wolny od wszelkich ułomności ludzkich, ster losów dzierżył zawsze w swojej ręce.

W tym dniu, kiedy pewni senatorowie radzili, by Lentulusa i sprzyśniętych oddać pod straż miast municypalnych. Katon, desygnowany trybun ludowy, wiekiem jeszcze młodzieniec, zapytany o zdanie prawie na końcu, z taką siłą ducha i talentu zaatakował spisek, w tak ostrych słowach rzucił podejrzenie o współudział na rzeczników łagodności, tak jaskrawo odmalował groźbę zgliszcz i pożogi w Rzymie, przewrotu w państwie, i tak uwypuklił zasługi konsula, że cały senat przeszedł na jego stronę głosząc za surowym ukaraniem winnych; Cyclerona większa część „ojców” odprowadziła do domu.

Katyliną zaś usiłował przeprowadzić swe zbrodnicze plany z tą samą energią, z jaką je ukartował: dzielnie walcząc oddał ostatnie tchnienie na polu bitwy¹²³ i tak umknął przed karą z ręki kata.

36. Konsulatowi Cyclerona przysporzyło blasku ważne zdarzenie: w tym roku — lat temu dziewięćdziesiąt — przyszedł na świat boski August, który swą wielkością miał zaćmić wszystkich mężów ze wszystkich narodów.

Wzmianki natury chronologicznej o wybitnie uzdolnionych jednostkach mogą się teraz¹²⁴ wydać prawie zbyteczne. Bo któż nie wie, że podówczas, oddzieleni etapami życia ludzkiego, rozwijali działalność Cycleron i Hortensjusz, trochę wcześniej Krassus, Kotta¹²⁵ i Sulpicjusz, nieco później Brutus, Kalidiusz¹²⁶, Celiusz¹²⁷, Kalwus¹²⁸ i najbliższy Cycleronowi — Cezar, ich niejako wychowankowie — Korwinus¹²⁹

¹²³ W bitwie pod Pistorią, w styczniu 62 roku.

¹²⁴ Czyli w epoce Cyclerona i Augusta.

¹²⁵ C. Aurelius Cotta, konsul z 75 roku.

¹²⁶ C. Calidius, pretor z 57 roku.

¹²⁷ M. Caelius Rufus, pretor z 48 roku.

¹²⁸ C. Licinius Macer Calvus, poeta i mówca szkoły attyckiej, zmarły w 47 roku.

¹²⁹ M. Valerius Corvinus Messala, konsul z 31 roku.

i Azyniusz Pollion ¹³⁰, współzawodnik Tukidydesa — Sallustiusz, poeci — Warron i Lukrecjusz oraz nie ustępujący nikomu w uprawianym gatunku literatury, Katullus.

Zakrawałoby na głupotę, gdybym wyliczał po kolei utalentowane osoby, które mamy jeszcze świeżo w pamięci; wśród nich wyróżniają się szczególnie najbliżsi naszej generacji pieśniarz nad pieśniarzami Wergiliusz, dalej Rabiriusz, następca Sallustiusza — Liwiusz, wreszcie Tibullus i (Owidiusz) Nazon, mistrzowie w swojej dziedzinie twórczości ¹³¹. Z żyjących nie wymieniam nikogo; łatwo bowiem ich podziwiać, lecz trudno oceniać i klasyfikować.

37. Podczas gdy na terenie Rzymu i Italii rozgrywały się przedstawione wyżej wypadki, Gneusz Pompejusz prowadził wiekopomną wojnę przeciw Mitrydatesowi, który po ustąpieniu Lukullusa zdołał odbudować swój potencjał wojskowy, lecz ostatecznie poniósł sromotną klęskę, stracił całą armię i uszedł do Armenii, gdzie panował jego zięć Tigranes, najpotężniejszy monarcha swej doby, jakkolwiek nieco osłabiony w walkach z Lukullusem. W pościgu za oboma Pompejusz wtargnął na teren Armenii. Tutaj najpierw przybył do niego skłócony z ojcem syn Tigranesa. Niebawem ¹³² zjawił się również sam Tigranes i w kornej postawie zgłosił gotowość kapitulacji w imieniu swoim i państwa oświadczając, że nie podporządkowałby się jako sojusznik nikomu spośród Rzymian i nikomu spośród innych narodów, lecz z woli Gneusza Pompejusza zniesie bez szemrania dobry i zły los; nie przynosi bowiem hańby klęska zadana przez męża, którego bogowie zabraniają zwyciężać, i nie znieśławia zwierzchnictwo człowieka, którego opatrność wyniosła ponad wszystkich.

Godność panującego król zachował, lecz tytułem kary musiał zapłacić olbrzymią sumę pieniężną, którą Pompejusz zgodnie ze swym zwyczajem przekazał w całości pod zarząd kwestora i wciągnął do ksiąg publicznych. Syria i inne prowincje, zagarnięte uprzednio przez Tigranesa ¹³³, zostały mu odebrane i bądź przywrócone, bądź — jak w wypadku Syrii — wtedy po raz pierwszy poddane władzy narodu rzymskiego z obowiązkiem płacenia daniny. Zasięg władzy; królewskiej Tigranesa ograniczono do Armenii.

38. Mam wrażenie, że postąpię zgodnie z założeniami formalnymi swego dzieła, jeśli przedstawię w skrócie, pod którym dowództwem

¹³⁰ C. Asinius Pollio, konsul z 40 roku.

¹³¹ Uderza brak wzmianki o Horacym.

¹³² Jesienią 66 roku Mitrydates zbiegł do Dioskurias w Kolchidzie, a Tigranes przyjął warunki podyktowane przez Pompejusza.

¹³³ Kappadocja, Syria, Fenicja i Sofene.

poszczególne ludy i szczepy zostały poddane organizacji prowincjalnej i zobowiązane do płacenia daniny; w ten sposób sprawy, o które sporadycznie potracąłem, zebrane w całość łatwiej pozwolą się ogarnąć spojrzeniem.

Do Sycylii pierwszy przeprowił wojska konsul Klaudiusz¹³⁴; w prowincję zamienił ją pięćdziesiąt dwa lat później zdobywca Syrakuz, Klaudiusz Marcellus¹³⁵.

Do Afryki pierwszy wtargnął — w dziewiątym roku pierwszej wojny punickiej — Regulus¹³⁶; organizacji prowincjalnej poddał ją po zburzeniu Kartaginy — sto dziewięć lat potem, sto siedemdziesiąt trzy lata od chwili obecnej — Publiusz Korneliusz Scypion Emilianus¹³⁷.

Sardynii trwałe jarzmo władzy rzymskiej nałożył — między pierwszą a drugą wojną punicką — konsul Tytus Manlius¹³⁸.

Jaskrawym dowodem wojowniczości naszego państwa jest fakt, że raz za panowania królów, drugi — za konsulatu wspomnianego Manliusza, trzeci — za pryncypatu Augusta — na znak powszechnego pokoju zamknięto wrota w świątyni dwupostaciowego Janusa.

Do Hiszpanii pierwsi powiedli wojsko — z początkiem drugiej wojny punickiej, lat temu dwieście pięćdziesiąt — Gneusz i Publiusz Scypionowie¹³⁹; kraj, odtąd na przemian posiadany i wielokroć tracony partiami, w całości zobowiązał do płacenia daniny August.

Macedonię podbił Paulus¹⁴⁰, Mummiusz Achaję¹⁴¹, Fulwiusz Nobilior Etoleję¹⁴².

Azja wydarta z rąk Antiocha przez Lucjusza Scypiona, brata Publiusza Afrykańskiego¹⁴³, niebawem z łaski senatu i narodu rzymskiego przeszła w posiadanie królów Attalidów; do płacenia daniny zobowiązał ją po pojmaniu Arystonika Marek Perpenna¹⁴⁴.

Zwycięstwem nad wyspą Cypr nikt nie może się poszczycić; obrócono ją w prowincję na mocy ustawy senatu, wykonanej przez Katorna¹⁴⁵; król cypryjski w poczuciu winy popełnił samobójstwo.

¹³⁴ W 264 roku.

¹³⁵ W 212 roku.

¹³⁶ M. Atilius Regulus, konsul z 256 roku.

¹³⁷ W 146 roku.

¹³⁸ T. Manlius Torquatus, konsul z 235 roku.

¹³⁹ W 218 roku.

¹⁴⁰ L. Aemilius Paulus, w 167 roku.

¹⁴¹ L. Mummius, w 146 roku.

¹⁴² W 189 roku. M. Fulvius Nobilior ujarzmił Etoleję, lecz nie zamienił jej w prowincję.

¹⁴³ W 190 roku.

¹⁴⁴ W 130 roku.

¹⁴⁵ W 57 roku.

Odwiecznej niepodległości Krety położyła kres wyprawa Metellusa¹⁴⁶.

Syria i Pont są pomnikami męstwa Gneusza Pompejusza.

39. Do Galii, niebawem terenu naszej dotkliwej klęski¹⁴⁷, pierwsi wkroczyli z wojskiem Domicjusz i Fabiusz, wnuk (Emiliusza) Paulusa, zwany Allobrogijskim¹⁴⁸. Następnie często usiłowaliśmy je zdobyć i często zarzucaliśmy myśl podboju. Największym blaskiem okrył się w nich Gajusz Cezar. Pokonane w kierowanej przez niego kampanii¹⁴⁹ Galie wnoszą do skarbu rzymskiego daninę niemal równie wysoką jak reszta świata.

Cezar też zamienił [w prowincję Numidię, z której niegdyś wyniósł przydomek za męstwo Metellus]^c Numidyjski.

Cylicję ujarzmił [Metellus] Isaurijski¹⁵⁰, Gallogrecję¹⁵¹ — po wojnie z Antiochem — Manliusz Wulson.

Bitynia — jak już mówiłem — została przekazana Rzymowi w spadku testamentem Nikomedesa¹⁵².

Boski August prócz Hiszpanii i innych krajów, których nazwy zdobią jego Forum, opanował i obłożył daniną Egipt¹⁵³ zwiększając dochody skarbu prawie w tym samym stopniu, co jego ojciec przez podbój Galii.

Jak boski August Hiszpanów, tak jego syn, Tyberiusz Cezar, zmusił do bezwzględnej uległości Ilirów i Dalmatów¹⁵⁴. Przyłączył też do naszego państwa nowe prowincje: Recję, Windelicję, ziemie Norików, Pannonię i kraj Skordysków. Wymienionym pięciu narzucił zwierzchnictwo narodu rzymskiego orężem¹⁵⁵, Kapadocji — samą powagą swego autorytetu¹⁵⁶.

Lecz pora wracać do toku opowiadania.

40. Gneusz Pompejusz prowadził dalej¹⁵⁷ operacje wojenne zyskując wielką chwałę za cenę wielkich mozołów. Przemierzył szlakiem zwycięstw Medię, Albanie, Hiberię; następnie zwrócił się przeciw ple-

¹⁴⁶ w 67 roku.

¹⁴⁷ Aluzja do klęsk w latach 109 - 105, zob. wyżej, II 12.

¹⁴⁸ W 121 roku; Q. Fabius Maximus Allobrogicus był konsulem, Cn. Domitius Ahenobarbus działał jako prokonsul.

¹⁴⁹ W latach 58 - 50.

¹⁵⁰ w 78 roku; P. Servilius Vatia (Isauricus), konsul z 79 roku.

¹⁵¹ Galację, w 189 roku; konsul Cn. Manlius Vulso spustoszył ją, lecz nie zamienił w prowincję.

¹⁵² w 74 roku; zob. wyżej, II 4.

¹⁵³ W 30 roku.

¹⁵⁴ W 10 roku.

¹⁵⁵ W latach 16 - 12.

¹⁵⁶ W 17 roku n.e.

¹⁵⁷ W latach 66 - 63.

^c Lukę w tekście uzupełnił Haase.

mionom Kolchów, Heniochów i Achajów, zamieszkujących prawe wybrzeże Pontu i w głębi lądu. Wyprawa osiągnęła skutek: w wyniku zdrady syna, Farnakesa, zginął Mitrydates, ostatni samodzielny król nie licząc dynastii partyjskiej.

Wtedy dopiero zwycięski nad wszystkimi ludami, do których dotarł, większy nad życzenia swoje i obywateli, pod każdym względem wyższy nad los człowieczy, Pompejusz wrócił do Italii¹⁵⁸. Jego powrót spotkał się z życzliwym przyjęciem, gdyż zadał kłam krążącym pogłoskom. Wielu mianowicie utrzymywało, że wkroczy do stolicy na czele wojska i ograniczy swobody republikańskie według własnego uznania. Im bardziej obawiano się zamachu stanu, tym radośniej witano wielkiego wodza, który wracał jak prosty obywatel. Albowiem całą armię rozpuścił w Brundyzjum, zachowując jedynie miano imperatora i wszedł do Rzymu w prywatnym gronie osób, które zazwyczaj miał za towarzyszy. Przez dwa dni odprawiał wspaniały triumf nad pokonanymi królami, pieniądze zaś uzyskanych z łupów wojennych wniósł do skarbu znacznie więcej niż jakikolwiek wódz przed nim, z wyjątkiem (Emiliusza) Paulusa.

Pod nieobecność Gneusza Pompejusza trybuni ludowi¹⁵⁹, Tytus Ampiusz i Tytus Labienus, przeprowadzili ustawę zezwalającą mu na noszenie podczas igrzysk cyrkowych złotej¹⁶⁰ korony i pełnego stroju triumfatora, na przedstawieniach scenicznych zaś — togi bramowanej purpurą i złotej korony. Z otrzymanego przywileju Pompejusz skorzystał raz jeden, ale i to za wiele. Wybraniec losu, etapy swojej kariery politycznej znaczył triumfami, po raz pierwszy nad Afryką, po raz drugi nad Europą, po raz trzeci nad Azją, unieśmiertelniając się zwycięstwem w każdej części świata. Wielkość nigdy nie jest wolna od zawiści. I tak Lukullus, pamiętny doznanej krzywdy, i Metellus Kreteński nie bez podstaw czujący żal — Pompejusz bowiem odebrał mu podstępnie ozdobę triumfu, pojmanych wodzów — wraz z częścią optymatów sprzeciwiali się wypełnieniu obietnic Pompejusza na rzecz miast (azjatyckich) i wypłaceniu według jego uznania nagród zasłużonym żołnierzom.

41. Z kolei¹⁶¹ nastąpił konsulat Gajusza Cezara, przy którym mimo pośpiechu muszę zatrzymać się nieco dłużej.

Pochodził Cezar ze znakomitej rodziny Juliuszów, wywodząc się zaś — jak wiadomo powszechnie wśród badaczy starożytności — w prostej linii od Anchizesa i Wenus, urodą górował nad współobywatelami.

¹⁵⁸ Pod koniec 62 roku.

¹⁵⁹ Z 63 roku.

¹⁶⁰ Raczej laurowej, zob. Dio Cass. XXXVII 21.

¹⁶¹ W 59 roku.

Energiczny i rzutki, szczodry do granic rozrzutności, odwagą przeszedł naturę i wiarę ludzką. Wielkością zamysłów, szybkością w operacjach wojennych i odpornością na niebezpieczeństwa przypominał Aleksandra Wielkiego, lecz trzeźwego i nie gniewliwego. Sen i pokarmy uważał zawsze za konieczność życiową, a nie za źródło przyjemności. Spokrewniony blisko z Gajuszem Mariuszem ¹⁶² i zarazem będąc zięciem Cynny, nie odtrącił jego córki z lęku przed represjami, podczas gdy mąż konsularny, Marek Pizon¹⁶³, chcąc przypodobać się Sulli odesłał do domu Annie, uprzednio żonę Cynny; a Cezar w chwili dojścia Sulli do władzy liczył niespełna osiemnaście lat. Kiedy zaś spostrzegł, że słudzy i poplecznicy Sulli — bardziej zresztą niż sam dyktator — czyhają na jego zgubę, zmienił strój i w przebraniu maskującym jego pozycję społeczną, wymknął się nocą z Rzymu. Później ¹⁶⁴, lecz nadal jeszcze jako całkiem młody człowiek, wpadł w ręce korsarzy. Przez cały czas pobytu w niewoli potrafił tak się zachować, że swoich prześladowców napawał zarazem strachem i podziwem. Ni nocą, ni za dnia nie zzuwał obuwia i nie rozluźniał pasa — dlaczego bowiem miałbym pomijać ważny szczegół z niechęci do pospolitych terminów? — by nawet drobną zmianą w wyglądzie nie budzić podejrzania strażników, którzy strzegąc go ufali jedynie swoim oczom.

42. Długo trzeba by opowiadać, na co i kiedy się odważył i jak bardzo jego inicjatywę krępował swą lekliwością urzędnik narodu rzymskiego zawiadujący Azją. Następująca historia posłuży najlepiej za dowód i zapowiedź wielkości jej bohatera.

Wykupiony za publiczny grosz miast azjatyckich, którym, nawiasem mówiąc, z jego woli korsarze musieli dać najpierw zakładników, najbliższej nocy zebrał na własną rękę okręty, jakie się nawinęły, i uderzył na gniazdo piratów. Część floty przeciwników rozproszył, część zatopił, część statków z liczną załogą wziął do niewoli. Ucieszony z udanej wyprawy nocnej wrócił do swoich, jeńców oddał pod straż, a sam podążył do Bitynii, do prokonsula Junkusa — który prócz Azji zarządzał również tym krajem¹⁶⁵ — z prośbą o wyrok śmierci na pojmany. Kiedy Junkus dał odmowną odpowiedź i oświadczył, że sprzeda brańców — w ślad za gnuśnością bowiem opanowała go zawiść — Cezar

¹⁶² Mariusz poślubił jego ciotkę Julię.

¹⁶³ M. Puppius Piso (z rodu Kalpurniuszów), konsul z 61 r.

¹⁶⁴ Plutarch (*Vita Caesaris* I - II) łączy przygodę z piratami z podróżą Cezara do Bitynii w 81-80 roku, Swetoniusz (*Divus Iulius* 4) z podróżą na Rodos w 76 roku. W rzeczywistości epizod wydarzył się dwa lata później, w trakcie powrotu Cezara z Rodos.

¹⁶⁵ M. Iuncus, namiestnik Azji, w 74 roku. zarządzał przez krótki czas również Cylicją i Bitynią.

z niewiarogodną szybkością wrócił nad morze i, zanim ktokolwiek zdążył odebrać w tej sprawie list od namiestnika, wszystkich wziętych do niewoli ukrzyżował.

43. Niebawem pośpieszył do Italii, by objąć urząd kapłański — został bowiem wybrany zaocznie pontyfikiem na miejsce męża konsularnego, (Aureliusza) Kotty¹⁶⁶; godność kapłana Jowisza (*flamen dialis*), uzyskaną niemal w wieku chłopięcym za sprawą Mariusza¹⁶⁷ i Cynny, utracił z chwilą zwycięstwa Sulli, który unieważnił wszystkie zarządzenia swych przeciwników. Pragnąc ujść uwagi korsarzy, wtedy panów mórz, jemu zaś szczególnie — i nie bez podstaw — wrogich, wsiadł do czterowiosłowej łodzi i w towarzystwie dwu przyjaciół i dziesięciu niewolników puścił się w daleką drogę poprzez wody Adriatyku. Podczas przeprawy ujrzawszy — jak mniemał — okręty pirackie, zdjął szaty i przywiązał sztylet do boku, gotując się na wszelką ewentualność. Wnet jednak zrozumiał, że uległ złudzeniu wzrokowemu biorąc rząd drzew w oddali za maszty i reje.

Dalsza jego działalność, już po powrocie do Rzymu, jako bardziej znana nie wymaga dokładnego opisu. Mam na myśli:

— chlubne oskarżenie Gneusza Dolabelli¹⁶⁸, któremu opinia publiczna sprzyjała więcej niż zazwyczaj sprzyja obwinionym;

— głośne starcia polityczne z Kwintusem Katulusem¹⁶⁹ i innymi wybitnymi osobistościami;

— odniesione, przed preturą, zwycięstwo w zabiegach o godność arcykapłana nad Kwintusem Katulusem, zdaniem ogółu pierwszym w senacie;

— ustawienie, w czasie edylatu¹⁷⁰, na dawnym miejscu posągów Gajusza Mariusza mimo sprzeciwu partii arystokratycznej;

— przywrócenie synom proskrybowanych prawa ubiegania się o urzędy państwowe;

— wreszcie preturą i kwesturą, sprawowaną w Hiszpanii z godną podziwu energią i gorliwością.

Kwestorem był u Antystiusza Wetusa¹⁷¹, którego wnukiem jest ży-

¹⁶⁶ C. Aurelius Cotta, konsul z 75 roku.

¹⁶⁷ Po samobójstwie L. Korneliusza Meruli, w 86 roku.

¹⁶⁸ Cn. Cornelius Dolabella, konsul z 81 roku, w 77 roku bez powodzenia oskarżony przez Cezara o zdrzisterstwa w Macedonii.

¹⁶⁹ Q. Lutatius Catulus, konsul z 78 roku, pokonany przez Cezara w wyborach na godność najwyższego kapłana w 63 roku.

¹⁷⁰ Cezar był kwestorem w 68, edylem w 65, pretorem w 62, namiestnikiem Hiszpanii Dalszej w 61/60 roku.

¹⁷¹ C. Antistius Vetus, namiestnik Hiszpanii Dalszej w 69/68 roku; jego wnukiem był C. Antistius Vetus, konsul z 6 roku, ojciec Gajusza, konsula z 23 roku n.e., i Lucjusza, konsula z 26 roku n.e.

jacy dziś Wetus — mąż konsularny i członek kolegium pontyfików, ojciec dwu konsulów i kapłanów, człowiek o tyle zacny, o ile prostolinijność ludzka da się rozumem ogarnąć.

44. Za wspomnianego więc konsulatu¹⁷² Cezar, Gneusz Pompejusz i Marek Krassus zawarli układ w sprawie władzy w państwie, zgubny dla Rzymu i świata, w różnych odstępach czasu równie zgubny dla nich samych. Pompejusz przystępował do niego w nadziei, że przez konsula Cezara przeprowadzi ratyfikację swych posunięć w krajach zamorskich, przeciw którym — jak mówiłem — liczni zgłaszali sprzeciw; Cezar — ponieważ uważał, że ustępując chwale Pompejusza pomnoży własną i zepchnąwszy na partnera zawiść za wspólną władzę, wzmocni swoje siły; Krassus wreszcie spodziewał się, że przez wpływy Pompejusza i potęgę Cezara zdobędzie pierwszeństwo w kraju (*principatus*), o które sam nie mógł się pokusić. Pompejusz i Cezar związali się również węzłami powinowactwa: Gneusz Wielki poślubił córkę Gajusza Cezara, Julię¹⁷³.

W czasie swego konsulatu Cezar za radą Pompejusza przeprowadził ustawę o podziale między przedstawicieli plebsu ziemi państwowej w Kampanii. Dzięki reformie rolnej osiedliło się tam około dwudziestu tysięcy obywateli, a Kapua, przed stu pięćdziesięcioma dwoma laty, w czasie drugiej wojny punickiej obrócona przez Rzymian w prefekturę, znów otrzymała samorząd miejski.

Drugi konsul, (Marek) Bibulus, bardziej pragnąc niż mogąc hamować zarządzenia Cezara, przez większą część roku nie opuszczał domu, czym zamiast zwiększyć niechęć do kolegi, powiększył jego potęgę. Wtedy Cezar otrzymał na lat pięć zarząd Galii.

45. W tym czasie Publiusz Klodiusz, przedstawiciel arystokracji, wymowny i zuchwały, tak w słowach, jak w czynach nie uznający żadnej miary prócz swego kaprysu, energiczny wykonawca przewrotnych zamierzeń, zbrukany nierządem nawet z siostrą i oskarżony o cudzołóstwo podczas najświętszych uroczystości narodu rzymskiego¹⁷⁴, zagorzały wróg Marka Cyncerona — czyż bowiem mógł zaistnieć chociaż cień przyjaźni między tak odmiennymi ludźmi? — przeszedł ze stanu patrycjuszów do plebejuszów i jako trybun ludowy¹⁷⁵ przeprowadził ustawę skazującą na banicję każdego, kto zgładził obywatela

¹⁷² Ścisłej w 60 roku, gdy Cezar był dopiero konsulem desygnowanym.

¹⁷³ Z początkiem 59 roku.

¹⁷⁴ W grudniu 62 roku w przebraniu kobiecym zjawił się na obrzędach archaicznego bóstwa imieniem Bona Dea, zastrzeżonych wyłącznie dla niewiast. Uroczystościom przewodniczyła żona Cezara, Pompeja, uważana za kochankę Klodiusza.

¹⁷⁵ W 58 roku.

rzymskiego bez procesu. Wniosek Klodiusza nie wymieniał konkretnie Cyncerona, lecz w niego jednego godził. I tak mąż największych zasług względem Rzeczypospolitej ocalenie ojczyzny okupił klęską wygnania. Krążyły pogłoski, że do upadku Cyncerona przyczynił się również Cezar i Pompejusz. Przypuszczano, że ściągnął na siebie niechęć obu odmawiając zgody na udział w dwudziestoosobowej komisji do podziału gruntów kampańskich. Spóźnione o dwa lata, lecz — skoro raz je powziął — usilne starania Gneusza Pompejusza, wola całej Italii, decyzja senatu i odważna działalność trybuna ludowego, Anniusza Milona, sprawiły, że wygnaniec odzyskał ojczyznę i godność¹⁷⁶. Od czasu banicji i powrotu Metellusa Numidyjskiego nikogo nie wypędzono z większą nienawiścią i nie witano radośniej. Dom Cyncerona, który Klodiusz w zaciekłości swej zburzył, senat z całym przepychem odbudował.

W czasie swego trybunatu Publiusz Klodiusz pod pozorem, zaszczytnej funkcji państwowej odsunął też od życia politycznego Marka Katona; przeprowadził bowiem ustawę, w myśl której Katon jako kwestor z pełnomocnictwami pretora i nawet z przydanym kwestorem został wysłany na wyspę Cypr celem odebrania królestwa Ptolemeuszowi, który swym przewrotnym charakterem w pełni zasłużył na tak dotkliwą zniewagę. Tuż przed przybyciem Katona Ptolemeusz popełnił samobójstwo.

Z Cypru Katon przywiózł do Rzymu znacznie więcej pieniędzy, niż oczekiwano. Jego nieskazitelności nie godzi się chwalić, można natomiast prawie potępiać pełną zarozumiałość; chociaż bowiem cała ludność wraz z konsulami i senatem wyległa mu naprzeciw, kiedy płynął okrętami w górę Tybru, nie zszedł na ląd, dopóki nie dotarł do miejsca przeznaczonego na wyładunek pieniędzy.

46. Następnie, kiedy Gajusz Cezar prowadził zakrojone na olbrzymią skalę, nawet w wielu tomach trudne do opisanie operacje wojenne- w Galii, gdy po serii wspaniałych zwycięstw, po zabiciu lub wzięciu do niewoli niezliczonych tysięcy wrogów szukając drugiego niemal świata dla naszej i swojej władzy przeprowadził się z wojskiem do Brytanii, w Rzymie konsulaty objęła ponownie dawna para konsulów: Gneusz Pompejusz i Marek Krassus¹⁷⁷. Obaj nie zabiegali o urząd ucziwie i nie sprawowali go zgodnie z wolą ogółu. Cezarowi na mocy ustawy uchwalonej przez zgromadzenie ludowe z inicjatywy Pompejusza przedłużono pełnomocnictwa w prowincjach na dalsze pięć lat; Krassusowi, noszącemu się już z zamiarem wojny partyjskiej, przyznano Syrię.

¹⁷⁶ We wrześniu 57 roku.

¹⁷⁷ W 55 roku; wbrew prawu nie dopuścili do wyborów konsularnych w 56 roku, czekając na wygaśnięcie władzy konsulów, którzy oponowali przeciw ich kandydaturze.

Sam Krassus pod każdym innym względem był człowiekiem prawnym i wolnym od żądz, lecz w pogoni za bogactwem i sławą nie znał miary i nie znosił granic. Do Syrii wyruszył pod złowróżebnymi znakami; daremnie trybuni ludowi¹⁷⁸ usiłowali go zatrzymać, gdyby ich klątwy na nim jedynie zaciążyły, śmierć wodza bez utraty armii przyniosłaby pożytek Rzeczypospolitej. Kiedy po przekroczeniu Eufratu zdążył w kierunku Seleucji, został otoczony masami konnicy przez króla Orodasa i poległ; los wodza podzieliła większa część wojska rzymskiego¹⁷⁹. Niedobitki legionów ocalał kwesor Gajusz Kasjusz, niebawem sprawca potwornej zbrodni. Kasjusz też utrzymał pod panowaniem narodu rzymskiego Syrię gromiąc na głowę Partów, którzy do niej wtargnęli.

47. W tym czasie, w latach następnych i omawianych wyżej Gajusz Cezar położył trupem z górą czterysta tysięcy wrogów, jeszcze więcej wziął do niewoli. Walczył wielokroć w regularnych bitwach, wielokroć w podchodach, wielokroć urządzał wypadu zbrojne. Dwa razy przemierzył Brytanię. W ciągu dziewięciu kampanii co roku bodaj zasłużył w pełni na triumf. Pod Alezją zaś dokonał takich akcji bojowych, jakich zwykły śmiertelnik z trudem by się podjął, a nikt prawie prócz boga nie byłby w stanie przeprowadzić¹⁸⁰.

W czwartym roku pobytu Cezara w Galii zmarła żona Gneusza Wielkiego, Julia¹⁸¹, ogniwo i rękojmia zgody między zięciem i teściem, rozpadającej się już na skutek rywalizacji o władzę. Wkrótce potem — jak gdyby sam los zrywał wszelkie pomosty między przeznaczonymi do rozgrywki na śmierć i życie wodzami — zgasł również zrodzony z Julii synek Pompejusza.

Wtedy¹⁸² w atmosferze nie znających kresu ni miary nadużyć wyborczych, preradzających się w otwarte walki i rzeź obywateli, konsulem po raz trzeci został wybrany sam Gneusz Pompejusz głosami nawet dawnych przeciwników swych wpływów; zaszczytnym stanowiskiem, niejako dowodem pojednania się z arystokracją, najbardziej zraził sobie Gajusza Cezara. Całą zaś siłę konsulatu obrócił na ukrócenie anarchii wyborczej.

W tym czasie¹⁸³ w wyniku kłótni wszczętej podczas przypadkowego spotkania w Bowtle, kandydat na urząd konsula, Milon, zgładził Publiusza Klodiusza; przykład był szkodliwy dla Rzeczypospolitej, sam

¹⁷⁸ Sprzeciw zgłosił trybun ludowy C. Ateius Capito w listopadzie 55 roku.

¹⁷⁹ Bitwa pod Carrhae, z początkiem lata 53 roku.

¹⁸⁰ Sierpień-wrzesień 52 roku.

¹⁸¹ Wrzesień 54 roku.

¹⁸² W 52 roku.

¹⁸³ W styczniu 52 roku.

czyn zbawienny. Postawiony w stan oskarżenia, Milon został skazany nie w mniejszym stopniu z woli Pompejusza niż z uwagi na dokonane przestępstwo. Marek Katon głosował nawet jawnie za jego uniewinnieniem; gdyby swą opinię wyraził był wcześniej, na pewno wiele osób poszłoby w jego ślady uznając za godziwe zabicie obywatela, w porównaniu z którym nikt nie szkodził więcej Rzeczypospolitej i nikt nie żywił bardziej wrogich uczuć do ludzi uczciwych.

48. Następnie w krótkim przeciągu czasu rozgorzały zarzewia wojny domowej. Każdy sprawiedliwy Rzymianin pragnął, by zarówno Cezar» jak Pompejusz rozpuścili swe wojska. Pompejusz zaś otrzymawszy w czasie drugiego konsulatu — zgodnie z życzeniem — prowincje hiszpańskie, od trzech lat zarządzał nimi zaocznie, przez legatów: męża konsularnego Afraniusza¹⁸⁴ i byłego pretora Petrejusza¹⁸⁵, sam kierując bezpośrednio sprawami państwa w Rzymie i chętnie zgadzał się z politykami, którzy domagali się, by Cezar rozpuścił armię, sprzeciwiał się natomiast podobnym żądaniom, wysuwany pod swoim adresem. Dwa lata przed wybuchem konfliktu zbrojnego, tuż po ukończeniu budowy teatru i otaczających go gmachów, Pompejusz zaniemógł ciężko w Kampanii. Cała Italia zanosila wtedy gorliwe modły o zdrowie pierwszego obywatela w państwie. Gdyby zaś w tym okresie dokonał żywota, uniknąłby ruiny swego szczęścia i wielkość, jaką na ziemi posiadał, zaniósłby nieuszczipłą do krainy zmarłych.

Pod tlejące zarzewie wojny domowej, która następnie przez dwadzieścia kolejnych lat miała przerodzić się w pasmo klęsk, największą i najbardziej zapalną żagiew podłożył trybun ludowy, Gajusz Kurion¹⁸⁶.

Sam Kurion pochodził z arystokratycznego rodu. Dobry mówca i zuchwały człowiek, swoim i cudzym mieniem szafował równie hojnie jak wstydem. Genialny nicpoń, dar słowa obracał na szkodę ojczyzny. Jego żądz, i pokus nie mogłyby zaspokoić żadne bogactwa, żadne przyjemności. Początkowo Kurion opowiedział się po stronie Pompejusza, czyli — jak wtedy uważano — po stronie Rzeczypospolitej, niebawem udając przeciwnika obu rywali o władzę, w rzeczywistości stanął po stronie Cezara; problem, czy uczynił to bezinteresownie, czy za cenę dziesięciu milionów sestercji — jak wyczytałem w przekazach — zostawiam nie rozstrzygnięty. W końcu pogmatwał i zerwał zbawienne warunki już zarysowującego się pokoju, które i Cezar szczerze wysuwał, i Pompejusz bez oporów przyjmował; na próżno Cynceron dokładał nadludzkich starań, by zachować zgodę w państwie.

¹⁸⁴ L. Afranius, konsul z 60 roku.

¹⁸⁵ L. Petreius, zwycięzca Katyliny z 62 roku.

¹⁸⁶ C. Scribonius Curio, trybun z 50 roku.

Tok wydarzeń, do których teraz dochodzę i o które dopiero co pobrałem, ukazany w szczegółowych pracach innych historyków, nie gorzej — mam nadzieję — i przeze mnie będzie przedstawiony w przyszłości. W niniejszym dziele zachowam formę opisu, którą dotąd stosowałem. Najpierw jednak złożę gratulacje ceniom Kwintusa Katulusa, obu Lukullusów, Metellusa i Hortensjusza, którzy bez zawiści rozwijali działalność w rzeczypospolitej i górowali nad innymi bez narażania się na niebezpieczeństwa, pomarli zaś przed wybuchem wojny domowej śmiercią naturalną, spokojną lub przynajmniej nie gwałtowną.

49. Wojna domowa rozgorzała za konsulatu Lentulusa i Marcellusa¹⁸⁷, siedemset trzy lata po założeniu Rzymu, siedemdziesiąt osiem lat przed twoim, Marku Winicjusz, konsulem. Pozycja jednego wodza wydawała się lepsza, drugiego była silniejsza. Z jednej strony zewnętrzny blask, z drugiej realna potęga szły z sobą w zawody. Broń Pompejusza stanowiła powaga senatu, Cezara — ufność pokładana w żołnierzach. Konsulowie i senat w imię sprawy przekazali Pompejuszowi naczelne dowództwo. Cezar nie zaniedbał niczego, co mogłoby posłużyć sprawie zachowania pokoju, pompejanie wszystkie propozycje odrzucili. Jeden bowiem konsul nie uznawał żadnych kompromisów, Lentulus nie mógł uniknąć zguby bez zguby rzeczypospolitej, Marek Katon zaś z uporem utrzymywał, że lepiej umrzeć niż pozwolić, by rzeczpospolita przyjmowała jakieś warunki od obywatela. Ludzie poważni i starej daty popierali raczej stronnictwo Pompejusza, rozsądni szli za Cezarem, uważając, że Pompejusz jest otoczony większą chwałą, Cezar — groźniejszy.

Następnie Cezar godził się poprzestać na jednym legionie i tytule namiestnika prowincji¹⁸⁸. Skoro jednak senat wszystkie jego żądania ze wzgardą odrzucił i uchwalił, że ma przybyć do Rzymu jako osoba prywatna, a w zabiegach o konsulat poddać się głosowaniu narodu rzymskiego, uznawszy wojnę za nieuniknioną, przekroczył z wojskiem Rubikon¹⁸⁹. Gneusz Pompejusz, konsulowie i większa część senatu opuściwszy Rzym, a następnie Italię, przeprawili się do Dyrrachium.

50. Cezar zaś zagarnawszy w Korfinium stacjonujące tam legiony z Domicjuszem^m na czele, wodza i wszystkich, którzy wyrazili chęć

¹⁸⁷ L. Corneius Lentulus Crus i C. Claudius Marcellus, konsulowie z 49 roku.

¹⁸⁸ Appian (*Bell. civ.* II 32) mówi o namiestnictwie Galii Przedalpejskiej i Ilirii z dwoma legionami.

¹⁸⁹ 12 stycznia 49 roku.

¹⁹⁰ L. Domitius Ahenobarbus, konsul z 54 roku, skierowany przez senat do Galii (na miejsce Cezara), zginął pod Farsalos.

odejścia od Pompejusza, bez zwłoki wypuścił, sam natomiast w pościgu za przeciwnikiem podążył do Brundyzjum. Dawał jednak wyraźnie do poznania, że woli bez uszczerbku dla państwa zakończyć wojnę układami niż zniszczyć uchodzących. Skoro zorientował się, że konsulowie są już za morzem, powrócił do stolicy. W senacie i na zgromadzeniu ludowym zdał sprawozdanie ze swych planów przedstawiając jako smutną konieczność fakt, iż poczynaniami zbrojnymi drugiej strony został zmuszony do chwycenia za oręż, po czym postanowił wyruszyć do Hiszpanii. Jego pośpiech na jakiś czas powstrzymała Marsylia, bardziej przepojona ideą lojalności niż roztropna w rachubach, podejmując się nie w porę roli rozjemcy między zbrojnymi mocarzami; zapomniała, że do ingerencji są upoważnione czynniki, które nieposłusznego partnera mogą poskromić.

Następnie wojska pozostające pod dowództwem męża konsularnego, Afraniusza, i byłego pretora, Petrejusza, zaskoczone błyskawiczną szybkością, z jaką Cezar pojawił się (w Hiszpanii), bez boju zgłosiły kapitulację¹⁹¹. Obaj legaci i wszyscy żołnierze bez względu na stopień, którzy chcieli im towarzyszyć, zostali odesłani do Pompejusza.

51. W roku następnym¹⁹² Pompejusz rozłożył obóz w mieście Dyrachium i jego okolicach. Z legionów przyzwanych ze wszystkich prowincji zamorskich, z pomocniczych oddziałów konnicy i piechoty, z wojsk królów, tetrarchów i innych władców zależnych uformował olbrzymią armię. Eskadrami okrętów wojennych zamknął — jak sądził — morze, by uniemożliwić Cezarowi przeprawę legionów. Cezar jednak działając ze zwykłą szybkością i szczęściem nie znalazł przeszkód; bez zwłoki dotarł z wojskiem i okrętami tam, gdzie zechciał. Zrazu rozbił obóz prawie w bezpośrednim sąsiedztwie z obozem Pompejusza, niebawem począł sypać szańce i ujął przeciwnika w kleszcze oblężenia. Niedostatek żywności jednak bardziej dokuczał oblegającym niż obleganym. Wtedy Korneliusz Balbus¹⁹³ ze śmiałością przechodzącą wiarę ludzką wszedł do obozu wrogów i nawiązał pertraktacje z konsulem Lentulusem. Do spotkań dochodziło coraz częściej; Lentulus wahał się, za jaką cenę się sprzedać. Czynem swym Balbus utorował sobie drogę do kariery politycznej, w wyniku której nie będąc synem obywatela rzymskiego w Hiszpanii, lecz rdzennym Hiszpanem odprawił triumf, sięgnął po pontyfikat i z prywatnego człowieka awansował na męża konsularnego.

Następnie walczono ze zmiennym powodzeniem: w jednej z bitew

¹⁹¹ Pod Ilerdą, sierpień 49 rok.

¹⁹² 46 rok.

¹⁹³ L. Cornelius Balbus, konsul z 40 roku.

pompejanie zdobyli znaczną przewagę zadając żołnierzom Cezara dotkliwą porażkę¹⁹⁴.

52. Wtedy Cezar podążył z wojskiem do Tesalii przeznaczonej losom na miejsce swego zwycięstwa. Pompejuszowi ludzie z otoczenia podsuwali różne rady. Większość zalecała powrót do Italii — i, dalibóg, nie było bardziej zbawionego kroku dla jego stronnictwa! — inni, by przeciągał wojnę, którą dostojeństwo stronnictwa czyni z dnia na dzień pomyślniejszą. Przeważył szalę osobisty nacisk głównego wodza, który postanowił ruszyć w pościg za wrogiem.

Rozmiary niniejszej publikacji nie pozwalają na dokładny opis bitwy farsalijskiej¹⁹⁵, czarnego dnia w dziejach Rzymian, w którym pośród rzek krwi wylanych przez oba wojska, starły się dwie głowy rzeczypospolitej, jedna źrenica imperium rzymskiego została wyłupiona, a pobojuwisko zaślały ciała co najprzedniejszych pompejan. Jedno muszę podkreślić: gdy tylko Cezar spostrzegł, że zachwiały się szyki Pompejusza, natychmiast rozesłał na wszystkie strony heroldów — wyrażam się po wojskowemu z przyzwyczajenia — [z wezwaniem: „oszczędzać obywateli!”]^d. Bogowie nieśmiertelni, jakąż potem nagrodę odebrał za swą łagodność, względem Brutusa!

Zwycięstwo Cezara pod Farsalos jest godne podziwu, wspaniałe i chlubne szczególnie przez to, że ojczyzna nie utraciła żadnego obywatela prócz poległych w boju. Zaciętość zniweczyła jednak łaskę miłosierdzia, ponieważ zwycięzca chętniej darowywał życie, niż raczyli je zachować zwyciężeni.

53. Pompejusz uszedł z pola walki. Prosty przypadek zrzucił, że za towarzyszy miał dwu mężów konsularnych — Lentulusów¹⁹⁶, syna Sekstusa i byłego pretora — Fawoniusza¹⁹⁷. Nie skorzystał z sugestii, by szukać schronienia u Partów lub w Afryce, gdzie panował wierny zwolennik jego stronnictwa, król Juba, lecz postanowił udać się do Egiptu, pamiętny dobrodziejstw, jakie wyświadczył niegdyś ojcu¹⁹⁸ Ptolemeusza, aktualnie chłopięcego raczej niż młodzieńczego władcy Aleksandrii. Któż jednak zachowuje pamięć dobrodziejstw w nie-

¹⁹⁴ Zob. Cezar, *De bello civili* III 62 - 70.

¹⁹⁵ 9 sierpnia 48 roku.

¹⁹⁶ L. Cornelius Lentulus Crus, konsul z 49 roku, i P. Cornelius Lentulus Spinther, konsul z 57 roku.

¹⁹⁷ M. Favonius, pretor z 49 roku.

¹⁹⁸ Ptolemeusz XI Auletes, wygnany z Aleksandrii w 58 roku, w 55 roku z woli Pompejusza został sprowadzony do Egiptu przez A. Gabiniusza.

d Luka w tekście uzupełniona na podstawie Swetoniusza (*Caes.* 75) i Appiana (*Bell. civ.* II 80).

szczęściu? Któż poczuwa się do wdzięczności, gdy na człowieka spadają ciosy? Kiedyż zmiana losu nie tłumi wierności?

Na spotkanie Pompejusza płynącego od Mityleny razem z żoną Kornelią, towarzyszką ucieczki, król wysłał ludzi, którzy według planu Teodota i Achillasa mieli go powitać i namówić, by z transportowca przesiadł do łodzi zdążającej naprzeciw. Gdy to uczynił, został zamordowany; pierwszy obywatel rzymski padł z rozkazu i z woli egipskiego pachołka; poniósł śmierć za konsulatu Gajusza Cezara i Publiusza Serwiliusza¹⁹⁹.

Tak dokonał żywota trzykrotny konsul, trzykrotny triumfator i pogromca świata, ze wszech miar prawy i wybitny mąż, wyniesiony na szczyt, ponad który wspiąć się niepodobna. Zginął w pięćdziesiątym ósmym roku życia, w wigilię swych urodzin. Przeciwieństw losu doświadczył w pełni: jak niegdyś brakowało mu ziemi do zwycięstw, tak teraz zabrakło na grób.

Za kogóż, jeśli nie za zbyt zajętych, mam uważać historyków, którzy w określaniu wieku tak wielkiego i prawie w naszym stuleciu żyjącego męża pomylili się o pięć lat? Nietrudno przecież policzyć lata od konsulatu Gajusza Atiliusza i Kwintusa Serwiliusza²⁰⁰. Dorzucam tę uwagę nie po to, by innych krytykować, lecz by uniknąć krytyki pod moim adresem.

54. Król Ptolemeusz i jego preceptorzy polityczni nie okazali większej wierności względem Cezara niż względem Pompejusza. Gdy zbliżał się do Egiptu, próbowali go zgładzić w zasadzce, potem odważyli się zacząć w otwartej wojnie. Winy wobec obu wielkich wodzów, zmarłego i żywego, okupili śmiercią.

Ciałem Pompejusz zniknął z powierzchni ziemi, imieniem żył nadal wszędzie. Ogromna życzliwość dla jego stronnictwa doprowadziła do wojny afrykańskiej. Wzniął ją król Juba i Scypion, mąż konsularny, którego dwa lata przed swym zgonem Pompejusz wybrał na teścia²⁰¹. Armię ich zwiększył o swe legiony Marek Katon; przyprowadził je do Juby i Scypiona wśród niezmiernych trudności przez kraj bez dróg i zasobów aprowizacyjnych i, chociaż żołnierze pragnęli, by objął naczelne dowództwo, wolał spełniać rozkazy wyższego godnością²⁰².

55. Zaznaczyłem na wstępie, że ograniczę się do zwięzłego opisu; pomny swej obietnicy muszę przedstawić wszystko pobieżnie.

¹⁹⁹ 28 września 48 roku.

²⁰⁰ C. Atillius Serranus i Q. Servilius Caepio, konsulowie z 106 roku.

²⁰¹ Q. Caecilius Metellus Pius Scipio, konsul z 52 roku. Według Plutarcha (Pomp. LIV - LV) Pompejusz poślubił jego córkę za trzeciego konsulatu, a więc cztery (nie dwa) lata przed śmiercią

²⁰² Katon piastował dopiero (w 54 roku) godność pretora.

Wiedziony szczęśliwą gwiazdą, Cezar przeprowił się do Afryki, którą po zgładzeniu Gajusza Kuriona²⁰³, przywódcy stronnictwa julijskiego, opanowała armia pompejańska. Tam zrazu walczył z powodzeniem zmiennym, niebawem ze zwykłym szczęściem: wojska wrogów poszły w rozsypkę²⁰⁴. W stosunku do pokonanych okazał łaskawość, podobnie jak w poprzednich kampaniach.

Po sukcesach w Afryce Cezara czekała znacznie cięższa przeprawa w Hiszpanii (pomijam zwycięstwo nad Farnakesem²⁰⁵ jako drobny epizod w jego drodze do sławy). Straszliwą i zakrojoną na szeroką skalę wojnę hiszpańską wzniecił syn Pompejusza Wielkiego, Gneusz, pochopny do wojen młodzieniec. Dysponował oddziałami posiłkowymi z całego świata, które zewsząd napływały pod jego sztandary, urzeczony wciąż wielkim imieniem ojca. Również na ziemi hiszpańskiej nie opuściło Cezara szczęście. Nigdy jednak nie podejmował bardziej zacieklej i niebezpiecznej bitwy²⁰⁶; w pewnym momencie, gdy szala zwycięstwa przechylała się ku stronie przeciwnej, zsiadł z konia, stanął przed ustępującym szykiem swoich i złorzecząc losowi, że go na taki koniec zachował, oświadczył - żołnierzom, iż ni kroku się nie cofnie; niech więc rozważą, jakiego wodza i w jakim położeniu są gotowi opuścić. Raczej pod wpływem wstydu niż odwagi i bardziej za sprawą wodza niż żołnierzy linia bojowa została przywrócona.

Ciężko ranny Gneusz Pompejusz, znaleziony wśród bezdrożnych pustkowi, poniósł śmierć. Labienus i Warus²⁰⁷ padli na polu bitwy.

56. Zwycięski we wszystkich kampaniach Cezar powrócił do Rzymu i z niewiarogodną wprost wspaniałomyślnością przebaczył wszystkim, którzy przeciw niemu podnieśli broń. W mieście zorganizował wspaniałe widowiska; złożyły się na nie walki gladiatorów, bitwy morskie, konne i piesze, a nawet starcia słoni. Przez kilka dni z rzędu wydawał publiczne uczyty. Poprowadził pięć orszaków triumfalnych²⁰⁸. W galijskim sprzęty były sporządzone z drzewa cytrynowego, w pontyjskim z ostrokrzewu, w aleksandryjskim ze skorupy żółwiej, w afrykańskim z kości słoniowej, w hiszpańskim z polerowanego srebra. Pieniądzy uzyskanych ze sprzedaży łupów wojennych, wniósł do skarbu na sumę ponad sześciuset milionów sesterceji.

²⁰³ W sierpniu 49 roku.

²⁰⁴ Pod Tapsus, 6 kwietnia 46 roku.

²⁰⁵ Pod Zelą, 2 sierpnia 47 roku.

²⁰⁶ Bitwa pod Mundą, 17 marca 45 roku.

²⁰⁷ P. Attius Varus i T. Labienus, wodzowie stronnictwa pompejańskiego.

²⁰⁸ pierwsze cztery latem 46 roku, hiszpański w październiku 45 roku.

Mimo swych wielkich zalet, mimo łaskawości okazanej we wszystkich zwycięstwach, Cezar cieszył się w spokoju supremacją w państwie nie dłużej niż pięć miesięcy. Wrócił do Rzymu w październiku, 15 marca²⁰⁹ został zamordowany. Padł ofiarą spisku uknutego przez Brutusa²¹⁰ i Kasjusza²¹¹; Brutusa obiecany konsulat nie pozyskał, Kasjusza odłożonym obraził. Plany zabójstwa poparli też najbliżsi przyjaciele Cezara, dzięki zwycięstwu jego stronnictwa wyniesieni na szczyt hierarchii państwowej, Decymus Brutus i Gajusz Treboniusz²¹², jak również inni mężowie o sławnych imionach.

Falę zawiści względem Cezara wzbudził gotów na wszelką zuchwałość współkonsul, Marek Antoniusz, wkładając — podczas Luperkaliów²¹³ — na głowę kolegi siedzącego przed mównicą diadem królewski; ofiarowaną oznakę władzy Cezar odtrącił, lecz było widać, że nie poczuł się obrażony.

57. Doświadczenie wykazało, jak godna pochwały była rada Hircyjusa i Pansy²¹⁴, którzy zawsze ostrzegali Cezara, by pierwszeństwo w państwie (*principatus*) osiągnięte orężem, orężem utrzymywał. W odpowiedzi podkreślał, że woli umrzeć niż żyć w trwodze. Licząc na wzajemność ludzika za okazaną ze swej strony łaskawość, dał się zaskoczyć przez niewdzięczników. Bogowie nieśmiertelni stawiali mu wprawdzie przed oczami wciąż nowe wróżby i zapowiedzi grożącej katastrofy. Na próżno jednak wieszczkowie przestrzegali, aby jak najbardziej miał się na baczności piętnastego marca, na próżno żona Kalpurnia przerażona nocnym widzeniem błagała, by tego dnia pozostał w domu; nawet otrzymanych tabliczek z wiadomością o spisku nie przeczytał od razu. Zaiste nieodwracalna jest siła przeznaczenia; komu postanowi odmienić los, temu rozum płacze.

58. W roku, w którym dokonali swej zbrodni, Brutus i Kasjusz piastowali preturę, Decymus Brutus był konsulem desygnowanym. Wymienieni trzej dostojnicy wraz z gromadą spiskowców, wsparci przez oddział gladiatorów Decymusa Brutusa, zajęli Kapitol. Kasjusz był zdania, że należy zgładzić również konsula Antoniusza i obalić testament Cezara, czemu energicznie sprzeciwił się Brutus, głosząc z emfazą, że obywatele nie powinni pragnąć niczego więcej nad krew ty-

²⁰⁹ 44 roku.

²¹⁰ M. Iunius Brutus, z woli Cezara pretor na 44 rok.

²¹¹ C. Cassius Longinus, trybun ludowy z 49 roku, pretor na 44 rok; konsulem desygnowanym (na 42 rok) był D. Iunius Brutus, który w 44 roku miał zarządzać Galią Przedalpejską.

²¹² C. Trebonius, konsul z 45 roku; miał zarządzać Azją w 44 i 43 roku.

²¹³ 15 lutego 44 roku.

²¹⁴ C. Vibius Pansa i A. Hirtius, konsulowie z 43 roku.

rana; ze względu bowiem na swój postępek uważał za stosowne tym mianem określać zabitego. Dolabella zaś, którego Cezar wyznaczył konsulem z zamiarem postawienia na swoje miejsce²¹⁵, pochwyciwszy różgi i odznaki konsula niby rzecznik pokoju wysłał na Kapitol synów w charakterze zakładników, gwarantując zabójcom Cezara bezpieczne zejście do miasta. Wtedy konsul Antoniusz zwołał posiedzenie senatu. Za przykładem znanego dekretu Ateńczyków²¹⁶, przypomnianego przez Cyncerona, wszystko, co się stało, uchwałą ojców poszło w niepamięć.

59. Następnie otwarto testament Cezara, w którym zabity usynowił wnuka swej siostry Julii, Gajusza Oktawiusza. Adoptowany sam przez się okrył się blaskiem, mimo to o jego pochodzeniu trzeba powiedzieć kilka słów.

Gajusz Oktawiusz (ojciec), potomek znacznej, nie patrycjuszowskiej wprawdzie, lecz rycerskiej rodziny, był człowiekiem poważnym, prawym, nieposzlakowanym i zamożnym. Kandydując na preturę wśród przedstawicieli arystokracji został wybrany w pierwszej kolejności²¹⁷. Dzięki dostojństwu ożenił się z Atią, córką Julii. Po odbyciu urzędu otrzymał losem Macedonię, gdzie był powołany imperatorem. Opuszczając prowincję z zamiarem wszczęcia zabiegów o konsulat, zmarł zostawiając nieletnie dziecko płci męskiej. Chłopca chowanego u ojczyma, Filipa²¹⁸, dziadek po kądzieli, Gajusz Cezar, pokochał jak syna. Osiemnastoletniego zabrał na wyprawę hiszpańską i odtąd miał za towarzysza. Dzielił z nim zawsze mieszkanie i podróżował we wspólnym powozie. Niemal jeszcze dziecko zaszczylił pontyfikalną godnością kapłańską. Po zakończeniu wojen domowych, już wtedy młodzieńca o wyjątkowych zdolnościach, wysłał na studia humanistyczne do Apollonii²¹⁹, zamierzając wziąć go z sobą w najbliższej przyszłości na wojnę z Getami i z Partami. Tam Oktawiusz dowiedział się o zamordowaniu wuja. Na wieść o tym podążył pośpiesznie do Rzymu, chociaż setnicy z sąsiednich legionów w imieniu własnym i żołnierzy natychmiast przyrzekali mu pomoc, której Salwidienus i Agryppa²²⁰ radzili nie odtrącać. Z bliższymi szczegółami śmierci i testamentu Cezara zapoznał się w Brundyzjum. Gdy zbliżał się do Rzymu²²¹, wyszedł mu na spot-

²¹⁵ w związku z zamierzoną wyprawą przeciw Partom; P. Cornelius Dolabella miał zarządzać Syrią,

²¹⁶ Po obaleniu Trzydziestu tyranów i wskrzeszeniu demokracji w 403 roku.

²¹⁷ Na 61 rok.

²¹⁸ L. Marcius Philippus, pretor z 62 roku.

²¹⁹ Jesienią 45 roku.

²²⁰ Q. Salvidienus Rufus i M. Vipsanius Agrippa, towarzysze Gajusza Oktawiusza w Apollonii.

²²¹ Pod koniec kwietnia 44 roku.

kanie ogromny tłum przyjaciół, kiedy zaś wkraczał w bramy miasta, ujrzano nad jego głową aureolę słoneczną, równomiernie wygiętą i zokrągloną, koloru tęczy, jak gdyby koronującą niebawem tak wielkiego męża.

60. Nie podobało się matce Atii i ojczymowi Filipowi dziedzictwo cesarowego imienia, nad którym ciążył zawistny los, lecz opatrność łaskawa dla rzeczypospolitej i świata położyła już dłoń na nowym założycielu i opiekunie plemienia rzymskiego. Wzgardził zatem niebiański umysł ludzkimi radami; spadkobierca Cezara uznał, że lepiej pisać się ku szczytom drogą pełną niebezpieczeństw, niż bez szwanku wędrować nizinami. Wolał zaufać wujowi niż ojczymowi; powtarzał z naciskiem, iż popełniłby grzech uważając się niegodnym imienia, którego był godny zdaniem Cezara.

Konsul Antoniusz z miejsca przyjął go wyniośle — nie była to zresztą pogarda, ile raczej, lęk — iż wielkimi trudnościami dopuścił do ogrodów pompejańskich na chwilę rozmowy. Niebawem począł go nawet zbrodniczo oskarżać o zorganizowanie zasadzki na swoje życie, dając haniebny dowód braku wszelkich zasad moralnych.

Następnie szał konsulów Antoniusza i Dolabelli znalazł upust w jawnej tyranii. Antoniusz zagarnął siedemset milionów sestercji złożonych przez Gajusza Cezara w świątyni Obfitości (Ops), jego urzędowe notatki sfalszował różnymi wtrętami; kupcząc rzeczpospolitą konsul wszystko mierzył zyskiem. I tak, postanowił zająć Galię (Nadpadańską)²²², przyznając konsulowi desygnowanemu, Decymusowi Brutusowi, podczas gdy Dolabella wyznaczył sobie kraje zamorskie.

Między młodym Cezarem i Antoniuszem, ludźmi z natury krańcowo odmiennymi i zmierzającymi do równych celów, nienawiść wciąż wzrastała. Dzień w dzień Gajusz Cezar był przedmiotem zasadzek ze strony konsula.

61. Państwo wydane na łup tyranii Antoniusza ogarnął bezwład. Wszyscy się oburzali, wszyscy cierpieli, nikt nie miał sił, by stawić opór. Wtedy Gajusz Cezar, który dopiero co rozpoczął dziewiętnasty rok życia, nie zasięgając niczyjej rady z pełnym powodzeniem ważył się na przedsięwzięcie godne podziwu: wykazując w obronie rzeczypospolitej więcej ducha niż senat, wezwał pod broń weteranów ojca, najpierw z Kalacja, potem z Kasilinum, a kiedy za ich przykładem poszli inni, wkrótce miał do dyspozycji oddział regularnego wojska. Niebawem, chociaż sam Antoniusz pośpieszył na spotkanie armii z prowincji zamorskich, której rozkazał przybyć do Brundyjzjum, legiony Marsowy

²²² W myśl planów Cezara Antoniusz w latach 44 - 43 miał zarządzać Macedonią.

i Czwarty poznawszy nastroje senatu i wielkość młodego Cezara, z podniesionymi znakami przeszły na jego stronę²²³.

Senat uczcił Cezara posągiem konnym, który do dziś stoi na mównicy, podając w inskrypcji wiek uhonorowanego; tego rodzaju zaszczyt w ciągu trzystu lat spotkał jedynie Lucjusza Sullę, Gneusza Pompejusza i Gajusza Cezara. Poza tym mianował go propretorem i rozkazał, aby wraz z konsulami desygnowanymi, Hircjuszem i Pansą, prowadził wojnę z Antoniuszem. Poruczoną wojną Cezar w dwudziestym roku życia pokierował sprężyście pod Mutiną uwalniając z oblężenia Decymusa Brutusa²²⁴. Antoniusz w haniebnej ucieczce, samopas, musiał uchodzić z Italii. Z konsulów jeden poległ na polu bitwy, drugi zmarł po kilku dniach z ran²²⁵.

62. Przed ucieczką Antoniusza senat, głównie za sprawą Cyncerona, uchwalił szereg dekretów zaszczytnych dla Cezara i jego armii. Skoro jednak ustąpił lęk, ujawniły się prawdziwe nastroje ojców i natychmiast wróciła otucha stronnictwu pompejańskiemu. Brutusowi i Kasjuszowi przyznano prowincje zagarnięte już przez nich bez jakiegokolwiek decyzji senatu; wojskom, które przeszły na ich stronę, udzielono pochwał; w ręce obu przekazano całą władzę w krajach zamorskich.

Doszło do tego w następujący sposób. Marek Brutus i Gajusz Kasjusz bądź obawiając się oręża Antoniusza, bądź pozorując obawę w celu ściągnięcia na niego większej nienawiści, opuścili Rzym i Italię. W urzędowych pismach oświadczyli, iż chętnie będą żyć bodaj na wiecznym wygnaniu, byleby w rzeczypospolitej panowała zgoda, że nigdy nie dadzą podstaw do wojny domowej i że świadomość dokonanego czynu poczytują sobie za największy zaszczyt. W rzeczywistości zaś bez oglądania się na autorytet państwa jednomyślnie i gorliwie zagarniali prowincje i wojska, głosząc hasło: „gdzie my, tam rzeczpospolita”; nawet pieniądze przewożone z prowincji zamorskich do Rzymu przejmowali od kwestorów, co prawda za ich zgodą. To wszystko zostało ujęte w postanowieniach senatu i uznane za prawomocne. Decymusowi Brutusowi, ocalałemu dzięki dobrodziejstwu innego, przyznano triumf. Zwłoki Hircjusza i Pansy uczczono pogrzebem na koszt państwa. Jedynie na temat Cezara nie padła żadna wzmianka. Posunięto się tak daleko, że posłom przysłanym do jego armii nakazano przemawiać do żołnierzy pod nieobecność wodza. Wojsko wszakże nie było tak niewdzięczne jak senat. Kiedy bowiem Cezar zniósł krzywdę bez szemrania, żołnierze oświadczyli, że bez dowódcy nie wysłuchają żadnych poleceń.

²²³ Pod koniec 44 roku.

²²⁴ Pod koniec kwietnia 43 roku.

²²⁵ Pansa odniósł ranę śmiertelną 14 kwietnia w bitwie pod Forum Gallorum, Hircjusz zginął w sześć dni później w szturmie na obóz Antoniusza.

W tym czasie Cynceron pod wpływem zakorzenionej miłości do stronnictwa pompejańskiego wyraził zdanie, że Cezara należy pochwalić i wynieść pod niebiosa, przy czym co innego mówił, a co innego pragnął dać do zrozumienia²²⁶.

63. W tym czasie Lepidus²²⁷, prawem kaduka wybrany najwyższym kapłanem na miejsce Gajusza Cezara, przebywał wciąż w Galii, jakkolwiek miał przyznane namiestnictwo Hiszpanii. Antoniusz więc przekroczywszy w ucieczce Alpy od razu próbował dojść z nim do porozumienia, lecz spotkał się z odprawą. Wtedy zaczął coraz częściej ukazywać się w polu widzenia żołnierzy i niebawem został przez nich wpuszczony do obozu od tyłu, przez wyłom w wale; o ile bowiem Lepidus ustępował wszystkim wodzom, Antoniusz, dopóki trzeźwy, wielu przewyższał. Lepidus zachował tytuł imperatora, całość faktycznej władzy przejął Antoniusz.

Na wieść o wkroczeniu Antoniusza do obozu Juwencjusz Laterensis²²⁸, do śmierci wierny swym zasadom, zaklinał Lepidusa, by nie łączył się z człowiekiem uznanym za wroga publicznego; kiedy jego rady nie odniosły skutku, przebił się mieczem.

Następnie (Munacjusz) Plankus²²⁹, jak zwykle dwulicowy, długo zmagał się w wewnętrznej rozterce, niepewny, za czyim stronnictwem się opowiedzieć, i niekonsekwentny w decyzjach. Zrazu zaprzędając się w listach senatowi poparł swego kolegę, konsula desygnowanego, Decymusa Brutusa; niebawem go zdradził. Azyniusz Pollion²³⁰, w postanowieniach stały, przeciwnik pompejan, dochował wierności stronnictwu julijskiemu. Obaj przekazali swe wojska Antoniuszowi.

64. Decymus Brutus, przez Planka najpierw opuszczony, a później nawet podstępnie osaczony, przez swoich żołnierzy zaś stopniowo porzucany, w ucieczce znalazł schronienie u pewnego znakomitego męża, imieniem Kamelus²³¹; w jego domu zginął z rąk nasłanych siepaczy Antoniusza. Poniósł sprawiedliwą karę za winy względem swego dobroczyńcy, Gajusza Cezara. Był bowiem jego pierwszym przyjacielem,

²²⁶ Gra słów: *tollere* znaczy zarazem „podnieść”, „wynieść” i „usunąć”.

²²⁷ M. Aemilius Lepidus, pretor z 48 roku, w latach 44-43 miał zarządzać Hiszpanią Bliższą i Galią Narbońską; połączył się z Antoniuszem w maju 43 roku.

²²⁸ M. Iuventius Laterensis, pretor z 51 roku, przyjaciel Cyncerona, przedstawiciel arystokracji senatorskiej, w 43 roku legat Marka Lepidusa.

²²⁹ L. Munatius Plancus, z woli Cezara konsul desygnowany na 42 rok, w 44 roku zarządzał Galią Zaalpejską (Comata); połączył się z Antoniuszem we wrześniu 43 roku.

²³⁰ C. Asinius Pollio, w latach 44 - 43 namiestnik Hiszpanii Dalszej, w połowie 43 roku połączył swe wojska z Antoniuszem.

²³¹ Władca celtycki, wymieniany również przez Appiana (*Bell. civ.* III 98).

a stał się zabójcą; wyniósł korzyści z pomyślnej sytuacji politycznej, a oburzał się na człowieka, który ją stworzył; uważał za godziwe zachować wszystko, co od Cezara otrzymał, samego Cezara zgubić.

W tym czasie Marek Tulliusz w serii mów wygłoszonych jedna po drugiej napiętnował na wieki pamięć o Antoniuszu. Jak Cynceron gromił go boskimi, miotającymi pioruny ustami, tak ze zjadliwą wściekłością szarpał trybun Kannucjusz²³². Obaj obronę wolności przypłacili śmiercią. Krwawa kaźń trybuna otwierała erę proskrypcji, Cyncerona — jak gdyby nasyciwszy Antoniusza — niemal ją zamykała.

Następnie Lepidus, w ślad za Antoniuszem, został przez senat uznany wrogiem publicznym.

65. Wtedy między Lepidusem, Cezarem i Antoniuszem dochodzi do ożywionej wymiany listów. Pada wzmianka o układach. Antoniusz raz po raz przypomina Cezarowi o wrogości i potędze stronnictwa pompejańskiego. Wskazuje na gorliwość, z jaką Cynceron wychwala Brutusa i Kasjusza władających już siedemnastoma legionami. Grozi, że połączy z nimi swe siły, jeśli Cezar wzgardzi zgodą. Oświadcza, że na Cezarze ciąży większy obowiązek zemsty za śmierć ojca niż na nim za śmierć przyjaciela.

Doszedł wtedy do skutku (nowy) układ w sprawie podziału władzy²³³, a na zachętę i prośby wojsk Cezar zaręczył się z pasierbicą Antoniusza²³⁴, nawiązując z nim stosunki powinowactwa. I tak dwudziestego drugiego września, siedemset lat po założeniu Rzymu, siedemdziesiąt dwa lata przed twoim, Marku Winicjuszu, konsulatem, w przeddzień ukończenia dwudziestego roku życia konsulat objął Cezar. Jego kolegą w urzędzie był Kwintus Pediusz.

W tym samym roku Wentidiusz²³⁵ bezpośrednio po pretorskim nałożył strój konsularny w mieście, przez które kiedyś wśród brańców piceńskich był prowadzony w pochodzie triumfalnym. W jakiś czas potem odprawił również swój triumf.

66. Następnie skutek szału Antoniusza i Lepidusa, którzy ogłoszeni — jak mówiłem wyżej — wrogami publicznymi woleli powoływać się na karę niż na winę, mimo oporów ze strony Cezara, daremnych, bo przeciw dwom, znów pojawiło się sullańskie zło, proskrypcje. Naj-

²³² T. Cannutius, trybun ludowy z 44 roku. Według Appiana (*Bell. civ.* IV 65) pierwszą ofiarą proskrypcji był Salvius, trybun z 43 roku.

²³³ Drugi triumwirat, sankcjonowany przez *lex Titia* z 27 listopada 43 roku.

²³⁴ Imieniem Claudia; Oktawian odesłał ją matce Fulwii, przed wojną peruzijską w 41 roku.

²³⁵ P. Ventidius Bassus, konsul *suffectus* z 43 roku (na miejsce Oktawiana, który ustąpił z tego stanowiska); wzięty do niewoli rzymskiej w wojnie ze sprzymierzeńcami i prowadzony w triumfie przez Pompejusza Strabona w 89 roku; odprawił triumf nad Partami w 38 lub 37 roku.

bardziej oburzające w tym czasie były dwa fakty: pierwszy, że Cezar musiał kogoś proskrybować, drugi, że znalazł się ktoś, kto proskrybował Cynceron²³⁶. Zbrodnicza dłoń Antoniusza odjęła narodowi rzymskiemu mowę i nikt nie stanął w obronie człowieka, który od tylu lat bronił państwa i obywateli.

Niczego jednak nie dopiąłeś, Marku Antoniuszu! Rozsadzające pierśsi oburzenie sprawia, że wykraczam poza przyjętą formę narracji; niczego — powtarzam — nie dopiąłeś wyznaczając cenę za odcięcie boskiego języka i sławnej głowy, żalostną nagrodą podjudzając do mordu na osobie wielkiego konsula, niegdyś²³⁷ zbawcy rzeczypospolitej. Bo i cóż ma wydarłeś? — niepokój świata, starość i żywot nędzniejszy w czasach twojej supremacji niż za twego triumwiratu śmierć. Rozgłosu natomiast, chwały, czynów i słów, mało, żeś nie zabrał, jeszcze powiększyłeś. W pamięci ludzi Cynceron żyje i będzie żył po wszystkie wieki. Jego sława będzie przechodzić z pokolenia na pokolenie, dopóki istniejący porządek wszechrzeczy, stworzony przez przypadek, opatrność czy w jakikolwiek inny sposób, pozostanie niewzruszony — porządek, który on, niemal jedyny spośród Rzymian, oczami ducha dostrzegł, umysłem ogarnął i słowem wyjaśnił. Przyszłe generacje będą podziwiać jego pisma przeciw tobie, twój krok przeciw niemu przeklinać i pierwiej zniknie z powierzchni ziemi rodzaj ludzki niż imię Cyncerona.

67. Nieszczęście tej całej epoki nikt nawet opłakać godnie nie potrafił, a cóż dopiero wyrazić w słowach. Jedno należy zaznaczyć: względem proskrybowanych żony zachowały wierność wzorową, wyzwoleńcy połowiczną, niewolnicy pewną, synowie minimalną; widać stąd, z jakim trudem ludzie godzą się na zwłokę w realizacji swych nadziei niezależnie od okoliczności.

Nie uszanowano żadnej więzi rodzinnej. Jak gdyby pobudzając i zachęcając do zbrodni Antoniusz proskrybował swojego wuja, Lucjusza Cezara²³⁸, Lepidus rodzonego brata, Paulusa²³⁹; Plankus również cieszył się dość rozległymi wpływami, by uzyskać proskrypcję brata, Huncjusza Planka²⁴⁰. Stąd przy akompaniamencie przekleństw obywateli żołnierze, którzy szli za triumfalnym rydwanem Lepidusa i Planka, wśród złośliwych żartów śpiewali:

Nad Germanami²⁴¹, nie nad Gallami triumfują konsulowie.

²³⁶ Cynceron zginął 7 grudnia 43 roku.

²³⁷ w czasie spisku Katyliny z 63 roku.

²³⁸ L. Iulius Caesar, konsul z 64 roku, uratowany dzięki wstawiennictwu swej siostry, Julii.

²³⁹ L. Aemilius Paulus, konsul z 30 roku; uszedł z życiem.

²⁴⁰ C. Munatius Plancus, po adopcji przez Plautiusa, L. Plotius Plancus.

²⁴¹ Gra słów; *germanus* znaczy „rodzony brat”.

68. W toku narracji przeoczyłem pewien szczegół. Przedstawiam go teraz, bo nie mogę pominąć milczeniem czynu znanej osoby.

Podczas gdy Cezar pod Farsalos toczył zacięty bój o władzę w państwie, pretor Marek Celiusz²⁴², z wymowy i odwagi drugi Kurion, lecz pod oboma względami bardziej doskonały, równie genialny nicpoń, który nawet w ulgach kredytowych nie mógł szukać ocalenia — ruina majątkowa bowiem szła u niego w zawody z przewrotnym charakterem — przeprowadził ustawy w sprawie zniesienia długów lekceważąc powagę senatu i konsula. Z pomocą Anniusza Milona, który był wrogo nastawiony do stronnictwa julijskiego, ponieważ nie uzyskał zgody na powrót z wygnania, wzniecał w Rzymie zamieszki, a na terenie Italii jawnie podjudzał ludność do zbrojnych rozruchów. Za swą działalność został najpierw odsunięty od wpływów na sprawy rzeczypospolitej, a niebawem z polecenia senatu rozgromiony przez armię konsularną pod Turii. Podobnym losem okupił podobne zakusy Milon, niespokojny i odważny do lekkomyślności człowiek: oblegając Kompę w ziemi Hirpinów, trafiony kamieniem wyzionął ducha; odpokutował śmierć Publiusza Klodiusza i ból zadany ojczyźnie, na którą targnął się z orężem w ręku.

Skoro już sięgam po fakty pominięte, wspomnę o przesadnej i anachronicznej śmiałości, z jaką trybuni ludowi, Epidiusz Marullus i Csecjusz Flawus²⁴³ stawili czoło Gajuszowi Cezarowi; zarzucając mu dążenie do władzy królewskiej doświadczyli niemal przemocy tyrana. Wielekroć napastowany pierwszy obywatel (*princeps*) wybuchnął gniewem. Nie uciekł się jednak do kar dyktatorskich, ale poprzestając na funkcji cenzora²⁴⁴ obu trybunów odsunął od wpływów na sprawy rzeczypospolitej. Wyraził też ubolewanie, że musi bądź zadać gwałt swej naturze, bądź ponieść uszczerbek na honorze.

Lecz pora wracać do dalszego ciągu opowiadania.

69. W Azji Dolabella osaczył już podstępnie i zabił w Smyrnie Gajusza Treboniusza, który wyniesiony dzięki Cezarowi do godności konsula okazał skrajną niewdzięczność, biorąc udział w morderstwie swego dobroczyńcy. Namiestnictwo prowincji po Treboniuszu odziedziczył Dolabella. Nie cieszył się nim długo. Kiedy bowiem po opanowaniu Azji dotarł do Syrii, Gajusz Kasjusz przejąwszy silne legiony syryjskie od mężów pretorskich z tytułami imperatorów, Stacjusza Murka i Mar-

²⁴² M. Caelius Rufus, pretor z 48 roku.

²⁴³ C. Marullus Epidius i L. Caesetius Flavius, trybuni ludowi z 44 roku.

²⁴⁴ Zdaniem Diona Kasjusza (XLIV 5, 3) Cezar otrzymał dożywotnią cenzurę w 44 roku, według innych źródeł działał jako *praefectus moribus*.

cjusza Kryspa²⁴⁵, zamknął go w Laodycei i po zdobyciu miasta zgładził; nie w sensie dosłownym wprawdzie, gdyż Dolabella w porę nadstawił szyję pod cios swego niewolnika. W wyniku udanej akcji Kasjusz poddał swej władzy dziesięć legionów stacjonujących w tej połaci imperium.

Marek Brutus wydarł legiony, zgodnie z wolą żołnierzy, Gajuszowi Antoniuszowi, bratu Marka, w Macedonii, i Watyniuszowi²⁴⁶ — pod Dyrrachium. Z Antoniuszem starł się zbrojnie, Watyniusza pokonał dostojnością. O ile bowiem Brutus górował nad innymi wodzami, Watyniusz ustępował wszystkim. Szpetota fizyczna szła u niego w zawody z podłością charakteru; było widać, że duch znalazł godne siedlisko. Dzięki operacjom w tym rejonie siły Brutusa dosięgały liczby siedmiu legionów.

W Italii kolega Cezara, konsul Pediusz, prawem wydanym pod swoim imieniem wszystkich zabójców Cezara-ojca skazał na wygnanie. Wtedy mój stryj, Kapiton, przedstawiciel stanu senatorskiego, podpisał oskarżenie Agryppy, skierowane przeciw Gajuszowi Kasjuszowi.

W tym samym czasie Kasjusz w wojnie prowadzonej z energią i powodzeniem zdobył wyspę Rodos, dokonując nie lada sztuki, Brutus odniósł zwycięstwo nad Licją. Następnie obaj przeprowadzili wojska do Macedonii; w ciągu całej kampanii Kasjusz, zadając gwałt swej naturze, w łagodności przeszedł nawet Brutusa.

Trudno spotkać ludzi, którym by szczęście zrazu wierniej towarzyszyło niż Brutusowi i Kasjuszowi, a następnie — jak gdyby znużone — rychlej odmówiło pomocy.

70. Wtedy Cezar i Antoniusz przeprowadzili armię do Macedonii i pod miastem Filippi nawiązali bitwę z Brutusem i Kasjuszem²⁴⁷. Skrzydło dowodzone przez Brutusa odrzuciwszy wrogów zajęło obóz Cezara; Cezar bowiem osobiście spełniał obowiązki wodza, chociaż był poważnie chory i chociaż lekarz, Artoriusz, przerażony widzeniem sennym błagał go, by nie zostawał w obozie. Drugie skrzydło, z Kasjuszem na czele, zostało zmuszone do odwrotu i wśród ciężkich strat wycofało się na pozycje położone nieco wyżej. Wtedy Kasjusz na podstawie własnej klęski oceniając sytuację kolegi wysłał weterana, by się dowiedzieć, co to za tłum ludzi podąża w ich kierunku. Żołnierz spóźnił się z meldunkiem, a oddział posuwający się w pełnym biegu był coraz

²⁴⁵ L. Staius (nie Statius) Murcus, pretor z 45 roku, i Q. Marcius Crispus, przyjaciel Kasjusza, w 44 roku wysłani przez Cezara do Syrii, którą zarządzał pompejanin, Cecyliusz Bassus.

²⁴⁶ P. Vatinius, konsul *suffectus* z 47 roku.

²⁴⁷ W październiku 42 roku.

bliżej. Tuman kurzu zasłaniał twarze i znaki wojskowe. Wtedy Kasjusz w przekonaniu, że nieprzyjaciel nadciąga, owinał głowę płaszczem i bez lęku wyciągnął szyję pod cios wyzwolenca. Spadła głowa wodza, kiedy nadszedł posłaniec z wiadomością, że Brutus zwyciężył. Widząc Kasjusza na ziemi, z okrzykiem: „idę za ofiarą mojej powolności”, stary wiarus rzucił się na miecz.

Po kilku dniach Brutus ponownie starł się z wrogiem. Pokonany w bitwie rzucił się do ucieczki, nocą zaś przystanął na mogile i uzyskał od swego domownika, Stratona Egeaty, pomoc w samobójstwie; zarzucawszy lewe ramię na głowę, prawicą ujął jego miecz, przyłożył ostrze do lewej brodawki, w miejscu gdzie bije serce, i z siłą nadział się na żelazo; jednym ciosem przeszyty, natychmiast wyzionął ducha.

71. Messalla Korwinus²⁴⁸, młodzieniec o wspaniałych zaletach, znaczeniem w obozie republikańskim najbliższy Brutusowi i Kasjuszowi, po śmierci obu wysuwany na wodza, wołał zachować życie dzięki łasce Cezara, niż z wątpliwą nadzieją próbować dalszych walk. Dla Cezara ocalenie Korwina było największą radością, jaką wyniósł ze swoich zwycięstw, Korwinus w stosunku do Cezara dał niezrównany przykład wdzięczności i zbożnego przywiązania.

Żadna bitwa nie pociągnęła za sobą więcej ofiar spośród najślawniejszych mężów niż bitwa pod Filippi. Padł wtedy syn Katona²⁴⁹. Jego los podzielili synowie wybitnych obywateli, Lukullusa i Hortensjusza²⁵⁰. Warron²⁵¹, mający umrzeć na urągowisko Antoniusza, z wielką śmiałością przepowiedział mu haniebny, lecz zasłużony zgon; i nie pomylił się. Liwiusz Druzus²⁵², ojciec Julii Augusty, i Kwintiliusz Warus²⁵³ nawet nie próbowali szukać miłosierdzia u wroga. Liwiusz popełnił samobójstwo w namiocie, Warus okryty odznakami godności zginął z ręki wyzwolenca, którego zmusił do morderstwa.

72. Taki kres przeznaczyła opatrność stronnikom Marka Brutusa. Sam Brutus w chwili śmierci liczył niespełna trzydzieści siedem lat. Wolną od skazy duszę zachował po dzień, w którym wszystkie zalety zniweczył jednym nierozważnym postępkim. Kasjusz był lepszym

²⁴⁸ M. Valerius Corvinus Messala, konsul z 31 roku, w, 26 roku przez kilka dni prefekt Rzymu.

²⁴⁹ M. Porcius Cato, prawdopodobnie ostatni z rodu Porcjuszów.

²⁵⁰ Lucullus, syn wodza w wojnie z Mitrydatesem; Q. Hortensius, syn mówcy i autora *Roczników*.

²⁵¹ Prawdopodobnie M. Terentius Varro Gibba (czyli Garbus), przyjaciel Cyncerona, w 43 roku trybun ludowy, śmieszny z powodu swej lękliwości (zob. Dio Cassius XLVII 11, 3 - 4).

²⁵² L. Livius Drusus Claudianus, w 43 roku proskrybowany.

²⁵³ Sex. Quintilius Varus, kwestor z 49 roku, ojciec Warusa, słynnego z klęski w Lesie Teutoburskim.

wodzem, jak Brutus człowiekiem. Brutusa każdy by wolał mieć za przyjaciela, Kasjusz nieprzyjaciel budził większy lęk. Jeden uosabiał siłę, drugi cnotę. W razie zwycięstwa Brutus byłby bardziej odpowiednim kierownikiem (*princeps*) rzeczypospolitej niż Kasjusz, tak jak Cezar w porównaniu z Antoniuszem.

Gneusz Domicjusz²⁵⁴, ojciec zmarłego niedawno Lucjusza Domicjusza, męża dostojnej i szlachetnej prostoty, dziadek żyjącego dziś Gneusza Domicjusza, znamienitego młodzieńca, zagarnawszy okręty, z okazałą rzeszą zwolenników rzucił się do ucieczki, gdzie los zanieśie, sam przewodząc swojemu stronnictwu. Stacjusz Murkus, przełożony floty i straży morskiej, z całą swoją częścią okrętów i wojska podążył do syna Gneusza Wielkiego, Sekstusa Pompejusza, który w drodze powrotnej z Hiszpanii zajął zbrojnie Sycylię. Do Sekstusa napływali też z obozu Brutusa, z Italii i z innych stron świata proskrybowani, którzy na razie zdołali ująć cało z opresji, utraciwszy zaś wszelki punkt oparcia w państwie, uważali każdego wodza za odpowiedniego. Los nie zostawił im możliwości wyboru, wskazywał po prostu schronienie; dla uciekających przed śmiertelną nawałnicą każda przystań jest dogodnym portem.

73. Sekstus Pompejusz był młodym człowiekiem bez wykształcenia, w mowie barbarzyńcą. W porywach entuzjazmu przejawiał energię, dobrze władał bronią, posiadał bystry umysł. Cnoty wierności nie odziedziczył po ojcu. Wyzwoleniec swych wyzwoleńców i niewolnik swych niewolników, ludziom znamienitym zazdrościł, hołoty słuchał. Po ucieczce Antoniusza spod Mutiny, w tym samym czasie kiedy przyznawał prowincje zamorskie Brutusowi i Kasjuszowi, senat, wciąż złożony niemal wyłącznie z pompejan, pomyślał również o synu swego przywódcy: odwołał go z Hiszpanii — gdzie w wojnie z Sekstusem odznaczył się mąż pretorski, Azyniusz Pollion²⁵⁵ — przywrócił mu dobra rodzinne i zlecił nadzór nad wybrzeżem morskim. Wtedy właśnie, jak już mówiłem, opanował Sekstus Sycylię. Przyjmując następnie w szeregi armii niewolników i zbiegów zwiększył wydatnie liczebność swych legionów. Na czele floty postawił wyzwoleńców ojca, imieniem Menas i Menekrates, którzy pośród napadów i łupiestw grasowali po morzu, utrzymując z grabieży patrona i jego wojsko. Nie wstydził się Sekstus uprawiać proceder zbójcecki na morzu, które ojciec zbrojnie oczyścił z plagi korsarzy.

²⁵⁴ C. n. Domitius Ahenobarbus, konsul z 32 roku, ojciec Lucjusza, konsula z 16 roku, męża Antonii Starszej, zmarłego w 25 roku n.e., dziadek Gneusza, konsula z 32 roku n. e., ojca cesarza Nerona.

²⁵⁵ W rzeczywistości sukcesy odnosił raczej Sekstus Pompejusz (zob. App. *Bell. civ.* IV 352).

74. Po złamaniu stronnictwa Brutusa i Kasjusza Antoniusz zamierzając ruszyć na objazd prowincji zamorskich zatrzymał się (w Macedonii), Cezar podążył do Italii, gdzie zastał niespodziewanie wiele zamętu. Konsul bowiem, Lucjusz Antoniusz²⁵⁶, z wad podobny do brata, lecz pozbawiony zalet u tamtego czasem dostrzeganych, już to oskarżając Cezara przed weteranami, już to wzywając pod broń ludzi, którzy wskutek podziału gruntów na rzecz nowych osad utracili ziemię, zgromadził pokaźną armię. Z drugiej strony siała zamęt i wicherzyła żona Antoniusza, Fulwia, niewiasta nie mająca nic kobiecego prócz ciała. Fulwia zajęła miasto Preneste jako bazę do operacji wojennych, Antoniusz wypierany zewsząd przez siły Cezara zamknął się w Peruzji. Jego nadzieje na pomoc ze strony Pianka, który popierał stronnictwo antonińskie, okazały się płonne. Odsiecz nie nadeszła. Działając ze zwykłym szczęściem i męstwem Cezar zdobył Peruzję²⁵⁷. Antoniusza puścił bez szwanku. Na Peruzjan posypały się okrutne ciosy, jakkolwiek raczej z rąk rozwścieczonych żołnierzy niż z woli dowódcy. Miasto poszło z dymem. Pożar spowodował pierwszy obywatel peruzyjski, imieniem Macedonik, który podłożywszy ogień pod swój dom i posiadłość przebił się mieczem i rzucił w płomień.

75. W tym samym czasie rozgorzała wojna w Kampanii. Wznicił ją w obronie wywłaszczonych rolników mąż pretorski, członek kolegium pontyfików, wielkoduszny i świątły człowiek, Tyberiusz Klaudiusz Neron²⁵⁸, ojciec Tyberiusza Cezara. Również wojnie kampańskiej przybycie Cezara położyło definitywny kres.

Któż zdoła nadziwić się zmianom losu i niepewności spraw ludzkich? Któż nie żyje nadzieją, że przyszłość przyniesie poprawę teraźniejszej sytuacji, bądź nie drży na myśl, że zamiast oczekiwanego dobra spotka go zło?

Liwia, córka szlachetnego i dzielnego Klaudiana Druzusa, urodzeniem, prawością i urodą najznakomitsza z Rzymianek, potem małżonka Augusta, a po jego odejściu do bogów — kapłanka i córka, wtedy musiała uciekać przed orężem niebawem swego Cezara, tuląc w ramionach jego przyszłego syna, niespełna dwuletniego Tyberiusza, dziś mściciela imperium rzymskiego; wędrując bezdrożami, by uniknąć zbrojnego pościgu żołnierzy, i samowtór — by łatwiej się ukryć, dotarła do wybrzeża morskiego, skąd wraz z małżonkiem Neronem przepłynęła na Sycylię.

76. Wzmianki, jakiej bym nie poskapił obcym, nie odmówię mojemu dziadkowi.

²⁵⁶ L. A n t o n i u s, konsul z 41 roku.

²⁵⁷ Pod koniec lutego 40 roku.

²⁵⁸ Ti. Claudius Nero, pretor z 42 lub 41 roku.

Gajusz Wellejusz, pierwszy obywatel Kampanii, w zaszczytnej kolejności wybrany przez Gneusza Pompejusza w skład trzystu sześćdziesięciu sędziów, przełożony oddziałów rzemieślniczych w armii Pompejusza i Marka Brutusa, a następnie również Tyberiusza Nerona, utrzymywał ze swym zwierzchnikiem serdeczną przyjaźń i stąd popierał jego stronnictwo. Kiedy Neron ustąpił spod Neapolu, Wellejusz nie mogąc mu towarzyszyć z powodu podeszłego wieku i słabego zdrowia, przebił się mieczem.

Cezar zezwolił Fulwii bez szwanku opuścić Italię razem, z Plankiem, towarzyszem kobiety w ucieczce.

Azyniusz Pollion z siedmioma legionami przez długi czas zachował pod władzą Antoniusza Wenecję, gdzie przeprowadził wiele udanych operacji wojskowych w pobliżu Altinum i innych miast. Następnie skierował się do Antoniusza. Spotkawszy po drodze blakającego się nadal Domicjusza — który, jak już mówiłem, po śmierci Brutusa ustąpił z jego obozu i ogłosił się wodzem swojej floty — nakłonił go radą i poręką bezpieczeństwa do połączenia się z Antoniuszem. Każdy, kto ocenia sprawiedliwie czyny ludzkie, przyzna, że przez pozyskanie Domicjusza nie mniej dobra wyświadczył Pollion Antoniuszowi niż Antoniusz Pollionowi.

Następnie powrót Antoniusza do Italii i przygotowania podjęte przeciw niemu przez Cezara wzbudziły obawę przed nową wojną, lecz pod Brundyzjum został zawarty pokój²⁵⁹.

Podówczas wyszły na jaw zbrodnicze knowania Salwidiena Rufusa²⁶⁰, który, urodzony niewiadomo z kogo i gdzie, wprost ze stanu rycerskiego wybrany konsulem, co przed nim osiągnął jedynie Gneusz Pompejusz i sam Cezar, zdobycie najwyższych godności uważał za mały sukces; chciał wstąpić na wyżyny, z których mógłby ujrzeć pod swymi stopami i Cezara, i Rzeczpospolitą.

77. Wtedy na ogólne żądanie ludności, której wskutek plagi korsarstwa na morzu dokuczała drożyzna i głód, pod Misenum zawarto pokój również z Pompejuszem²⁶¹. Goszcząc na okręcie Cezara i Antoniusza, Pompejusz z dużą dozą dowcipu powiedział, że wydaje przyjęcie na swoich pokładach²⁶²; czynił aluzję do nazwy dzielnicy, w której stał dom jego ojca zagarnięty przez Antoniusza. Na mocy traktatu pokojowego zawartego w Misenum Pompejusz miał otrzymać Sycylię i Achaję, na czym jednak jako wichrzyciel z natury nie mógł poprze-

²⁵⁹ Początek października 40 roku.

²⁶⁰ Zdradził je Oktawianowi sam Antoniusz.

²⁶¹ Wiosną 39 roku.

²⁶² Gra słów: *carinae* = kile okrętowe, *Carinae* = dzielnica rzymska między wzgórzami Caelius i Esquilinus.

stać. Tyle jedynie pożytku przyniósł ojczyźnie swym udziałem w układach, że wszystkim proskrybowanym i innym, którzy z różnych przyczyn do niego zbiegli, zapewniono powrót i bezpieczeństwo. Dzięki tej klauzuli rzeczpospolita odzyskała wielu sławnych mężów, jak Klaudiusz Neron, Marek Silanus²⁶³, Sencjusz Saturninus²⁶⁴, Arruncjusz²⁶⁵ i Tycjusz²⁶⁶. Stacjusz Murkus natomiast, który przyplływając ze swą sławną flotą powiększył w dwójnasób siły Pompejusza, z jego rozkazu zginął na Sycylii. Fałszywych oskarżeń dostarczyli Menas i Menekrates, nie mogący ścierpieć obok siebie tak wielkiego męża.

78. W tym czasie Marek Antoniusz poślubił siostrę Cezara, Oktawie.

(Spod Misenum) Pompejusz powrócił na Sycylię, Antoniusz do zamorskich prowincji, poważnie zagrożonych przez ataki Labienusa²⁶⁷, który przeszedłszy z obozu Brutusa do Partów sprowadził ich armię na terytorium Syrii i zabił legata Antoniusza. Z najeźdźcą rozprawił się dzielny wódz, Wentidiusz (Bassus). Labienus padł w bitwie. Legły również pokotem zastępy partyjskie, wśród nich królewski syn, sławny młodzieniec Pakorus.

Cezar tymczasem w trosce, by największy wróg karnośći wojskowej, beczynność, nie podkopała dyscypliny żołnierzy, częstymi wyprawami do Ilirii i Dalmacji wyrabiał w armii doświadczenie wojenne i odporność na niebezpieczeństwa.

W tym okresie Domicjusz Kalwinus²⁶⁸, który po konsulacie otrzymał w zarząd Hiszpanię, dał przykład surowości, godnej dawnych epok: za haniebną ucieczkę z pola walki kazał zatłuc na śmierć kijami setnika pierwszego manipułu, imieniem Wibillus.

79. Ponieważ flota i rozgłos Pompejusza z dnia na dzień wzrastały, ciężar nowej wojny postanowił wziąć na swoje barki Cezar. Odpowiedzialnym za budowę okrętów, zaciąg żołnierzy i wioślarzy tudzież ich zaprawę do służby morskiej został Marek Agryppa.

Szlachetnej cnoty człowiek, wyższy nad trudy, brak snu i niebezpieczeństwo, potrafił Agryppa być posłuszny jednemu, innym pragnął rozkazywać; zwłoki w niczym nie uznawał, z zamiarami łączył czyny. Zgodnie z poleceniem wybudował wspaniałą flotę na jeziorach

²⁶³ M. Iunius Silanus, konsul z 25 roku.

²⁶⁴ C. Sentius Saturninus, konsul z 19 roku.

²⁶⁵ L. Arruntius, konsul z 22 roku.

²⁶⁶ M. Titius, kwesor Antoniusza w czasie wyprawy partyjskiej (36 rok), w 32 roku przeszedł na stronę Oktawiana, konsul *suffectus* w 31 roku.

²⁶⁷ Q. Labienus, syn Tytusa, zimą 41/40 roku wtargnął do Syrii z pomocą partyjską zwyciężając jej namiestnika imieniem Decidius Saxa; rozgromiony w 39 roku.

²⁶⁸ Cn. Domitius Calvinus, po raz drugi konsul z 40 roku.

Awernińskim i Lukryńskim, a żołnierzy i marynarzy w codziennych ćwiczeniach doprowadził do mistrzowskiej biegłości tak w sztuce wojennej, jak i rzemiośle morskim. Z gotową flotą Cezar — który uprzednio²⁶⁹ pod szczęśliwą wróżbą dla rzeczypospolitej poślubił Liwie, za zgodą jej pierwszego małżonka, Nerona — rozpoczął kroki wojenne przeciw Pompejuszowi i Sycylii²⁷⁰. Lecz męża, którego żadna siła ludzka nie mogła zwyciężyć, ciężko w tym czasie doświadczył los: wzniesiona przez wiatr afrykański burza pogruchotała i rozniosła większość okrętów w okolicach Welii i u przylądka Palinura. Żywiółowa kłeska opóźniła zwycięstwo w wojnie, która potem była prowadzona z powodzeniem zmiennym, niekiedy wręcz wątpliwym. Albowiem i sztorm po raz drugi w tym samym miejscu zaskoczył okręty, i chociaż w pierwszej bitwie morskiej pod Mylae, stoczonej przez Agryppę, walki miały przebieg pomyślny, pod Tauromenium wskutek niespodziewanego nadejścia floty nieprzyjacielskiej na oczach Cezara poniesiono dotkliwą klęskę; sam wódz znalazł się w opresji, a legiony, które jego legat, Kornificjusz²⁷¹, wysadził na ląd, o mały włos nie zostały doszczętnie zniszczone przez Pompejusza. Męstwo jednak rychło naprawiło to, co popsuł kaprys losu: kiedy do boju stanęły w komplecie floty obu stron²⁷², Pompejusz stracił prawie wszystkie okręty i w ucieczce podążył do Azji. Szukał pomocy u Marka Antoniusza, przed którym stanął miotany sprzecznymi uczuciami wodza i błagalnika w jednej osobie, raz zachowując godną postawę, to znów żebrząc o życie; z jego rozkazu został przez Tycjusza zamordowany. Przez swój czyn Tycjusz ściągnął na siebie tak trwałą nienawiść, że niebawem wyprawiając igrzyska w teatrze Pompejusza z przedstawienia, które sam urządzał, został przepędzony przekleństwami narodu.

80. Prowadząc wojnę z Pompejuszem Cezar wezwał z Afryki Lepidusa z dwunastoma legionami w składzie umniejszonym o połowę. Po przybyciu na Sycylię Lepidus, człowiek nad wyraz próżny i żadną zaletą nie zasługujący na tak długą pobłażliwość losu, ponieważ był bliżej, armię pompejańską, uległą i wierną nie jemu, lecz Cezarowi, włączył do swojej i dufny w liczbę ponad dwudziestu legionów²⁷³ posunął się do tego stopnia szaleństwa, że uważał za swoje całe zwycięstwo, którego był biernym obserwatorem i które znacznie opóźnił, nie zgadzając się z planami Cezara i zawsze przeciwstawiając swoje zdanie opinii

²⁶⁹ 17 stycznia 38 roku.

²⁷⁰ W 38 roku.

²⁷¹ L. Cornificius, konsul z 35 roku; w 36 roku uratował na Sycylii trzy legiony Oktawiana (zob. *App. Bell. civ.* V 111-115; *Dio Cass.* XLIX 5, 4-7).

²⁷² Bitwa pod Naulochus, 3 września 36 roku.

²⁷³ Dwadzieścia dwa legiony: czternaście swoich i osiem Sekstusa Pompejusza.

innych; co więcej, śmiało oświadczyć Cezarowi, aby ustąpił z Sycylii. Żaden Scypion i żaden inny wódz rzymski z dawnych epok nie okazał większej odwagi w decyzji i czynie niż wtedy Cezar. Bez broni, okryty płaszczem podróżnym, nie niosąc nic prócz imienia wszedł do obozu Lepidusa i unikając pocisków miotanych z rozkazu człowieka bez czci, w płaszczu przesytym włócznią, śmiało porwał legionowego orła. Od razu wyszła na jaw różnica między wodzami. Zbrojni poszli za bezbronnym, a Lepidus w dziesiątym roku po dojściu do potęgi, na którą życiem swym nie zasłużył, opuszczony przez żołnierzy i los, kryjąc się za plecami ludzi zdążających zewsząd w stronę Cezara, w żałobnej szacie przypadł do jego kolan. Majątek i życie zachował, godność, której nie potrafił strzec, utracił²⁷⁴.

81. Następnie wybuchł nagle bunt w wojsku; zdarza się bowiem często, że żołnierze widząc swoją liczebność²⁷⁵ zapominają o karności i nie potrafią prosić o to, co, jak sądzą, mogą siłą wymusić. Rozruchy stłumił pierwszy obywatel (*princeps*)²⁷⁶ w części surowością, w części hojnością.

W tym samym czasie wzrosła pokaźnie kolonia kampańska [przez rozdział] reszty gruntów publicznych [między weteranów]^e. W zamian za nie otrzymała znacznie bogatsze ziemie na Krecie z dochodem w wysokości miliona dwustu tysięcy sestercji; obiecano jej również wodociąg, który dziś jest w tej okolicy ważnym czynnikiem zdrowotności i ozdobą krajobrazu.

W nagrodę za bezprzykładne męstwo w wojnie z Pompejuszem Agryppa uzyskał odznakę wieńca morskiego²⁷⁷, której nigdy jeszcze nie zdobył żaden Rzymianin,

Następnie zwycięski Cezar powrócił do Rzymu. Liczne domy, które zakupił przez pełnomocników, by poszerzyć swój, obiecał przeznaczyć na powszechny użytek. Przyrzekł również wybudować świątynię Apollina otoczoną krużgankami, którą też wzniósł z niebywałą szczodrością.

82. W tym samym lecie, w którym Cezar tak pomyślnie położył kres wojnie sycylijskiej, los łaskaw dla niego i rzeczypospolitej okazał swą wrogość na Wschodzie. Antoniusz bowiem, który z trzynastoma legionami wkroczył do Armenii, a następnie Medii, zmierzając do ziemi Partów, natknął się w drodze na króla partyjskiego²⁷⁸. W pierwszym

²⁷⁴ Żył jako *pontifex maximus* w Circeii (do 13 roku).

²⁷⁵ Na Sycylii zebrało się wtedy ponad czterdzieści legionów!

²⁷⁶ Formalnie Oktawian został cesarzem (*princeps*) dopiero w 27 roku.

²⁷⁷ *Corona classica*, złoty wieniec ozdobiony wizerunkami dziobów okrętowych.

²⁷⁸ Król partyjski, Phraates IV, nie brał bezpośredniego udziału w walkach.

^e Lukę w tekście uzupełnił Halm (na podstawie świadectwa Diona Kasjusza, XLIX 14).

starciu utracił dwa legiony z całym taborem, machinami wojennymi i legatem Stacjanem²⁷⁹; niebawem narażając na zgubą całe wojsko sam parokrotnie znalazł się w takim niebezpieczeństwie, że zwątpił w możliwość ratunku. Straciwszy nie mniej niż czwartą część żołnierzy, ocalał dzięki wierności i radzie pewnego jeńca-Rzymianina, który trafił do niewoli partyjskiej w czasie klęski armii Krassusa, lecz mimo przeciwnieństw losu zachował swój charakter. I tak, zakradł się nocą do placówki rzymskiej i przestrzegł ziomków, by nie szli zamierzonym szlakiem, lecz innym, przez lasy. Rada jeńca uchroniła przed zgubą wodza i liczne legiony. Spośród nich i z całego wojska zginęła jednak, jak już mówiłem, czwarta część żołnierzy, a z czeladzi obozowej i służby trzecia część. Tabor przepadł niemal doszczętnie. Mimo to Marek Antoniusz nazywał swoją ucieczkę zwycięstwem, ponieważ uszedł z życiem.

W trzecim roku po wyprawie partyjskiej²⁸⁰ Antoniusz powrócił do Armenii, jej króla, Artawasdesa, pojmał zdradą i, aby nie uwłaczyć jego godności, skuł złotymi kajdanami. Następnie trawiony coraz bardziej żarem miłości do Kleopatry i coraz głębiej pogrążany w bezmiarze wad, które zawsze podsyca pełnia środków materialnych, swoboda i pochlebstwo, postanowił wydać wojnę ojczyźnie; uprzednio kazał nazywać się nowym Ojcem Liberem²⁸¹, kiedy uwieńczony bluszczem, w złotej koronie, z tysem w rękę, wsparty na koturnach niby Ojciec Liber przejeżdżał rydwanem po ulicach Aleksandrii.

83. Wśród przygotowań do wojny²⁸² przeszedł na stronę Cezara Plankus. Na jego decyzję nie wpłynęła chęć wyboru słusznej drogi i nie miłość do Rzeczypospolitej czy Cezara — uczucia, które zawsze tłumił — lecz choroba, zwana zdradą. W swoim czasie potrafił Plankus być jednym z najbardziej płaskich pochlebców królowej, przyjacielem domu (klientem) stojącym niżej od niewolników. Był również sekretarzem Antoniusza, inicjatorem i pomocnikiem jego plugawych bezeceństw, za pieniądze gotowym na wszystko i dla wszystkich; pewnego razu w czasie uczty grając rolę Glauka wykonał taniec na kolanach, nago, pomalowany na niebiesko, z wieńcem trzciniowym na głowie i z ogonem rybim. Kiedy spostrzegł, że Antoniusz z powodu poszlak jawnej grabieży przyjmuje go coraz oziębłej, uniknął do Cezara. Łaskawość zwycięzcy tłumaczył potem swoimi zasługami, podkreślając wielokrotnie, że Cezar pochwalił to, co przebaczył. W ślad za swym wujem podążył niebawem Tycjusz.

²⁷⁹ Oppius Statianus, rozgromiony latem 36 roku.

²⁸⁰ Z początkiem 34 roku.

²⁸¹ Ścisłej, Nowym Ozyrysem, zgodnie z wierzeniami Egipcjan,

²⁸² Latem 32 roku, po oficjalnym rozwodzie Antoniusza z Oktawią.

Gdy świeżej daty zbieg, Plankus, wiele niegodziwości zarzucał w senacie nieobecnemu Antoniuszowi, były pretor Koponiusz²⁸³, teść Publiusza Siliusza²⁸⁴, mąż pełen powagi, odpowiedział dowcipnie: „wiele, dalibóg, dopuścił się Antoniusz na dzień, zanim go porzuciłeś”.

84. Następnie za konsulatu Cezara i Korwina Messali doszło do decydującego starcia pod Akcjum²⁸⁵. Na wiele dni przed bitwą było przesądzone, że zwycięży stronnictwo julijskie. Po jednej stronie wódz i żołnierze rwali się do czynu, po drugiej panował ogólny marazm. Tutaj wioślarze krzepcy, tam wycieńczeni niedostatkiem. Tu okręty umiarkowanych rozmiarów, a więc zwrotne i szybkie, tam bardziej groźne z wyglądu. Od Cezara do Antoniusza nie uciekał nikt, od Antoniusza codziennie przechodził ktoś do Cezara. Początek uczynił król Amyntas²⁸⁶ kierując się względami natury moralnej i perspektywą większych korzyści. Po nim Delliusz²⁸⁷, wierny swej zasadzie, jak uprzednio od Dolabelli [do Kasjusza, od Kasjusza do Antoniusza, tak teraz od Antoniusza przeszedł]^f do Cezara. Na koniec z ogromnym niebezpieczeństwem przeprowił się do Cezara sławny mąż, Gneusz Domiccjusz, jedyny stronnik Antoniusza, który królowę witał po imieniu. Wreszcie tuż pod bokiem floty antonińskiej Marek Agryppa zdobył szturmem Leukas, zagarnął Patre, opanował Korynt. Dwakroć przed ostatecznym pogromem okręty nieprzyjacielskie poniosły porażkę.

85. Nadszedł następnie dzień wielkiej rozgrywki, w którym wyprowadziwszy okręty Cezar i Antoniusz stoczyli decydujący bój: Cezar o całość, Antoniusz o upadek świata. Prawe skrzydło floty julijskiej powierzono Markowi Luriuszowi²⁸⁸, lewe Arruncjuszowi. Nad całością operacji morskich czuwał Agryppa. Cezar gotów śpieszyć tam, gdzie go los wezwie, był wszędzie obecny. Dowództwo nad flotą Antoniusza sprawowali Publikola²⁸⁹ i Sosjusz²⁹⁰. Wojskiem lądowym Cezara kierował Taurus²⁹¹, Antoniusza — Kanidiusz²⁹².

²⁸³ C. Coponius, w wojnie domowej walczył jako pretor przeciw Cezarowi, proskrybowany, następnie zaś ułaskawiony.

²⁸⁴ P. Silius Nerva, konsul z 20 roku.

²⁸⁵ 2 września 31 roku.

²⁸⁶ Amyntas, król Galacji.

²⁸⁷ Q. Dellius, wódz Antoniusza i kronikarz jego wyprawy partyjskiej.

²⁸⁸ M. Lurius, znany z bitwy morskiej z Menasem, wodzem Sekstusa Pompejusza koło Sardynii (zob. Dio Cass. XLVIII 30, 7).

²⁸⁹ L. Gellius Publicola (Poplicola), konsul z 36 roku.

²⁹⁰ C. Sosius, konsul z 32 roku.

²⁹¹ T. Statilius Taurus, konsul *suffectus* z 37 i 26 roku, prefekt Rzymu w 16 roku.

²⁹² P. Canidius Crassus, konsul *suffectus* z 40 roku.

^f Lukę w tekście uzupełnił Ruhnken (na podstawie Seneki, *Suasoriae* I 7).

Gdy doszło do starcia, z jednej strony byli wszyscy: wódz, wioślarze, żołnierze, z drugiej — nikt prócz żołnierzy. Pierwsza rzuciła się do ucieczki Kleopatra. Antoniusz wołał towarzyszyć uchodzącej królowej, niż dzielić los walczących żołnierzy; imperator, który miał obowiązek surowo karać zbiegów, zbiegł ze swojej armii. Osamotnieni żołnierze długi czas z uporem i męstwem toczyli bój. Straciwszy wiarę w zwycięstwo, szukali śmierci. Cezar mógł ich wytepić żelazem, lecz wołał pozyskać słowami. Na cały głos wołał i ręką wskazywał, że pierzchł Antoniusz; pytał za kogo i przeciw komu się biją. Oni zaś długo walczyli za nieobecnego wodza i z ociąganiem składali broń uznając się za pokonanych. Prędzej zwycięski Cezar zdobył się na akt łaski niż zwyciężeni na prośby o życie. Uważano powszechnie, że pod Akcjum żołnierze sprawili się jak wzorowy wódz — wódz jak tchórzliwy żołnierz. Trudno więc przypuszczać, żeby Antoniusz w razie zwycięstwa kierował się raczej swoim zdaniem niż Kleopatry, skoro za jej przykładem uciekł z pola bitwy. Podobnie zachowało się wojsko lądowe Antoniusza, gdy Kanidiusz w panicznej trwodze umknął za swym zwierzchnikiem.

86. W pobieżnej pracy o wąskim zakresie nie sposób wyrazić, ile pożytku przyniósł światu dzień bitwy pod Akcjum i jak zaważył na losach państwa.

Zwycięstwo cechowała wielka łaskawość. Nikt nie został zgładzony, usunięto (z kraju) garstkę ludzi, którzy nawet prosić w swej sprawie nie śmieli. Z pobłażliwości wodza można wnioskować, z jakim umiarem byłby korzystał ze swoich zwycięstw w początkach triumwiratu bądź pod Filippi, gdyby miał pełną swobodę działania.

Gajusza Sozjusza ocaliła najpierw wierność Lucjusza Arruncjusza, męża sławnego ze starorzymskiej powagi, potem łagodność Cezara, która przemogła nienawiść.

Należy również wspomnieć o głośnym czynie i wypowiedzi Azyniusza Polliona. Po zawarciu pokoju w Brundyzjum Pollion został w Italii. Nigdy nie widział królowej i, odkąd duch Antoniusza osłabł pod wpływem miłości do Kleopatry, trzymał się z dala od jego stronnictwa. Na prośbę Cezara jednak, aby razem z nim wyruszył na wojnę akcyjską, odrzekł: „moje zasługi względem Antoniusza są zbyt duże, jego dobrodziejstwa względem mnie zbyt znane; usunę się więc z waszych rozgrywek i będę łupem zwycięzcy”.

87. W następnym roku²⁹³ Cezar w pościgu za Antoniuszem i królową wkroczył do Aleksandrii kładąc definitywny kres wojnom domo-

²⁹³ Latem 30 roku.

wym. Antoniusz bez wahania popełnił samobójstwo okupując śmiercią wiele zbrodni swojej gnuśności. Kleopatra zaś zwiódłszy czujność strażników postarała się o zmię i zmarła od jej ukąszeń, żadnym gestem nie zdradzając kobiecego lęku.

Licowało z losem i łaskawością Cezara, że nikt z tych, którzy przeciw niemu podnieśli broń, ani przez niego, ani z jego rozkazu nie został zabity. Decymus Brutus padł ofiarą okrucieństwa Antoniusza. Sekstuszowi Pompejuszowi pokonanemu przez Cezara również Antoniusz odebrał życie — wiarołomnie, bo obiecał nawet godności zachować. Brutus i Kasjusz zginęli dobrowolną śmiercią, zanim doświadczyli gniewu zwycięzców. Jaki był zgon Antoniusza i Kleopatry, opowiedziałem wyżej. Kanidiusz umierał trwożliwiej, niż należało oczekiwać po jego ciągłych zapewnieniach²⁹⁴. Ostatni z zabójców Cezara poniósł śmierć Kasjusz Parmeński²⁹⁵, tak jak pierwszy odpokutował za winę Treboniusz.

88. Podczas gdy Cezar zadawał definitywny cios wrogom w wojnie akcyjnej i aleksandryjskiej, Marek Lepidus, syn byłego triumwira do uporządkowania spraw rzeczypospolitej i siostry Brutusa, Junii, młodzieniec bardziej urodziwy niż rozumny, powziął zbrodniczy plan: postanowił zgładzić Cezara bezpośrednio po jego powrocie do Rzymu.

Odpowiedzialnym za ład w mieście był wtedy Gajusz Mecenaz. Potomek rycerskiej, lecz okrytej blaskiem rodziny, w razie potrzeby potrafił Mecenaz dosłownie obywać się bez snu, przejawiając dalekowzroczność i aktywność; gdy natomiast sytuacja pozwalała na to, bez reszty oddawał się rozkoszom odpoczynku, goniąc za zbytkiem bardziej niemal niż kobieta. Ceniony przez Cezara na równi z Agryppą, mniej był jednak obsypany zaszczytami: całe życie przeżył poprzestając na odznace stanu rycerskiego, wąskim rąbku purpury²⁹⁶. Mógł zająć tak samo wysoko jak Agryppa, lecz nie przejawiał w tym kierunku aspiracji.

Z wielkim spokojem, nie dając nic poznać po sobie, śledził Mecenaz plany szalonego młodzieńca. Kiedy doszedł do wniosku, że pora działać, ze zdumiewającą szybkością, bez żadnych wstrząsów w życiu państwa i obywateli, zlikwidował spisek, dławiąc w zarodku groźne zarzewie nowej wojny domowej. Lepidus za przewrotne zamiary poniósł karę.

Wspomniałem wyżej²⁹⁷ o żonie Antystiusza. Na równi z nią należy

²⁹⁴ Zwyczaj mawiać, że nie lęka się śmierci.

²⁹⁵ C. Cassius Parmensis, polityk i poeta; w 42 roku służył w armii, republikańskiej, w 36 roku przeszedł na stronę Antoniusza.

²⁹⁶ W przeciwieństwie do szerokiego pasa purpury, przywileju senatorów,

²⁹⁷ Zob. II 26.

postawić małżonką Lepidusa, Serwilię, która połknawszy płonące węgle w nagrodę za przedwczesną śmierć zyskała wieczną sławę.

89. Z jakimi tłumami, z jakim entuzjazmem ludzi bez względu na płeć, wiek i stan spotkał się wracający do Italii i Rzymu Cezar²⁹⁸, jak wspaniałe triumfy odprawił i jak kosztowne widowiska urządził, nawet w gruntownym dziele historycznym trudno byłoby należycie wyrazić, a cóż dopiero w tak okrojonym zarysie.

Wszystkim następnie, o co ludzie mogą błagać bogów i co bogowie mogą zsyłać ludziom, o czym można zamarzyć i czego dostąpić w szczęściu, August po swym powrocie do Rzymu obdarzył rzeszpolitą, naród rzymski i świat. W dwudziestym roku okiełznano szal wojen domowych, uśmierzone wrogów zewnętrznych. Ucichł szcęk oręża, wszędzie zapanował pokój. Prawa odzyskały moc, sądy powagę, senat dostojność. Władzę urzędników sprowadzono do poprzednich ram, dobierając jedynie dwu pretorów do istniejących ośmiu²⁹⁹. Wskrzyszono dawną, uświęconą tradycją formę ustroju republikańskiego. Rolnik wrócił na pole, kapłan do świątyni. Ludzie znów poczuli się bezpieczni, przestali drżeć o swoje mienie. Ogłoszono zbawienne ustawy, do dawnych wniesiono pożyteczne poprawki. Rewizji listy senatorów dokonano z całą surowością, lecz bez drastycznych skreśleń. Pierwsi mężowie w kraju, którzy odprawiali triumfy bądź sprawowali wysokie godności, na zachętę pierwszego obywatela ozdabiali pomnikami miasto.

Przed konsulatami mimo wielokrotnych i gorących sprzeciwów Cezar nie mógł się wymówić; piastował je po kolei³⁰⁰ jednaście razy. Dyktaturę natomiast, wielokrotnie ofiarowaną przez naród, z żelazną konsekwencją odrzucał.

Opis wojen, w których dowodził, i zwycięstw, przez które narzucił światu pokój, opis wszystkich akcji zbrojnych w Italii i poza jej granicami, wiele trudu by sprawił autorowi, który całe swe życie tylko temu zadaniu by poświęcił. Co do mnie, pamiętając o złożonej obietnicy, przedstawiam jego pryncypat jedynie w ogólnych zarysach.

90. Kiedy więc, jak już zaznaczyłem, epoka wojen domowych dobiegła kresu i zaczęły się zrastać człony rzeszpolitej, zrosły się również prowincje, rozdzierane przez długą serię wojen.

I tak, Dalmacja uspokojona po dwustu dwudziestu latach buntów³⁰¹ musiała raz na zawsze uznać zwierzchnictwo rzymskie. Ujarmiono

²⁹⁸ Z początkiem lata 29 roku.

²⁹⁹ Zdaniem Tacyty (*Ann.* I 14) za Augusta urzędowało dwunastu pretorów; co do liczby pretorów zob. wyżej, II 16.

³⁰⁰ Ścisłej mówiąc, po kolei piastował dziewięć konsulatów, od trzeciego w 31 do jedenastego w 23 roku.

³⁰¹ W wyniku trzyletniej wojny (35 - 33) prowadzonej pod wodzą Oktawiana.

kraje alpejskie, znane z dzikich i barbarzyńskich ludów³⁰². Po wielu bojach prowadzonych ze zmiennym powodzeniem przez Augusta bądź przez Agryppę — któremu przyjaźń pierwszego obywatela uutorowała drogę do trzeciego konsulatu, a następnie do udziału we władzy trybuńskiej — również w Hiszpanii zapanował pokój³⁰³.

Do prowincji hiszpańskich po raz pierwszy wysłano wojska rzymskie pod dowództwem Gneusza Scypiona, stryja Publiusza Afrykańskiego, w pierwszym roku drugiej wojny punickiej, lat temu dwieście pięćdziesiąt, za konsulatu Scypiona i Semproniusza z przydomkiem Longus³⁰⁴. Następnie przez dwieście lat prowadzono walki, krwawe po obu stronach. Naród rzymski parokrotnie tracił wodzów i armie, często ściągając hańbę, a czasem również niebezpieczeństwo na swoje imperium. Hiszpanie bowiem pochłonęły Scypionów³⁰⁵, Hiszpanie przez dziesięć lat nękały naszych przodków kompromitującą wojną z Wiria-tem, Hiszpanie przerażyły naród rzymski w okresie wojny numantyj-skiej. Tam został zawarty haniebny układ Kwintusa Pompejusza i jeszcze haniebniejszy Mancinusa, anulowany z woli senatu przez niesławne wydanie wodza w ręce wrogów. Tam poległo wielu wodzów konsularnych, wielu pretorskich. Tam wreszcie, za pokolenia naszych ojców, Sertoriusz doszedł do takiej potęgi militarnej, że przez pięć lat nikt nie mógł przewidzieć, czyj oręż przeważy, Rzymian czy Hiszpa-nów, i który naród będzie drugiemu posłuszny.

Prowincje hiszpańskie więc, rozległe, ludne i dzikie, przez Cezara Augusta około pięćdziesięciu lat temu zostały uspokojone do tego stop-nia, że o ile uprzednio wciąż były narażone na ciężkie wojny, za namiestnictwa Gajusza Antystiusza³⁰⁶, następnie Publiusza Siliusza³⁰⁷ i innych nie musiały się lękać nawet napadów zbójceckich.

91. Podczas gdy na zachodzie był zaprowadzany pokój, ze wschodu król Partów odesłał Augustowi znaki rzymskie³⁰⁸, które po klęsce Kras-susa zdobył Orodes, zaś po zwycięstwie nad Antoniuszem jego syn, Fraates.

Przydomek „Augustus” otrzymał Cezar na wniosek Plankusa, za zgodą całego senatu i narodu rzymskiego³⁰⁹.

³⁰² Ludy alpejskie ujarzmiono w latach 34 -15.

³⁰³ Walki w Hiszpanii prowadzono od 39 do 19 roku.

³⁰⁴ P. Cornelius Scipio i Ti. Sempronius Longus, konsulowie z 218 roku.

³⁰⁵ Bracia Publiusz i Gneusz Scypionowie polegli w Hiszpanii w 211 roku.

³⁰⁶ C. Antistius Vetus, konsul *suffectus*, w 30, legat Hiszpanii w 25 roku.

³⁰⁷ P. Silius Nerva, konsul z 20 roku, uporał się z Kantabrami w 19 roku.

³⁰⁸ 12 maja 20 roku.

³⁰⁹ 16 stycznia 27 roku.

Znalazły się wszakże jednostki, które powszechną pomyślność miały w nienawiści. I taki Lucjusz Murena, i Fanniusz Cepion³¹⁰, ludzie całkiem odmiennych obyczajów — albowiem Murena do czasu tej zbrodni mógł uchodzić za uczciwego, Cepion również uprzednio był nicponiem — postanowili zgładzić Cezara. Zaskoczeni w porą przez czynniki państwowe, tego co chcieli dokonać przemocą na innym, wyrokiem prawa doznali na sobie.

W niedługi czas potem podobne zamiary powziął Egnacjusz Rufus³¹¹, człowiek, który pod każdym względem bardziej przypominał gladiatora niż senatora. Jako edyl zdołał Egnacjusz pozyskać życzliwość społeczeństwa, którą z dnia na dzień powiększał zlecając swoim prywatnym niewolnikom funkcję straży pożarnej. Stąd bezpośrednio po edylacie został przez naród wybrany pretorem. Niebawem śmiał ubiegać się również o konsulat. Równocześnie zaś będąc w pełni świadom swych bezceństw i zbrodni, i borykając się z kłopotami materialnymi na miarę swej przewrotności, gromadził wyrzutków swego pokroju, by zabić Cezara. Chciał umierać po zgładzeniu człowieka, którego życie zagrożало jego życiu. Leży bowiem w naturze ludzkiej, że każdy woli ginąć w ramach ogólnego kataklizmu niż sam; na tle zbiorowej zagłady los jednostki mniej rzuca się w oczy.

W ukrywaniu zamysłów Egnacjusz nie był szczęśliwszy od poprzedników; wtrącony do więzienia razem ze swymi współnikami, poniósł śmierć, na którą życiem zasłużył.

92. Niechaj nie idzie w zapomnienie sławny czyn wybitnego męża, Gajusza Sencjusza Saturnina, który w tym czasie³¹² sprawował konsulat.

Cezara nie było w Rzymie: porządkował stosunki w Azji i na Wschodzie, osobiście obdzielając świat owocami swojego pokoju. Wtedy Sencjusz, przypadkowo jedyny konsul i pod nieobecność Cezara całkowicie zdany na własne siły, spełnił wzorowo swoje obowiązki. Za przykładem starorzymskich urzędników działając z surowością i żelazną konsekwencją wydobył na jaw oszustwa dzierżawców podatkowych, których ukarał za chciwość, i skierował do skarbu grosz publiczny. Szczególnie wzorową postawę zajął na zgromadzeniach elekcyjnych. Osobom, które uznał za niegodne, zakazał zgłaszania się na listę kandydatów kwestorskich, opornym w razie przybycia na Pole Marsowe

³¹⁰ A. Terentius Varro Murena, konsul z 23 roku, i Fannius Caepio, bliżej nie znany, zawiązali spisek przeciwko Augustowi w 23 roku, skazani w procesie o obrazę majestatu.

³¹¹ M. Egnatus Rufus, edyl z 21 roku, pretor z 20; dążąc do konsulatu w 19 roku uknuł spisek przeciw Augustowi.

³¹² W 19 roku.

zagroził sankcją konsularną. Egnacjuszowi cieszącemu się powszechną wziętością i liczącemu, że jak bezpośrednio po edylacie osiągnął preturę, tak po preturze zdobędzie konsulat, zakazał zgłaszania kandydatury, a gdy nie znalazł posłuchu, przysiągł, że nawet w razie wyboru przez naród nie obwoła go konsulem.

Uważam, że postępek Senicjusza należy postawić na równi ze sławnymi czynami dawnych konsulów, lecz z natury chętniej chwalimy przykłady znane ze słyszenia niż z autopsji. Teraźniejszość ścigamy zawiścią w przekonaniu, że nas przytłacza, czcimy przeszłość jako skarbnicę nauki.

93. Trzy lata przed wyjściem na jaw zbrodni Egnacjusza, mniej więcej w czasie spisku Mureny i Cepiona, lat temu pięćdziesiąt³¹³, upamiętniwszy swój edylat wspaniałymi igrzyskami zgasł młodo Marek Marcellus, syn siostry Augusta, Oktawii. W nim na wypadek nieszczęścia ludzie upatrywali następcę i spadkobiercę potęgi Augusta, jakkolwiek liczyli się z negatywną reakcją ze strony Marka Agryppy.

Marcellus, jak powiadają, był zaiste młodym człowiekiem szlache-nych zalet, pogodnym z usposobienia i charakteru, zdolnym do roli, którą z czasem miał odegrać.

Agryppa, który poprzednio wyjechał do Azji pod pozorem ważnej misji państwowej, a jak krążą pogłoski z powodu ukrytych niesnasek z Marcellusem po prostu usunął się na razie w cień, po zgonie siostrzeńca Augusta wrócił do Rzymu i poślubił³¹⁴ wdowę po nim, córkę Cezara Julię, kobietę, której płodne łono nie miało przynieść szczęścia ni jej samej, ni Rzeczypospolitej³¹⁵.

94. W tym czasie na arenie życia politycznego zaczął stawiać pierwsze kroki Tyberiusz Klaudiusz Neron.

Jak już mówiłem, Tyberiusz był trzyletnim dzieckiem, kiedy Liwia, córka Klaudiana Druzusa, za zgodą pierwszego męża, Tyberiusza Neron, poślubiła Cezara. Szlache-tnego rodu chłopiec, chowany pod okiem boskich mistrzów, wyrósł na pięknego i postawnego młodzieńca, łączącego genialny umysł z doskonałym wykształceniem. Od najwcześniejszych lat rokował wielkie nadzieje; że będzie pierwszym obywatelem, każdy mógł wyczytać z jego twarzy.

W dziewiętnastym roku życia został kwestorem³¹⁶. Następnie miał

³¹³ Jesienią 23 roku.

³¹⁴ W 21 roku.

³¹⁵ Agryppa i Julia mieli pięcioro dzieci: Julię, wygnaną przez Augusta na wyspę Tremerus; Agryppinę, wygnaną przez Tyberiusza na wyspę Pandaterię; Gajusza i Juliusza, zmarłych w młodym wieku; Agryppę Postumusa, wygnanego przez Augusta, a następnie zgładzonego przez Tyberiusza,

³¹⁶ W 23 roku.

z polecenia ojczyzna³¹⁷ rozwiązać trudności aprowizacyjne w Ostii i Rzymie. Z powierzonego zadania wywiązał się wzorowo, zapowiadając czynem swoją wielkość.

Niedługo potem³¹⁸, również z woli ojczyzna, wyruszył z wojskiem na Wschód, by poznać z bliska prowincje zamorskie i zaprowadzić w nich ład. Z kolei więc w tym rejonie dowiódł swych wszechstronnych zdolności. Wkroczywszy na czele legionów do Armenii rozciągnął nad nią zwierzchnictwo rzymskie, powierzając tron Artawasdesowi³¹⁹. Imię wodza rozbrzmiewało wszędzie. Przerażony jego rozgłosem król partyjski wysłał do Cezara w roli zakładników swoje dzieci³²⁰.

95. Po powrocie ze Wschodu Nerona czekała nowa próba: na życzenie Cezara miał dowodzić w ciężkiej kampanii wojennej z pomocą brata, Klaudiusza Druzusa, którego Liwia powiła już w komnatach pierwszego obywatela³²¹.

Młodzi wodzowie podzielili wojsko i z przeciwnych stron uderzyli na kraj Retów i Windelików. Zdobyli szturmem wiele miast i twierdz, odnosząc też cały szereg zwycięstw w bitwach na otwartym polu. Z dużym ryzykiem, lecz z małymi stratami wojsk rzymskich, przy ogromnym natomiast rozlewie krwi nieprzyjacielskiej, ujarzmili ludy alpejskie³²², silne liczebnie, nieokielznane i czujące się bezpiecznie w swych trudno dostępnych siedzibach.

Poprzednio³²³ wśród wzajemnych waśni sprawowali cenzurę Plankus i (Emiliusz) Paulus, nie zyskując respektu i nie przynosząc pożytku, rzeczypospolitej. Jednemu cenzorowi brakowało energii, drugi nie potrafił wykazać się odpowiednim życiem. Paulus bowiem nie dorastał do swego zadania, Plankus natomiast sam powinien drżeć przed cenzurą: starzec nie mógł stawiać zarzutów młodemu, ani słuchać skarg pod ich adresem, skoro w każdym wypadku miał na sumieniu podobne grzechy.

96. Następnie³²⁴ zmarł Agryppa, „nowy człowiek”, który swój niski

³¹⁷ August przyjął stanowisko kuratora zbożowego (*cura annonae*) w 22 roku.

³¹⁸ W 20 roku.

³¹⁹ Wiadomość nieścista; Tyberiusz osadził na tronie armeńskim Tigranesa II, który panował do około 6 roku; z kolei rządził kilka lat Tigranes III, wrogi Rzymianom, i dopiero po jego śmierci zabiegał o władzę — bez powodzenia, mimo poparcia Augusta — Artawasdes, prawdopodobnie brat Tigranesa II. W 2 roku n. e. Gajusz Cezar wprowadził na tron armeński Ariobarzanesa, króla Medii Atropateny.

³²⁰ Phraates IV wysłał do Rzymu swoich czterech synów dopiero około 10 roku.

³²¹ 20 stycznia 38 roku, w trzy dni po ślubie z Oktawianem.

³²² W 15 roku.

³²³ W 22 roku; L. Aemilius Paulus, konsul *suffectus* z 34 roku, był bratankiem triumwira Lepidusa; zob. wyżej, II 67.

³²⁴ W 12 roku.

ród wślawił wieloma czynami. Zaszedł tak wysoko, że był teściem Nerona³²⁵, a boski August adoptował jego synów, swoich wnuków, pod imionami Gajusza i Lucjusza. Po śmierci Agryppy Cezar zbliżył się jeszcze bardziej do Nerona dając mu za żonę wdowę po zmarłym, swą córkę, Julię.

Wkrótce potem Neron udał się do Pannonii, by prowadzić wojnę zaczęta przez Agryppę i Marka Winicjusza, męża konsularnego, twojego dziadka³²⁶, wojnę zakrojoną na szeroką skalę i groźną z uwagi na bliskie sąsiedztwo Italii.

O krajobrazie i rzekach, o plemionach i szczepach Pannonii i Dalmacji, o ich sile i liczebności, o wielokrotnych i świetnych zwycięstwach, odniesionych w wojnie przez wielkiego wodza, (Nerona), pomówię dokładnie przy innej okazji. Niniejsze dzieło niechaj zachowa swój charakter.

Po zwycięstwie nad Pannonią Cezar odprawił owację³²⁷.

97. Podczas gdy w tej części imperium sprawy przybrały jak najbardziej pomyślny obrót, w Germanii poniósł klęskę namiestnik, Marek Lolliusz³²⁸, człowiek, który w każdej sytuacji bardziej pragnął zarobić pieniądze, niż postępować słusznie, a mnóstwo wad potrafił po mistrzowsku ukrywać. Utraciwszy orła Piątego Legionu, Lolliusz przywołał z Rzymu do Galii Cezara³²⁹.

Następnie³³⁰ odpowiedzialność za wojnę germańską wziął na siebie Klaudiusz Druzus, brat Nerona, młodzieniec obdarzony szczerze wszystkimi zaletami, które istota śmiertelna może otrzymać z natury bądź rozwinąć świadomym wysiłkiem. Trudno rozstrzygnąć, czy był bardziej utalentowanym wodzem, czy zręczniejszym politykiem. W każdym razie powiadają, że odznaczał się niezrównaną słodyczą charakteru i uprzejmością w obejściu, a przyjaciół traktował na równi z sobą. Pod względem urody przypominał brata.

Druzus ujarzmił znaczną część Germanii, jej mieszkańcom na róż-

³²⁵ Tyberiusz poślubił córkę Agryppy i Pomponii, Wipsanię, z którą na rozkaz Augusta rozwiódł się w 11 roku, by pojąć za żonę Julię.

³²⁶ M. Vinicius, konsul *suffectus* z 19 roku; wojnę pannońską Agryppa i Winicjusz zaczęli w 13 roku; Tyberiusz walczył w Pannonii od 12 do 9 roku.

³²⁷ *Owacja* była triumfem niższej kategorii: odprawiający ją wódz szedł piechotą lub jechał na koniu (a nie na rydwaniu) i miał wieniec mirtowy (a nie laurowy).

³²⁸ M. Lollius, konsul z 21 roku, w 17 roku namiestnik Galii Zaalpejskiej (Comata).

³²⁹ August wyruszył do zachodnich prowincji w 16 roku, wrócił do Rzymu w 13 roku.

³³⁰ w latach 12 - 9; w 9 roku Druzus zmarł na skutek upadku z konia.

nych polach bitew wytoczył rzeki krwi, lecz nie doprowadził dzieła do końca: podczas swego konsulatu, w trzydziestym roku życia padł ofiarą niesprawiedliwego losu.

Następnie³³¹ cały ciężar wojny spadł na barki Nerona. Nowy wódz pokierował nią ze zwykłym męstwem i powodzeniem. W zwycięskich pochodach bez uszczerbku armii, o co zawsze szczególnie się troszczył, przemierzył wzdłuż i wszerz Germanię obracając ją niemal w podległą prowincję rzymską.

Wtedy odprawił powtórny triumf i otrzymał powtórny konsul³³².

98. Podczas gdy Pannonia i Germania były terenem przedstawionych wyżej wydarzeń, groźna wojna wybuchła w Tracji, gdzie wszystkie szczepy porwały za broń. Bunt stłumił dzielny wódz, Lucjusz Pizon³³³, legat Cezara, dzisiaj gorliwy, a zarazem łagodny stróż bezpieczeństwa w Rzymie. Przez trzy lata tocząc walki zarówno pod murami miast, jak i w otwartym polu, wycinając w pień całe rzesze wrogów, Pizon zmusił dziki lud tracki do dawnej uległości. Kładąc kres powstaniu przywracał równocześnie bezpieczeństwo Azji i pokój Macedonii.

Każdy z przekonaniem musi stwierdzić, że Pizon w swym charakterze połączył energię z łagodnością; trudno byłoby znaleźć kogoś, kto by odpoczynek goręcej miłował bądź zajęciom publicznym łatwiej sprostać potrafił; nikt też gorliwiej nie troszczył się o to, co czynić należy bez zwracania uwagi innych na swoje czyny.

99. Wkrótce potem³³⁴ Tyberiusz Neron, dwukrotny konsul i dwukrotny triumfator, przez udział we władzy trybuńskiej zrównany z Augustem, spośród obywateli ustępujący znaczeniem jednemu, i to dlatego, że tak chciał, z wodzów największy, okryty sławą wybraniec losu, prawdziwie druga żrenica i głowa rzeczypospolitej, poprosił teścia i ojczyma zarazem o urlop, by odpocząć po ciągłych trudach zajęć publicznych. Chociaż istotny powód swego kroku ukrył, niebawem wyszło na jaw, że kierował się zdumiewającym wprost uczuciem więzi rodzinnej, w które trudno wprost uwierzyć i które nie sposób wyrazić w słowach: ponieważ Gajusz Cezar przywdział już togę męską³³⁵, a Lucjusz dorastał, nie chciał swym blaskiem przyćmiewać wschodzących gwiazd młodzieńców.

³³¹ Tyberiusz walczył w Germanii w latach 8-7.

³³² W 7 roku; po raz pierwszy był konsulem w 13 roku.

³³³ L. Calpurnius Piso, konsul z 15 roku, walczył w Tracji w latach 13-11, długoletni prefekt Rzymu, sławiony przez Tacyta (Ann. VI 10-11), zmarły w 32 roku n. e.

³³⁴ W 6 roku.

³³⁵ W 5 roku.

Jaki wtedy panował nastrój w państwie, co przeżył każdy obywatel, ile łez wylali wszyscy rozstając się z wielkim mężem, jak go ojczyzna niemal przemocą zatrzymywała, przedstawię w swej gruntownej pracy historycznej. W niniejszym zarysie jedno muszę powiedzieć. W ciągu siedmioletniego pobytu Nerona na Rodos³³⁶ wszyscy prokonsulowie i namiestnicy Cezara udający się do prowincji zamorskich nadrabiali drogi by go odwiedzić, i w chwili spotkania przed nim, osobą prywatną — jeśli określenie „prywatny” może odnosić się do jego majestatu — zawsze zniżali różgi na znak, że mimo wycofania się z życia publicznego Neron przewyższa godnością ich urzędowe funkcje.

100. Odczuł świat, że Neron odszedł z Rzymu, że już nie czuwa nad miastem. Albowiem i Partowie zerwali przymierze wyciągając rękę po Armenię³³⁷, i Germania podniosła bunt³³⁸, gdy jej pogromca odwrócił oczy.

W Rzymie zaś w tym samym roku, w którym boski August z okazji poświęcenia świątyni Marsa [Mściciela], lat temu trzydzieści, za konsulatu swego i Kaniniusza Galia³³⁹, sycił wzrok i zaspokajał upodobania narodu rzymskiego wspaniałymi widowiskami walk gladiatorских i morskich, w jego domu wybuchł skandal, o którym mówić wstyd, wspominać strach. Córka Cezara, zapominając całkiem, kim jest jej rodzic i kim małżonek, splamiła się wszystkim, czym kobieta w pogoni za zbytkiem i rozkoszą zmysłową może się splamić przez czynną lub bierną postawę; swobodę grzeszenia mierzyła wielkością swej pozycji, biorąc za dozwolone to, na co jej przyszła ochota.

Wtedy Julius Antoniusz, szczególny przykład łagodności Cezara, za profanację domu dobroczyńcy sam wymierzył sobie karę.

Należy bowiem pamiętać, że po zwycięstwie nad Markiem Antoniuszem jego syna, Julusa, Cezar nie tylko zachował przy życiu, ale uczcił godnością kapłańską, preturą, konsulatem i zarządem prowincji; co więcej, przez małżeństwo z córką swej siostry³⁴⁰, przyjął do ścisłego kręgu powinowatych.

Kwinkcjusz Krispinus³⁴¹, pod ponurym wejrzeniem ukrywający wy-

³³⁶ Od 6 roku przed n. e. do 2 roku n. e.

³³⁷ Za rządów Tigranesa IV, zob. wyżej, przypis do II 94.

³³⁸ Z trudnościami w Germanii borykali się następcy Tyberiusza: L. Domicjusz Ahenobarbus i M. Winicjusz.

³³⁹ L. Caninius Gallus i August (po raz trzynasty), konsulowie z 2 roku.

³⁴⁰ Marcella, której rodzicami byli Oktawia i jej pierwszy mąż, C. Claudius Marcellus, konsul z 50 roku.

³⁴¹ T. Quinctius Crispinus Sulpicianus, konsul z 9 roku.

jątkową niktzemność, Appiusz Klaudiusz³⁴², Semproniusz Grakchus³⁴³, Scypion³⁴⁴ i inni o mniej głośnych imionach mężowie z obu stanów, ponieśli karę, którą by zapłacili za zniesławienie żony jakiegokolwiek obywatela, podczas gdy zniesławili córkę Cezara i małżonkę Nerona. Julia została zesłana na wyspę³⁴⁵ i tak odsunięta sprzed oczu ojca i rodziców³⁴⁶. Dobrowolną towarzyszką jej wygnania była matka, Skrybonia.

101. Niedługo potem³⁴⁷ Gajusz Cezar po uprzedniej inspekcji innych prowincji został wysłany do Syrii. W drodze na Wschód spotkał się z Tyberiuszem Neronem, któremu oddał cześć należną zwierzchnikowi. W Syrii postępował rozmaicie, wielokrotnie zasługując na pochwałę, lecz często też na naganę. Z królem Partów³⁴⁸, młodym człowiekiem imponującej postawy, spotkał się na wyspie oblanej wodami Eufratu. Obu partnerom towarzyszyły jednakowe liczebnie orszaki.

Miałem szczęście oglądać na własne oczy sławną i wiekopomną scenę spotkania dwu czołowych przedstawicieli imperiów i narodów, z wojskiem rzymskim po jednej, partyjskim po drugiej stronie rzeki. Byłem wtedy u progu kariery żołnierskiej, piastując funkcję trybuna wojskowego. Stopień trybuna, Marku Winicjuszu, uzyskałem nieco wcześniej w służbie u twego ojca³⁴⁹ i Publiusza Siliusza³⁵⁰, w Tracji i Macedonii. Niebawem zwiedziłem Achaję, Azję, wszystkie prowincje wschodnie, ujście i oba pobraża Morza Czarnego. Dziś z całą przyjemnością wspominam liczne wydarzenia, miejscowości, ludy i miasta, z którymi wtedy bezpośrednio się zetknąłem.

Najpierw Part był podejmowany ucztą na naszym brzegu, potem Gajusz — przez króla — na nieprzyjacielskim.

102. Krąży pogłoska, że w tym czasie król partyjski³⁵¹ doniósł Cezarowi o wiarołomnych, podstępnych i przebiegłych planach Marka Lolliusza, który z woli Augusta miał służyć radą jego młodemu synowi.

³⁴² Appius Claudius (Pulcher), prawdopodobnie syn konsula z 38 roku, senator w 25 roku.

³⁴³ Bliżej nie znany, kochanek Julii jeszcze z czasów jej małżeństwa z Agryppą, po czterech latach wygnania zgładzony w 14 roku n. e. na rozkaz Tyberiusza.

³⁴⁴ Cornelius Scipio, prawdopodobnie syn Publiusza, konsula z 16 roku, przyrodniego brata Julii.

³⁴⁵ Pandatarie, w pobliżu Kampanii.

³⁴⁶ Czyli Augusta i Liwii, lecz nie rodzonej matki, Skrybonii.

³⁴⁷ G. Cezar wyruszył z Rzymu w 1 roku przed n.e. z Tyberiuszem, który pośpieszył mu na spotkanie, zetknął się z nim na Samos lub Chios, do Syrii wkroczył w 1 roku n. e.

³⁴⁸ Z następcą Fraatesa IV, imieniem Fraatakes, wiosną 2 roku n. e.

³⁴⁹ P. Vinicius, syn konsula z 19 roku, konsul z 2 roku n. e.

³⁵⁰ P. Silius, syn Publiusza konsula z 20 roku, konsul *suffectus* z 3 roku n. e.

³⁵¹ Fraatakes ujawnił Gajuszowi korupcję Lolliusza.

Czy śmierć Lolliusza, zaledwie w parę dni później, była przypadkowa, czy samobójcza, nie potrafię powiedzieć. W każdym razie, o ile jego zgon ucieszył ludzi, o tyle całe państwo okryło się żałobą, gdy niedługo potem w tych samych prowincjach znalazł śmierć (Marcjusz) Cenזורyn³⁵², mąż zrodzony do pozyskiwania serc ludzkich.

Następnie Gajusz wkroczył do Armenii, gdzie początkowo prowadził pomyślne operacje. Niebawem³⁵³ w czasie rozmów, na które nieopatrznie się udał, pod miastem Artagera został poważnie zraniony przez wroga imieniem Adduus. Pod wpływem rany utracił sprawność fizyczną i załamał się psychicznie: był coraz mniej zdolny do trudów dla dobra rzeczypospolitej. Naturalnie, wiele osób z otoczenia podsycalo jego wady ciągłym schlebaniem; nieodłącznym bowiem towarzyszem wybrańców losu jest pochlebstwo. W rezultacie Gajusz wolał doczekać sędziwych lat w dalekim zakątku ziemi, na krańcach świata, niż powrócić do Rzymu,

Następnie po długich oporach wewnętrznych z niechęcią wracając do Italii, w mieście licyjskim, zwanym Limyra, zmarł na skutek choroby³⁵⁴. Mniej więcej przed rokiem jego brat, Lucjusz Cezar, w drodze do Hiszpanii zakończył życie w Marsylii³⁵⁵.

103. Lecz opatrność czuwała: odbierając nadzieję wiązaną z wielkimi imionami równocześnie zwracała rzeczypospolitej faktyczną podporę. Przed śmiercią obu Cezarów, za konsulatu twego ojca, Publiusza Winicjusza, Tyberiusz Neron powrócił z Rodos³⁵⁶, napełniając cały kraj niewiarogodną radością. Cezar August nie zwlekał długo: nie musiał szukać, kogo wybrać, lecz wybierać męża, który nad innymi górował. Zatem co chciał uczynić po śmierci Lucjusza, jeszcze za życia Gajusza, a nie zdołał z powodu gwałtownego oporu Nerona, to po zgonie obu młodzieńców z całą stanowczością przeprowadził. Ogłosił mianowicie Nerona współuczestnikiem władzy trybuńskiej, mimo usilnych przeciwników z jego strony tak w domu, jak w senacie i na koniec, 27 lipca, za konsulatu Eliusza Katusa i Gajusza Sencjusza³⁵⁷, siedemset pięćdziesiąt cztery lata po założeniu Rzymu, lat temu dwadzieścia siedem, przybrał go oficjalnie za syna.

Radość tego dnia, morze obywateli, las rąk wyciągniętych w modlitwie pod niebo, nadzieje na bezpieczeństwo i wieczność imperium rzymskiego z trudem będę w stanie opisać dokładnie w swej gruntownej pracy historycznej, a cóż dopiero tutaj. Nie próbując więc przedstawiać, jak

³⁵² C. Marcjusz Cenזורinus, konsul z 8 roku.

³⁵³ 9 września 2 roku n.e.

³⁵⁴ 21 lutego 4 roku n.e.

³⁵⁵ W 2 roku n.e.

³⁵⁶ Latem 2 roku n.e.

³⁵⁷ Sex. Aelius Catus i C. Sentius Saturninus, syn konsula z 19 roku, konsulowie z 4 roku n.e.

szczęśliwy dla ludzi był dzień adopcji, powiem jedynie, że rodzice wtedy z pełną ufnością spojrzeli na dzieci, mężowie na ogniska domowe, gospodarze na ojcowiznę, wszyscy w przyszłość; każdy uwierzył, że jego życiu nic nie grozi, że nastał okres pokoju, porządku i ładu; w niczym więcej nie można pokładać nadziei, więcej szczęścia osiągnąć nie sposób.

104. W tym samym dniu August usynowił też Marka Agryppę, którego Julia powiła już po śmierci małżonka. Podczas adopcji Nerona dorzucił uwagę, którą przytaczam dosłownie: „Czynię to — rzekł — ze względu na rzeczpospolitą”.

Mściciela i strażnika imperium ojczyzna niedługo zatrzymała w mieście. Wyprawiła go zaraz do Germanii, gdzie przed trzema laty, za namiestnictwa twego dziadka, sławnego męża, Marka Winicjusza³⁵⁸, rozgorzała olbrzymia wojna. Winicjusz w jednych rejonach prowadził szczęśliwie działania zaczepne, w drugich stosował ze skutkiem taktykę obronną. W nagrodę otrzymał odznaki triumfalne³⁵⁹ i wspaniałą tablicę pamiątkową z opisem swych czynów.

Ja w tym czasie, po uprzedniej służbie w stopniu trybuna wojskowego, zostałem żołnierzem w obozie Tyberiusza Cezara. Natychmiast bowiem po ceremonii adopcji byłem wysłany razem z nim do Germanii piastując funkcję naczelnika jazdy, odziedziczoną po ojcu. Przez dziewięć lat pod rząd jako naczelnik oddziału konnicy bądź legat oglądałem boskie czyny wodza i w miarę skromnych możliwości pomagałem w ich realizacji. W drodze przez najgęściej zasiedloną połać Italii i na całym obszarze prowincji galijskich widziałem ludzi, którzy spotykając się znów ze swym dawnym imperatorem, pierwiej z zasług i zalet niż imienia Cezarem, bardziej sobie niż jemu gratulowali. Nie sądzę, by istota śmiertelna mogła kiedyś oglądać podobne sceny.

Żołnierze na jego widok ronili łzy z radości. Witali go z uniesieniem i entuzjazmem. Każdy pragnął dotknąć ręki imperatora, zewsząd rozlegały się okrzyki: „Widzimy cię, wodzu? Witamy zdrowym?” A potem: „Ja z tobą, wodzu, byłem w Armenii, ja w Recji; mnie obdarowałeś w Windelicji, mnie w Pannonii, mnie w Germanii”.

To wszystko nie daje się wyrazić słowami i być może nawet wiary nie znajdzie.

105. Armia rzymska natychmiast wtargnęła do Germanii, podbiła Kanninefatów, Attuariów i Brukterów, przyjęła kapitulację Cherusków;

³⁵⁸ M. Vinicius (konsul *suffectus* z 19 roku) objął dowództwo w Germanii w 1 roku n.e.

³⁵⁹ Od czasów Augusta prawo odprawienia triumfu przyznawano w zasadzie jedynie członkom rodziny cesarskiej. Innym zwycięskim wodzom pozwalano nosić szaty triumfalne na uroczystościach publicznych i przekazywać potomkom triumfalne posągi.

z tego ludu pochodził Arminiusz, niebawem wsławiony naszą klęską. Następnie przepłynęła się przez Wezerę i dotarła daleko w głąb kraju. Wszędzie tam, gdzie walki przybrały bardziej ostry i niebezpieczny charakter, odpowiedzialność za losy wojny wziął na swoje barki Cezar, gdzie prowadzono mniej groźne operacje, dowodził Sencjusz Saturnin, który był już³⁶⁰ w Germanii legatem Augusta,

Sencjusz Saturnin był człowiekiem wielorakich zalet. Rzutki, ruchliwy i przezorny, spełniał bez szemrania obowiązki żołnierza i dobrze się znał na rzemiośle wojennym. Z drugiej strony, z wolnych chwil między zajęciami publicznymi korzystał swobodnie i ze smakiem. Lubił okazałość unikając zbytku i pogodny nastrój nie popadając w ospałość. O jego wspaniałym charakterze i głośnym konsulacie mówiłem wyżej³⁶¹.

Okres kampanii letniej w tym roku przedłużono po miesiąc grudzień, by zebrać wszystkie owoce wielkiego zwycięstwa.

Miłość rodzinna ściągnęła Cezara do Rzymu przez Alpy niemal skute lodami, lecz z początkiem wiosny troska o całość państwa znów go sprowadziła do Germanii. Odchodząc do Italii, jako pierwszy wódz rzymski wyznaczył wojsku leże zimowe w sercu nieprzyjacielskiej ziemi, u źródeł rzeki Lippe.

106. O dobrzy bogowie, jakiej księgi potrzeba, by opisać czyny, których dokonaliśmy następnego lata!³⁶² Pod wodzą Tyberiusza Cezara armia przemierzyła całą Germanię, pokonała ludy z nazwy prawie nieznane, zmusiła do kapitulacji plemiona Kauchów, których młodzież mimo swej siły liczebnej, imponującej budowy fizycznej i naturalnej obronności kraju jak jeden mąż złożyła broń i otoczona zewsząd przez połyskujące orężem oddziały naszych żołnierzy wraz z wodzami padła na kolana przed trybunałem imperatora. Złamano Longobardów, lud dzikszyszy nawet nad dzikość germańską. Wreszcie, na co nigdy przedtem nie odważono się nawet żywić nadziei, a cóż dopiero mówić o realnej próbie, wojska rzymskie z podniesionymi sztandarami posunęły się za Ren na odległość 400 mil docierając do rzeki Łaby, która płynie przez ziemie Semnonów i Hermundurów³⁶³. Nie gorzej spisała się flota: kierowana przez wodza z tym samym, godnym podziwu szczęściem i troską, tudzież przestrzegając ściśle pór roku opłynęła łuk Oceanu, z nie znanego

³⁶⁰ Czyli w czasie, kiedy przybył tam Tyberiusz: Saturnin najprawdopodobniej dopiero co zajął stanowisko M. Wimicjusza, swego następcy na konsulacie z 19 roku.

³⁶¹ Zob. II 92.

³⁶² W 5 roku n.e.

³⁶³ Wellejusz, tak jak Tacyt (*Germ.* 41) najprawdopodobniej uważa rzekę Salę za Łabę, a nie za jej dopływ.

³⁶⁴ Morską wyprawę zorganizował już w 12 roku Druzus, zwycięzca Fryzów, lecz nie posunął się tak daleko na wschód.

nawet ze słyszenia i nie zbadanego morza³⁶⁴ dostała się na wody Łaby; płynąc w górę rzeki, po zwycięstwach nad licznymi ludami, z mnóstwem wszelakich zapasów na pokładzie, połączyła się z wojskiem Cezara.

107. Nie mogę się powstrzymać, aby do wielkich wydarzeń nie wpleść poniższego, bez względu na jego ważkość.

Gdy staliśmy obozem po lewej stronie wyżej wymienionej rzeki, a po prawej połyskiwał oręż młodzieży nieprzyjacielskiej, która na każdy ruch i manewr naszych okrętów natychmiast rzucała się do ucieczki, pewien barbarzyńca, starszy wiekiem, rosłej postawy i o ile z odzieży można wnosić, znacznej godności, wszedł do wydrażonej kłody i sam kierując tym środkiem nawigacji powszechnym u German dotarł na środek rzeki, skąd prosił, by mógł wyjść bezpiecznie na brzeg obsadzony przez naszą armię i zobaczyć Cezara. Prośbie uczyniono zadość. Przybił wtedy czółnem do lądu i długo bez słowa przypatrywał się Cezarowi. Na koniec rzekł: „Nasza młodzież postępuje jak szalona; gdy jesteście daleko, czci waszą boskość, gdy zjawiacie się, raczej drży przed orężem, niż szuka rękojmi bezpieczeństwa w układach. Ja, dzięki twemu dobrodziejstwu i przyzwoleniu, Cezarze, ujrzałem dziś bogów znanych dotąd ze słyszenia i przeżyłem szczęśliwy dzień, o jakim nawet nie marzyłem”. Uzy-skawszy zgodę na dotknięcie ręki Cezara, wrócił do swej łódki i wciąż odwracając głowę, by go raz jeszcze zobaczyć, przybił do swoich.

Zwycięzca wszystkich ludów i krajów na swojej drodze, Cezar, odprowadził na leże zimowe całe i nie nadszarpnięte legiony, które jedynie raz wrogowie — ściągając na siebie wielką klęskę — próbowali podstępnie zaskoczyć. Sam podążył do Rzymu z równym pośpiechem jak w roku ubiegłym.

108. I już nie było w Germanii kogo zwyciężać prócz szczepu Markomanów, którzy z inicjatywy swego wodza, Marobodua, porzucili dawne siedziby³⁶⁵ i zaszywszy się w głąb lądu zamieszkiwali ziemie opasane Lasem Hercyńskim.

Marobodus należy do ludzi, których bez względu na pośpiech nie sposób pominąć milczeniem. Potomek znakomitego rodu, silny fizycznie, z usposobienia dziki, barbarzyńca raczej z uwagi na pochodzenie niż poziom inteligencji, nie zdobył wśród swoich przewodniego stanowiska, które byłoby wynikiem zamieszek wewnętrznych lub dziełem przypadku, a stąd niestałe i zależne od dobrej woli poddanych; za cel postawił sobie stworzenie trwałego państwa o silnej władzy królewskiej. W związku z tym uznał za wskazane odsunąć swój lud na bezpieczną

³⁶⁵ Markomanowie opuścili swe siedziby w dolinie Menu pod wrażeniem, wypraw Druzusa, który uderzył na nich w 9 roku.

odległość od granic rzymskich, uciec przed potężniejszym przeciwnikiem przenosząc się tam, gdzie by górował orężem nad sąsiadami. Opanowawszy więc wspomniane wyżej okolice, wszystkie pobliskie ludy³⁶⁶ bądź w wojnie ujarzmił, bądź na mocy układów poddał swemu zwierzchnictwu.

109. Ze względu na osobiste bezpieczeństwo otoczył się strażą^g, państwo przez ustawiczne ćwiczenia ujął w karby prawie rzymskiej organizacji, a wkrótce powiódł na wyżyny, groźne nawet dla naszego imperium. W stosunku do Rzymian nie podejmował agresywnych kroków, ale dawał do zrozumienia, że jeśli zostanie napadnięty, nie zabraknie mu sił ni woli, by stawić opór. Posłowie, których wysyłał do Cezara, raz kornie prosili o opiekę, innym razem przemawiali jakby w imieniu równego partnera. Całe szczepy i poszczególni ludzie odstępujący od nas znajdowali u niego schronienie. W ogóle próbował grać źle maskowaną rolę współzawodnika. Wystawił armię w liczbie siedemdziesięciu tysięcy piechoty i czterech tysięcy jazdy, którą w ciągłych wojnach z ościennymi ludami ćwiczył i przygotowywał do zadań większych niż stojące aktualnie przed jego państwem. Budził też lęk z tej racji, że mając z lewej strony i z przodu Germanię, z tyłu za swymi siedzibami Norikum, z prawej Pannonię³⁶⁷, mógł w każdej chwili ruszyć w jednym czy drugim kierunku i stąd wszędzie był przedmiotem obawy. Sama Italia nie mogła patrzeć spokojnym okiem na wzrost jego potęgi. Od szczytów alpejskich bowiem, które stanowią jej granice, do najdalej wysuniętych ziem markomańskich odległość wynosiła niewiele ponad dwieście tysięcy kroków.

Na Marobodua więc i jego państwo Tyberiusz Cezar postanowił uderzyć następnego roku³⁶⁸ z różnych stron naraz. Sencjusz Saturnin otrzymał polecenie, by przez tereny Kattów prowadził legiony do Bohemii (Boiohaemum) — tak nazywał się kraj, gdzie panował Marobodus — wycinając przejście w gąszczu lasów Hercynii³⁶⁹. Sam Tyberiusz wyruszył przeciw Markomanom, na czele armii pełniącej służbę w Ilirii, z Karnuntum, miejscowości w królestwie noryckim, która od tej strony leżała najbliżej ich granic.

³⁶⁶ Lugiów, Semnonów i Longobardów.

³⁶⁷ „Z przodu” znaczy na północy, „z tyłu” — na południu, „z lewej strony” — na zachodzie, „z prawej” na wschodzie (ściśle mówiąc, Pannonia leży na południowy wschód od Bohemii).

³⁶⁸ W 6 roku n.e.

³⁶⁹ Wyruszając z kraju Chattów, u źródeł Wezery Sentius Saturninus nie posuwałby się cały czas lasem i musiałby dojść do ziemi Hermundurów, których między 7 a 2 rokiem osadził w kraju opuszczonym przez Markomanów L. Domicjusz Ahenobarbus.

^g Corpus suum custodia munivit: Ruhnken.

110. Zamierzenia ludzkie czasami opóźnia, czasami niweczy opatrzność. Przygotował już Cezar leże zimowe nad Dunajem i posunął wojska na odległość pięciu dni drogi od pierwszych placówek nieprzyjacielskich, legiony zaś, które zgodnie z rozkazem prowadził Saturnin, dotarły na prawie taką samą odległość od wroga i w ciągu paru dni miały się połączyć z Cezarem w z góry wyznaczonym punkcie, gdy nagle cała Pannonia, rozzuchwalona dobrodziejstwami długiego pokoju i znajdująca się w pełni sił, chwyciła za broń³⁷⁰; do przymierza nakłoniła Dalmację i inne plemiona usadowione w tym rejonie. Wtedy chwała ustąpiła przed koniecznością. Uznano za ryzykowne zapuszczać się z wojskiem w głąb lądu, zostawiając Italię bez osłony, na łup wroga pod bokiem.

W sumie podniosło bunt ponad osiemset tysięcy ludzi z różnych szczepów i plemion. Nieprzyjaciel zgromadził prawie dwieście tysięcy pieszych, zdolnych do służby z bronią w rękę, i dziewięć tysięcy konnych. Z tej niezmierzonej masy ludzkiej, słuchającej energicznych i doświadczonych dowódców, część postanowiła uderzyć na Italię bezpośrednio graniczącą z Pannonia w Nauportum i Tergeste, część rozlała się po Macedonii, część miała bronić rodzimych pieleszy. Spośród wodzów największą powagą cieszyli się Pinnes i dwaj Batonowie³⁷¹. W całej zaś Pannonii znano nie tylko ład (*disciplina*), lecz również język rzymski, a wiele osób umiało nawet czytać i pisać; powszechnie też zaprawiano się do życia z orężem w rękę. Toteż, dalibóg, żaden naród nigdy tak błyskawicznie nie urzeczywistnił planów wojennych, natychmiast zamieniając w czyn swe decyzje. Padli ofiarą obywateli rzymscy, położyli głowy kupcy, wielka liczba weteranów osadzonych najdalej od imperatora została wycięta w pień; wróg opanował zbrojnie Macedonię, pustosząc wszystko ogniem i mieczem.

Kryzys pannoński wzbudził w Rzymie ogromną panikę. Nawet stateczny i zahartowany w tylu wojnach Cezar August zadrżał i zatrwożył się w duchu.

111. Zarządzono więc pobór rekruta, zewsząd powołano pod broń wszystkich weteranów, mężczyznom i niewiastom w zależności od cenzusu majątkowego nakazano dostarczyć żołnierzy spośród wyzwolenców. Przemawiając w senacie pierwszy obywatel oświadczył, że jeśli się nie podejmie środków ostrożności, w przeciągu dziesięciu dni wróg może dotrzeć pod miasto Rzym. Służby na rzecz wojny zażądano zarówno od senatorów, jak rycerzy. Jedni i drudzy [skwapliwie przyrzekli wszy-

³⁷⁰ Wojna pannońska trwała od 6 do 9 roku n.e.

³⁷¹ Baton stał na czele dalmatyńskiego plemienia Desidiatów, drugi Baton i Pinnes przewodzili pannońskim Breukom.

stko] ^h. Daremne jednak byłyby nasze przygotowania, gdyby zabrakło człowieka, który by pokierował akcją. Zatem jako ostatecznego puklerza Rzeczpospolita zażądała od Augusta syna, Tyberiusza, przeznaczając go na wodza w całej kampanii.

W wojnie pannońskiej również ja mimo swej mierności miałem okazję piastować zaszczytne funkcje. Po ukończeniu mianowicie służby w konnicy jako desygnowany kwestor, nie będąc jeszcze senatorem zrównany z senatorami, a nawet desygnowanymi trybunami ludu³⁷², część wojska powierzoną przez Augusta poprowadziłem z Rzymu do jego syna. Podczas kwestury następnie, rezygnując z losowania o, prowincję, jako legat Augusta³⁷³ znów zostałem wysłany do Tyberiusza.

Jakie zastępy wojsk nieprzyjacielskich oglądaliśmy w pierwszym roku! W ilu sytuacjach korzystnych dzięki roztropności wodza całe siły przeciwnika zwodziliśmy, rozbijając jego poszczególne ugrupowania! Z jakim umiarem i poszanowaniem człowieka sprawował swą władzę imperator! Z jaką znajomością rzeczy rozłożył obóz zimowy! Jak starannie zamknął wroga pierścieniem naszych straży, nie dopuszczając, by się wyniknął, lecz wskutek braku żywności i gwałtownych tarć wewnętrznych opadał z sił!

112. Wspomnieć należy o śmiałej akcji Messalina ³⁷⁴, dokonanej z powodzeniem w pierwszym roku wojny pannońskiej.

(Marek) Messalinus, przedstawiciel znakomitego rodu, lecz duchem jeszcze znakomitszy, w pełni godny, by być synem Korwina, i przydomek swój zostawić w spadku bratu, imieniem Kotta, w chwili wybuchu powstania stał na czele Ilirii, rozporządzając legionem Dwudziestym w składzie zmniejszonym o połowę. Mimo szczupłych sił otoczony przez armię nieprzyjacielską pobił na głowę ponad dwadzieścia tysięcy wrogów, zyskując w nagrodę odznaki triumfalne.

Tak mało wagi przykładali barbarzyńcy do swej liczby, tak mało wierzyli w swe siły, że gdzie był Cezar, z miejsca upadali na duchu. Część ich wojska, która stawiała czoło samemu wodzowi, topniała z dnia na dzień, doprowadzona — zgodnie z naszą taktyką — do skrajnego

³⁷² Od czasów Sulli do senatu wchodzić byli urzędnicy poczynając od kwestora; według systemu Augusta służba wojskowa w charakterze trybuna lub prefekta jazdy z szerokim pasem purpurowym (*praefectus laticlavus*) oznacza pierwszy stopień w karierze senatorskiej (zob. Suetonius, *Aug.* 38).

³⁷³ *Legatus Augusti*: oficer sztabowy, mianowany przez Augusta i przydzielony do armii Tyberiusza.

³⁷⁴ M. Valerius Messalinus, konsul z 5 roku n.e., w następnym roku namiestnik Ilirii, syn Korwina Messali, konsula z 31 roku; jego bratem był M. Aurelius Cotta Maximus Messalinus, przyjaciel Owidiusza, przedstawiony w złym świetle przez Tacyta.

^h Wyraz „skwapliwie” (*prompte*) uzupełnił Halm; *pollicitati omnia* połączył Hottinger.

głodu. Gdy Tyberiusz nacierał, tchórzyla; gdy Rzymianie gotowi do walki rozwijali szyki, nie śmiała nawiązać boju, lecz zajmwszy Górę Klaudyjską³⁷⁵ broniła się spoza obwarowań. Natomiast druga część, która ruszyła na przeciw armii z prowincji zamorskich, prowadzonej przez mężów konsularnych, Aulusa Cecynę³⁷⁶ i Plaucjusza Sylwana³⁷⁷, okrążywszy pięć naszych legionów, oddziały pomocnicze i konnicę królewską — razem bowiem z Cecyną i Plaucjuszem na czele wielkiego hufca Traków ciągnął z pomocą Rzymianom król Tracji, Rhoimetalkes — zadał wszystkim niemal druzgocącą klęskę³⁷⁸. Pod naporem wroga pierzchła jazda królewska, poszły w rozsypkę rotę sprzymierzeńców, podały tył kohorty, zamieszanie powstało nawet w znakach legionowych. Lecz męstwo żołnierza rzymskiego w tym dniu więcej zebrało laurów niż roztropność wodzów, którzy — wbrew zwyczajowi imperatora — pierwiej natknęli się na wroga, niż ustalili przez wywiadowców jego położenie. W krytycznej więc sytuacji, gdy z ręki wroga ponieśli śmierć niektórzy trybuni wojskowi, gdy padł komendant obozu i naczelnicy kohort, gdy setnicy broczyli krwią, a niejeden z pierwszych stopniem postradał już życie, sami żołnierze zachęcając się wzajemnie runęli na wroga; powstrzymawszy natarcie przeszli od razu do ataku i przełamali linię nieprzyjacielską odnosząc niespodziewanie zwycięstwo.

Mniej więcej w tym czasie Agryppa (Postumus), który był adoptowany przez rodzonego dziadka w tym samym dniu co Tyberiusz i już od dwu lat zaczął zdradzać swoją naturę, z niepojętą przewrotnością umysłu i charakteru zmierzając w przepaść, utracił serce ojca i dziadka zarazem. Z dnia na dzień brnąc coraz bardziej w wady, niebawem doczekał się końca godnego swych szaleństw³⁷⁹.

113. Widzisz sam, Marku Winicjuszu, jak wielki jest pierwszy obywatel podczas pokoju. Poznaj teraz, że równej miary wodzem był w okresie wojny.

Kiedy połączyły swe znaki wojska służące pod Cezarem i przybyłe do niego z pomocą, w jednym obozie zgromadziło się dziesięć legionów, ponad siedemdziesiąt kohort, dziesięć oddziałów konnicy i z górą dziesięć tysięcy weteranów. Do tego dochodziła pokaźna liczba ochotników i masy kawalerii królewskiej. Tak potężnej armii nikt nigdzie nie

³⁷⁵ Wzgórze między Sawą i Drawą, w pobliżu dzisiejszego miasta Warażdin.

³⁷⁶ A. Caecina Severus, namiestnik Mecji w 6 roku n.e. (data konsulatu nie znana).

³⁷⁷ M. Plautius Silvanus, konsul z 2 roku; w 6-7 roku n. e. namiestnik Syrii.

³⁷⁸ Bitwa w Błotach Wolcejskich, na północ od dolnej Sawy, w 7 roku n. e. (zob. Dio Cass. LV 32).

³⁷⁹ W 7 roku n.e. wygnany przez Augusta na wyspę Planazję (dziś Pianosa), zgładzony z woli Tyberiusza w 14 roku n. e.

oglądał od czasów wojen domowych. Z tej racji wszyscy cieszyli się i w liczebności wojska pokładali największą nadzieję na zwycięstwo. Wódz natomiast oceniając najlepiej sytuację i przedkładając pożytek nad okazałość postąpił tak, jak na moich oczach postępował zawsze w każdej wojnie: idąc za tym, co słuszne, a nie za tym, co za słuszne uchodzi, przybyłe wojsko zatrzymał kilka dni, by nabrało sił po trudach podróży, następnie zaś postanowił odprawić, ponieważ spostrzegł, że jest za duże, by mógł nim sprawnie kierować. Odesłał je więc tam, skąd przyszło³⁸⁰, i odprowadził na czele swych legionów w długim i niezmiernie uciążliwym marszu, którego mozołów niepodobna wyrazić słowami. Manewr wodza sprawił, że wróg ani na połączone armie nie odważył się napaść, ani w trwodze o własne ziemie na odchodzącą część nie mógł całą siłą uderzyć.

Z początkiem ostrej zimy Tyberiusz wrócił do Siscji. Na czele rozdzielonych obozów zimowych postawił legatów, do których ja również należałem.

114. Sprawa, o którą teraz potracam, nie da się przedstawić w górnolotnych słowach, lecz jest wielka i niezwykła. Dowodzi prawdziwej i rzetelnej cnoty, urzeka przez swój praktyczny i ludzki aspekt. Mówię o niej z lubością, bo na podstawie doświadczenia.

Przez cały czas wojny germańskiej i pannońskiej, jeśli ktokolwiek z nas bądź z wyższych czy niższych stopniem zachorował, Cezar troszczył się o jego zdrowie i siły tak pieczołowicie, jak gdyby oderwany od ciężaru obowiązków państwowych mógł poświęcać czas wyłącznie temu zajęciu. Kto potrzebował miał gotowy pojazd i konie. Prywatna lektyka Cezara stała do dyspozycji wszystkich. Między innymi ja również z niej korzystałem. Jeśli ktoś zapadł na zdrowiu, zaraz, miał pod bokiem personel lekarski, kuchnię, a nawet kompletnie urządzoną łaźnię, specjalnie w tym celu sprowadzoną. Brakowało jedynie domu i domowników, żadnych natomiast usług, których można od nich żądać lub doświadczyć.

Dorzucę jeden szczegół, który podobnie jak inne przedstawione tutaj natychmiast potwierdzi każdy, kto uczestniczył w obu kampaniach. Sam Tyberiusz jeździł zawsze konno, sam z osobami, które zapraszał, przez większą część wypraw letnich ucztował siedząc³⁸¹. Nie naśladował jego surowych zwyczajów, o ile przykładem nie szkodzili, wybaczał. Często napominał, niekiedy udzielał nagany, rzadko karał. Szedł pośrednią drogą, na większość niedociągnąć patrząc przez palce, niektórym stawiając tamę.

³⁸⁰ Czyli do Sirmium, jakieś 300 km na wschód od Siscji.

³⁸¹ Rzymianie podczas uczt leżeli na sofach.

Zima nie przyniosłaⁱ rozwiązania konfliktu zbrojnego, lecz następnego lata³⁸² cała Pannonia poprosiła o pokój; tlejące ogniska wojny pozostały jedynie w Dalmacji.

Mam nadzieję, że w swej gruntownej pracy historycznej opowiem po kolei, jak wielotysięczna młodzież pannońska, dzika i dopiero co grożąca Italii niewolą, nad rzeką Bathinus³⁸³ złożyła broń, której używała w wojnie, klękając tłumnie u stóp imperatora. Obaj główni wodzowie, Baton i Pinnes, wpadli w ręce Rzymian: jednego pojmano, drugi się poddał³⁸⁴.

Jesienią zwycięska armia została odprowadzona na leże zimowe³⁸⁵ i z woli Cezara powierzona opiece Marka Lepidusa³⁸⁶, męża związanego najbliżej z imieniem i losem Cezarów, którego w miarę poznania każdy coraz goręcej podziwia i miłuje uważając za ozdobę przodków o wielkich imionach.

115. Następnie Cezar zwrócił oręż przeciw Dalmacji przystępując do drugiego etapu wojny. W tej krainie dużą pomoc oddał mu jako legat Magiusz Celer Wellejanus, mój rodzony brat. O zasługach Wellejana świadczy wypowiedź Tyberiusza i Augusta. Upamiętniają je też zaszczytne dary, którymi go podczas triumfu obsypał Tyberiusz.

Z początkiem lata³⁸⁷ Lepidus wyprowadził wojsko z leży zimowych i wkroczył między ludy nie osłabione i nie dotknięte jeszcze klęską wojenną, a stąd dzikie i bitne, zdążając w kierunku imperatora. W ciągłych zmaganiach z trudnościami terenowymi i z potęgą wroga, gromiąc nieprzyjaciół, którzy zagradzali drogę, niszcząc zasiewy, paląc budynki, wycinając w pień mężczyźni, upojony zwycięstwem i obładowany łupem dotarł do Cezara. W nagrodę za udaną akcję, zgodnie z opinią pierwszych obywateli³⁸⁸ otrzymał z woli senatu odznaki triumfalne. Gdyby zaś prowadził wojnę pod swoimi auspicjami, miałby pewne prawo do triumfalnego pochodu.

W wyniku kampanii letniej wielka wojna dobiegła kresu. Albowiem dalmatyńskie plemiona Perustów i Desidiatów, prawie nie do pokonania z uwagi na górskie położenie swych osad, dzikość charakteru, zdumie-

³⁸² W 8 roku n.e.

³⁸³ Prawdopodobnie dzisiejsza rzeka Bosna.

³⁸⁴ poddał się Baton wydając w ręce Rzymian Pinnesa (zob. Dio Cass. LV 34).

³⁸⁵ Do Siscji.

³⁸⁶ M. Aemilius Lepidus, prawnuk Marka, konsula z 78 roku, wnuk Lucjusza, konsula z 50 roku, brata triumwira, syn Lucjusza, konsula z 34 roku, i Kornelii, przyrodniej siostry córki Augusta, Julii, szwagier wnuczki Augusta, Julii, teść Druzusa, syna Germanika, konsul z 6 roku n.e.

³⁸⁷ 9 rok n.e.

³⁸⁸ Augusta i Tyberiusza.

ⁱ non tulit: Friebel, Kritz.

wającą znajomość techniki wojennej, a przede wszystkim ciasnotę wawozów, mało powiedzieć pod wodzą, lecz prawicą i orężem samego Cezara wtedy dopiero zostały uśmierzone, gdy je niemal do szczętu wytepiiono.

W ciągu całej wojny pannońsko-dalmatyńskiej, podobnie jak uprzednio w Germanii, nie widziałem nic większego, nic godniejszego podziwu nad to, że imperator żadnej okazji do zwycięstwa nie uznał za tak sprzyjającą, by ją okupić stratami w żołnierzach, że w każdej sytuacji za chwalebne posunięcie uważał posunięcie bezpieczne, że bardziej liczył się z sumieniem niż z głosem opinii, i że nigdy sąd wojska nie wpływał na plany wodza, lecz przezorność³⁸⁹ wodza zawsze kierowała wojskiem.

116. Podczas wojny dalmatyńskiej Germanik wysłany przed głównym trzonem armii w dzikie i niedostępne okolice dał wielorakie dowody męstwa. Również mąż konsularny Wibiusz Postumus³⁹⁰, namiestnik Dalmacji, swą gorliwą działalnością, znaną powszechnie, zasłużył na odznaki triumfalne.

Kilka lat wcześniej zdobyli odznaki triumfalne w Afryce Passienus³⁹¹ i Kossus³⁹², obaj sławni, jakkolwiek z różnych zalet. Kossus pamięć zwycięstwa utrwalił również w przydomku syna, młodzieńca stworzonego po to, by być zwierciadłem wszelkich cnót.

Lucjusz Aproniusz³⁹³, towarzysz broni Postumusa, już na polach bitew w Dalmacji wybitnym męstwem zasłużył na zaszczyty, jakich wkrótce dostąpił.

Oby dowody większej miary nie unaoczniły roli, jaką w każdej sytuacji odgrywa dola! Lecz nawet przykłady, które tutaj przytaczam, rzucają dość światła na jej potęgę.

I tak, Eliusz Lamia³⁹⁴, mąż starorzymskich obyczajów, łagodzący zawsze dawną surowość ogładą i uprzejmością, mimo że wywiązał się świetnie ze swoich funkcji w Germanii, Ilirii, a niebawem w Afryce,

³⁸⁹ Ze źródeł epigraficznych i numizmatycznych wynika, że „przezorność Tyberiusza” (*providentia Augusta*) była przedmiotem kultu w imperium; jej poświęcił Waleriusz Maksymus swoje *Exempla*.

³⁹⁰ C. Vibius Postumus, konsul *suffectus* z 5 roku n.e.

³⁹¹ L. Passienus Rufus, konsul z 4 roku.

³⁹² Cossus Cornelius Lentulus, konsul z 1 roku, odniósł zwycięstwo w wojnie z Getulami w latach 5-6 n.e.; jego synem był Cn. Cornelius Lentulus Gaetulicus, konsul z 26 roku n.e.

³⁹³ L. Apronius, konsul *suffectus* z 8 roku n.e., po wojnie pannońskiej legat Germanii, gdzie zdobywa odznaki triumfalne (w 15 roku n.e.), prokonsul Afryki w latach 18 - 20, legat Germanii Dolnej w latach 28 - 34.

³⁹⁴ L. Aelius Lamia, konsul z 3 roku n.e., legat Tyberiusza w Pannonii i Dalmacji w latach 4-6 n.e., prokonsul Afryki w 15/16 roku, zaocznie legat Syrii, zmarły jako prefekt Rzymu w 33 roku, sławiony przez Tacyta (*Ann.* IV 13, VI 27).

nie z braku zasług, lecz z braku okazji nie uzyskał odznak triumfalnych.

Podobnie Aulus Licinius Nerwa Silianus³⁹⁵, syn Publiusza Siliusza, mąż nawet przez bliskich znajomych za mało podziwiany, prawy obywatel, prostolinijny człowiek i doświadczony wódz J wskutek przedwczesnej śmierci nie zebrał owoców zaszczytnej przyjaźni z pierwszym obywatelem i nie zdążył osiągnąć wysokiej pozycji w państwie za wzorem swego ojca.

Jeśli mi ktoś postawi zarzut, że wręcz szukałem sposobności, by wspomnieć o tych mężach, przyznam się do winy; szczerłość bowiem i prawdomówność nie są uważane przez ludzi uczciwych za przestępstwo.

117. Zaledwie Cezar wymierzył definitywny cios wrogom w wojnie pannońskiej d dalmatyńskiej, zanim minęło pięć dni od zakończenia uciążliwych operacji w tym rejonie, listy z Germanii przyniosły grobową wieść o śmierci Warusa³⁹⁶ i zagładzie trzech legionów, tyłuż oddziałów jazdy i sześciu kohort³⁹⁷. Można by sądzić, iż los w tym przynajmniej okazał łaskawość Rzymianom, że klęska nie spadła na nich w chwili, gdy wódz był zajęty innymi wojnami. Przyczyna pogromu i osoba wodza, który go spowodował wymagają dłuższego opisu.

Kwintiliusz Warus pochodził raczej z okrytej blaskiem niż arystokratycznej rodziny. Odznaczał się łagodnym charakterem i spokojnym usposobieniem. Ciężkawy nieco zarówno w ruchach, jak w myśli, był przyzwyczajony bardziej do beczynnego życia obozowego niż wojennej służby. Pieniędźmi nie pogardzał. Świadczy o tym Syria, której był swojego czasu namiestnikiem: wkraczał biedny do bogatej, bogaty biedną opuszczał. Kiedy objął dowództwo nad wojskiem stacjonującym w Germanii, wyobraził sobie, że Germanie, istoty nie mające nic ludzkiego prócz głosu i ciała, są ludźmi, i że prawo może obłaskawić tych, których nie mógł poskromić miecz. Z tym przeświadczeniem wkroczył w głąb nieprzyjacielskiego kraju i jak gdyby wśród mężów cieszących się słodyczą pokoju marnotrawił czas wypraw letnich na wymierzanie sprawiedliwości z wyżyn trybuny sędziowskiej, zgodnie z procedurą rzymską.

118. Germanie zaś, w co niedoświadczony człowiek z trudem uwierzy, przy skrajnej dzikości naród przebiegły i zrodzony do kłamstwa, poczęli zmyślać chytrze całą serię^j sporów. Bez przerwy pozywali się wzajemnie na rozprawy, to znów składali dzięki, że ich swarom kładzie kres sprawiedliwość rzymska, że dzikość germańska pod wpływem nowych, dotąd nie znanych norm łagodnieje, że to, co zwykli rozstrzygać

³⁹⁵ Konsul w 7 roku n.e., co do Publiusza Siliusza zob. wyżej, II 83 i 90,

³⁹⁶ P. Quintilius Varus, konsul z 13 roku, namiestnik *Syrii* w 7 roku, rozgromiony przez Arminiusza pod koniec 9 roku n. e.

³⁹⁷ W sumie około dwudziestu tysięcy żołnierzy.

^j Tekst niejasny; przekład przybliżony.

orężem, teraz załatwiają w sądzie. Swym podstępem doprowadzili Kwintyliusza do takiego stopnia zapamiętania, iż uwierzył, że jest pretorem miejskim ferującym wyroki w Rzymie, a nie wodzem armii stojącej w środku ziemi germańskiej. Wtedy jego gnuśność wykorzystał dla swych zbrodniczych zamierzeń młodzieniec, imieniem Arminiusz, syn Sigimera, księcia plemienia (Cherusków)³⁹⁸.

Potomek znakomitego rodu, dzielny w boju, odznaczał się Arminiusz byстрыm umysłem, inteligencją więcej niż barbarzyńską i żarem ducha, przebijającym również z twarzy i oczu. Towarzyszył systematycznie Rzymianom w poprzedniej serii wypraw³⁹⁹ i uzyskał nawet obywatelstwo rzymskie na prawach rycerza. Trzeźwy obserwator, wiedział doskonale, że najłatwiej zaskoczyć człowieka, który niczego się nie obawia, i że z reguły źródłem katastrofy jest poczucie bezpieczeństwa. W swe plany wtajemnicza zrazu parę, potem coraz więcej osób. Mówi i przekonuje, że można zgnieść Rzymian. Z decyzją łączy czyny: ustala termin zasadzki. Donosi o tym Warusowi wierny stronnik z tego samego szczepu, mąż o sławnym imieniu, Segestes⁴⁰⁰. Lecz los krzyżował już ludzkie plany i omotał zupełnie umysł rzymskiego wodza. Zazwyczaj bowiem bóg płacze rozum tego, kogo zamierza zgubić, i sprawia, co jest najbardziej bolesne, że cios wydaje się zasłużony i przypadek przechodzi w winę. Tak też i Warus, obiecując wdzięczność za objaw życzliwości, oświadcza, że nie wierzy słowom Segestesa.

Na drugie doniesienie zabrakło czasu.

119. O dokładny opis tej straszliwej katastrofy, od chwili pogromu Krassusa w Partii najcięższej klęski Rzymian w cudzoziemskim kraju, za wzorem innych autorów pokuszę się w swej gruntownej pracy historycznej. W niniejszej opłaczę ją jedynie, kładąc nacisk na zasadnicze sprawy.

Wojsko dzielne i karne jak żadne w państwie, sprawnością we władaniu bronią i doświadczeniem wojennym pierwsze wśród armii rzymskich, wskutek niedoświadczenia wodza, przewrotności wroga i niesprawiedliwości losu zostało osaczone ze wszystkich stron. Odebrano mu nawet swobodę walki, którą pragnęło podjąć, by się wydostać z matni; co więcej, żołnierzy, którzy z rzymską odwagą chwycili za broń, spotkała surowa kara. I tak, otoczone lasem, bagnami i zasadzką, zostało wycięte w pień przez wrogów, których zawsze różnęło jak bydło, których życie i śmierć zależały wyłącznie od jego gniewu czy łaski.

Wódz z większą odwagą umierał niż stawał do walki: idąc za wzorem ojca i dziadka przebił się mieczem⁴⁰¹.

³⁹⁸ Zob. wyżej, II 105.

³⁹⁹ Czyli w kapmanii germańskiej z lat 4-6 n. e.

⁴⁰⁰ Zarazem teść i zagorzały wróg Arminiusza (zob. Tac. *Ann.* I 55).

⁴⁰¹ Ojciec Warusa, Sex. Quinctilius Varus, walczył pod Filippi po stronie republikanów i na widok klęski swojej armii popełnił samobójstwo, zob. wyżej, II 81, o dziadku nie wiadomo nic bliższego.

Z dwu komendantów, obozu wspaniale zachował się Lucjusz Eggiusz, haniebnie natomiast Cejoniusz⁴⁰², który, gdy bitwa pochłonęła przeważającą część armii, zgłosił kapitulację, woląc ginąć w męczarniach niż na polu chwały.

Legat Warusa, Numoniusz Wala⁴⁰³, skądinąd prawy i zrównoważony człowiek, w tym dniu dał również złowrogi przykład: opuścił ogolonołą z konnicy piechotę, a sam na czele oddziałów jazdy pierzchł w kierunku Renu. Opatrzność ukarała go za haniebny postępek: nie przeżył zdradzonych, lecz zginął zdrajcą.

Na wpół zwęglone ciało Warusa dzicz nieprzyjacielska rozszarpała, lecz głowa wodza, odcięta i przekazana Maroboduowi, przez niego zaś odesłana Cezarowi, została uczczona pogrzebem i złożona w rodzinnym grobie.

120. Na wiadomość o klęsce Cezar lotem ptaka powraca do ojca; stały opiekun imperium rzymskiego podejmuje się swej zwykłej funkcji. Wysłany do Germanii⁴⁰⁴, ubezpiecza prowincje galijskie, rozstawia wojska, umacnia twierdze i pomny na swoją wielkość, nie na butę wrogów grożących Italii nowym najazdem Cymbrów i Teutonów, przeprowadza się z armią na prawy brzeg Renu. Prowadzi wojnę zaczepną tam, gdzie ojciec i ojczyzna byli gotowi poprzestać na skutecznej obronie. Wdziera się w głąb nieprzyjacielskiego kraju, otwiera drogi wojskowe, pustoszy wsie, pali domy, stawiających opór rozprasza i okryty chwałą odprowadza bez uszczerbku na leże zimowe oddziały, z którymi się przeprowadził.

Nie godzi się odmawiać prawdziwego świadectwa Lucjuszowi Asprenasowi⁴⁰⁵. Pełniąc służbę wojskową jako legat pod komendą swego stryja, Warusa, Asprenas dzięki energii i męstwu ustrzegł przed katastrofą dwa legiony powierzone swej pieczy i posuwając się pospiesznie ku leżom zimowym nad dolnym Renem utwierdził w wierności ludy osiedlone z lewej strony rzeki, które zaczęły okazywać (wahanie. Niektórzy jednak utrzymują, że jakkolwiek uratował żywych żołnierzy Warusa, zagarnął ojcowizny poległych zgłaszając samowolnie roszczenia do spadku po zabitych z jego armii.

Za bohaterską postawę należy też pochwalić Lucjusza Cedycjusza⁴⁰⁶, komendanta obozu, jak również żołnierzy, którzy wraz z nim

⁴⁰² L. Eggius i Ceionius nie są znani z innych źródeł.

⁴⁰³ prawdopodobnie identyczny z Gajuszem Numoniuszem Walą, który w 2 roku odwiedził Górny Egipt (zob. CIL III 74).

⁴⁰⁴ W 10 roku n. e.

⁴⁰⁵ L. Nonius Asprenas, syn Lucjusza i Kwinktilii, siostry Warusa, konsul *suffectus* z 6 roku n. e., w 14 roku prokonsul Afryki (zob. Tac. *Ann.* I 53).

⁴⁰⁶ L. Caedicius nie jest znany z innych źródeł.

zostali otoczeni przez olbrzymie zastępy Germanów w Alizonie⁴⁰⁷. Oblężeni pokonali wszelkie trudności. Nie złamał ich głód przekraczający wytrzymałość człowieka, nie zmoła niezwyciężona potęga wroga. Dalecy zarówno od lekkomyślnych planów, jak opieszalej przezorności, wyczekawszy odpowiedniej okazji żelazem utorowali sobie powrót do swoich.

Widać stąd, że Warus, bezsprzecznie stateczny i dobrej woli mąż, jako naczelny wódz zgubił siebie i wspaniałą armię bardziej przez własną nieudolność niż przez brak męstwa ze strony żołnierzy.

Kiedy Germanie pastwili się na jeńcach, wspaniale postąpił Celiusz Kaldus⁴⁰⁸, młodzieniec godny swej prastarej rodziny: trzasnąwszy głową w kajdany, którymi go skuto, z taką siłą, że z rany popłynęła krew z mózgiem, natychmiast wyzionął ducha.

121. Z tym samym męstwem i powodzeniem jak na początku imperator Tyberiusz prowadził operacje wojenne, gdy wkroczył do Germanii w okresie następnym⁴⁰⁹. Skoro zaś w wyprawach morskich i lądowych wstrząsnął potęgą nieprzyjaciół, gdy naprężoną sytuację w Galii i groźne rozruchy ludu wienneńskiego raczej powściągnięciem niż karami załagodził, decyzją senatu i narodu rzymskiego, na żądanie ojca, otrzymał uprawnienia we wszystkich prowincjach i wojskach równe z jego uprawnieniami. Zakrawało bowiem na absurd, że nie sprawował władzy nad ziemiami, które bronił przed wrogiem, i że, pierwszy, gdy należało gdzieś spieszyć z pomocą, nie był uważany za równego, gdy w grę wchodziły zaszczyty.

Wtedy⁴¹⁰ więc wraca Tyberiusz do Rzymu i odprawia z dawna należny, lecz z powodu ciągłych wojen odkładany triumf nad Pannonią i Dalmacją. Któż by ośmielił się dziwić okazałości ceremonii, mając na uwadze osobę Cezara? Każdego natomiast musi zdumiewać łaskawość losu. Albowiem nie wieść jedynie głosiła o śmierci głównych wodzów nieprzyjacielskich; wszystkich, żywych i powiązanych, ukazał orszak triumfalny.

Mnie i mojemu bratu przypadło w udziale kroczyć w pochodzie w gronie najpierwszych mężów, ozdobionych najwyższymi odznaczeniami.

122. Któż wśród innych dowodów, świadczących dobitnie o wyjątkowej skromności Tyberiusza Cezara, nie będzie podziwiał tego rów-

⁴⁰⁷ Aliso, twierdza rzymska nad rzeką Lippe, około 40 km na wschód od Renu.

⁴⁰⁸ Caelius Calvus, skądinąd nie znany.

⁴⁰⁹ W 11 r.n.e.

⁴¹⁰ Odwrotna kolejność: Tyberiusz odprawił triumf w 12 roku n. e., władzę trybuńską na drugie dziesięciolecie i imperium prokonsulanne, równe z imperium Augusta, otrzymał w 13 roku (zob. Suetonius, *Tib.* 20-21).

niez, że chociaż bez żadnej wątpliwości zasłużył na siedem triumfów, poprzestał na trzech? ⁴¹¹ Któż bowiem może żywić zastrzeżenia co do tego, że po odzyskaniu Armenii, po narzuceniu jej króla, na którego skronie własnoręcznie nałożył koronę, i po uporządkowaniu stosunków na Wschodzie, powinien był odprawić owację? A jako zwycięzca Windelików i Retów czyż nie na rydwanie miał prawo wjechać w mury miasta? Następnie zaś, już po adopcji, gdy w trzyletniej kampanii wojennej złamał siły Germanów, czyż nie powinien był otrzymać i przyjąć tej samej nagrody? I wreszcie, po klęsce armii Warusa, kiedy w wyniku pomyślnych operacji prędzej, niż oczekiwano, znów zamienił w ruiny i zgliszcza Germanię, czyż nie zasłużył na triumf, ozdobę najwyższego wodza? Lecz nie wiadomo, co w tym mężu bardziej podziwiać: systematyczne przekraczanie miary w narażaniu się na trudy i niebezpieczeństwa czy umiar w zabiegach o zaszczyty.

123. Przechodzę do krytycznej chwili, w której strach każdemu zajrzał w oczy.

Cezar August, wysławszy swego wnuka, Germanika, do Germanii celem uporania się z resztkami wojny, i zamierzając wyprawić do Ilirii syna, Tyberiusza, by środkami pokojowymi utwierdził zdobycze wojenne, wyruszył z Rzymu do Kampanii: odprowadzał syna i zarazem pragnął zaszczyć przez swą obecność zawody atletyczne, ustanowione na jego cześć przez mieszkańców Neapolu. Jakkolwiek miał już ataki słabości i odczuwał pierwsze symptomy choroby, wyteżając siły ducha odprowadził Tyberiusza i pożegnawszy się z nim w Benewentum, podążył do Noli. Gdy jednak choroba z dnia na dzień się wzmagала, świadomy, kogo przywołać, jeśli chce, by po jego zgonie wszystko pozostało w całości, wzywa pośpiesznie syna. Ów lotem ptaka wraca i prędzej, niż oczekiwano, zjawia się u boku ojca ojczyzny. Wtedy opasany ramieniem swego Tyberiusza August oświadcza, że czuje się spokojny. Poleca jego pieczy obowiązki, które dotąd spełniali obaj, w niczym już nie broniąc się przed perspektywą zgonu, skoro los tak chciał. Zrazu wzmocniony nieco widokiem i głosem drogiej osoby, niebawem, gdy wszelką troskliwość przemógł los, rozpadając się na pierwiastki, z których powstał, za konsulatu Pompejusza i Apulejusza, w siedemdziesiątym szóstym roku życia, niebiańską duszę oddał niebu ⁴¹².

124. Czego wtedy ludzie się obawiali, jaka panika wybuchła w senacie, jaki popłoch wśród ludu, jaki lęk w mieście, na jak wąskim pograniczu między ocaleniem i zgubą staliśmy, ani ja przy swoim pośpiechu

⁴¹¹ Owacja nad Pannonią w 8 roku, triumf nad Sugambrami w 7 roku i triumf nad Pannonią i Dalmacją w 12 roku n. e.

⁴¹² 19 sierpnia 14 roku n. e.; konsulami byli Sex. Pompeius i Sex. Appuleius, krewni Augusta.

nie mam czasu przedstawiać, ani ten kto ma czas, przedstawić nie potrafi. Niechaj więc wystarczy, że w imieniu ogółu powiem co następuje:

Wszystkich przejmowała trwogą myśl o upadku świata, nikt nie odczuł nawet jego drgnienia. Tak wielki był majestat jednego męża, że ani w obronie dobrych, ani przeciw złym nie trzeba było chwycić za broń. Niemniej czekała państwo poważna rozgrywka: senat i naród rzymski nalegali na Cezara, by objął stanowisko ojca, Cezar opierał się, chcąc żyć raczej jako obywatel równy z innymi, niż przewodzić jako pierwszy (*princeps*). Wreszcie ustąpił słuchając bardziej głosu rozsądku niż kierując się względami na zaszczyty; widział bowiem, że wszystkiemu, czego nie weźmie pod opiekę, grozi upadek. Jeden Tyberiusz dłużej bodaj wymawiał się przed pierwszeństwem w państwie (*principatus*), niż inni walczyli zbrojnie, by je zdobyć.

Po powrocie ojca do nieba i po uczczeniu jego ciała ludzkimi, bóstwa boskimi honorami ⁴¹³, Tyberiusz rozpoczął swój pryncypat od uporządkowania zgromadzeń ludowych, w myśl instrukcji zawartych w odręcznym piśmie boskiego Augusta ⁴¹⁴.

W tym czasie ja i mój brat, jako kandydaci Cezara, zostaliśmy wyznaczeni na pretorów tuż po mężach z najznakomitszych rodów i piastujących godności kapłańskie; tak też się złożyło, że ani po nas nie poleciał nikogo boski August, ani przed nami kogokolwiek Tyberiusz Cezar ⁴¹⁵.

125. Wola i mądrość rzeczypospolitej natychmiast zebrały plon, od razu też wyszło na jaw, co czekało Rzymian, w wypadku gdyby Tyberiusz odmówił objęcia stanowiska po ojcu, a jakie korzyści przyniosła państwu jego zgoda. Wojska bowiem, które pełniły służbę w Germanii, dowodzone bezpośrednio przez Germanika oraz legiony stacjonujące w Ilirii, owładnięte wściekłością i dziką żądzą powszechnego zamętu, pragnęły nowego wodza, nowego układu stosunków, nowej rzeczypospolitej ⁴¹⁶. Co więcej, śmiały grozić, że narzucą prawa i senatowi, i pierwszemu obywatelowi; próbowały ustalać same wysokość żołdu i czas trwania służby wojskowej ⁴¹⁷; doszło do ekscesów zbrojnych, do byto oręża, swawola i gwałt dosięgły niemal szczytu; brakowało wodza, który by ruszył przeciw rzeczypospolitej, nie ludzi, gotowych do pójś-

⁴¹³ Aluzja do pogrzebu i oficjalnej apoteozy Augusta; zmarłemu cesarzowi przyznano tytuł Divus, świątynię, kapłanów i uroczystość doroczną, Augustalia.

⁴¹⁴ Tyberiusz przeniósł uprawnienia elekcyjne z komicjów na senat.

⁴¹⁵ Tacyt (Ann. I 15) podaje, że Tyberiusz w 14 roku n. e. ograniczył się do rekomendacji czterech z dwunastu kandydatów na preturę.

⁴¹⁶ Mowa o buncie legionów z 14 roku n. e.

⁴¹⁷ Domagali się żołdu w wysokości jednego denara dziennie i skrócenia służby wojskowej do szesnastu lat.

cia w jego ślady. Groźny bunt uśmierzyła i stłumiła dojrzałość imperatora z poprzednich kampanii, który większość wybryków ukrócił, pewne postulaty z powagą obiecał spełnić, głównych winowajców surowo ukarał, innych łagodnymi metodami doprowadził do porządku.

Podczas gdy Germanik na ogół przebaczał buntownikom, Druzus, wysłany przez ojca w przeciwnym kierunku, gdzie również szalał groźny pożar żołnierskich rozruchów, postępował w myśl starodawnej surowości i wolał znaleźć się w krytycznej sytuacji, niż dopuścić do zgubnych precedensów. Mieczami żołnierzy, przez których był oblegany, sam z kolei poskromił oblegających. Szczególną pomoc oddał mu w tej akcji Juniusz Blezus⁴¹⁸, mąż, o którym trudno powiedzieć, czy jest bardziej użyteczny w obozie wojskowym, czy lepszy w życiu cywilnym. W kilka lat potem⁴¹⁹ Blezus jako prokonsul zasłużył w Afryce na odznaki triumfalne i został obwołany imperatorem.

Nad Hiszpaniami i ich armią władzę sprawował Marek Lepidus, o którego zaletach i głośnych sukcesach militarnych w Ilirii mówiłem wyżej⁴²⁰. Niezachwiany w poczuciu lojalności i konsekwentny w poglądach, w prowincjach powierzonych swej pieczy utrzymał niczym nie zamacony spokój i ład.

Troskliwość i wierność Lepidusa naśladował pod każdym względem zarządca nadmorskiej części Ilirii szlachetnej prostoty mąż, (Publiusz) Dolabella⁴²¹.

126. Wypadki minionego szesnastolecia, których pełny obraz wszyscy mają przed oczyma i w pamięci, po cóż omawiać w szczegółach?

Uświęcił Cezar swego rodzica nie nakazem, lecz obrzędem religijnym, nie nazwał, lecz uczynił go bogiem. Na Forum wróciła uczciwość. Usunięto z Forum zamęt, wypleniono nadużycia wyborcze na Polu Marsowym, zdławiono niezgodę w Kurii. W państwie znów zbiera plon sprawiedliwość, godziwość i sprawność. Urzędnicy odzyskali aurytet, senat dostojność, sądy powagę. Zdławiono rozruchy w teatrze⁴²². Wszyscy, nakłonieni bądź zmuszeni, postępują dobrze. We czci prawość, pod pręgierzem przewrotność. Uznaje wyższość potężnego słaby, ale przed nim nie drży, góruje nad słabym potężny, lecz nim nie

⁴¹⁸ Q. Iunius Blaesus, konsul *suffectus* z 10 roku n.e., w 14 roku legat Pannonii, wuj Sejana, zmarły wkrótce po jego upadku (zob. Tac. *Ann.* V 7).

⁴¹⁹ W latach 21-22 n.e.; po raz ostatni imperatorem został obwołany wódz spoza rodziny cesarskiej!

⁴²⁰ Zob. II 115.

⁴²¹ P. Cornelius Dolabella, konsul z 10 roku n. e., legat Dalmacji w latach 14-19.

⁴²² Co do zamieszek w teatrze w 14 i 15 roku n. e., zob. Tacitus, *Ann.* I 54. 77; Suetonius, *Tib.* 37.

pogardza. Kiedyż cena zboża była niższa ⁴²³, kiedyż radośniejszy pokój? Na wschodzie i na zachodzie, po północne i południowe rubieże świata panuje błogosławiony pokój (*pax augusta*) uwalniając każdy zakątek ziemi od lęku przed napadem zbójów. Odszkodowania za klęski losowe pierwszy obywatel wypłaca hojną ręką nie tylko poszczególnym obywatelom, lecz całym społeczeństwom. Odbudowane miasta Azji⁴²⁴, chronione przed wyzyskiem urzędników prowincje⁴²⁵. Godnym zapewniony zaszczyt, na złych spada kara późna, lecz niechybna. Sprawiedliwość triumfuje nad wpływami, cnota nad ambicją. Wszystko stąd, że najlepszy *princeps* uczy swych obywateli czynić dobrze, sam dobrze czyniąc i, chociaż wielki⁴²⁶ władzą, przykładem jest większy.

127. Rzadko wybitni mężowie stanu nie uciekali się do usług wielkich pomocników, by sprawniej kierować swym losem. Scypionowie, na przykład, mieli do pomocy dwu Leliuszów traktując ich we wszystkim na równi z sobą, boski August — Marka Agryppę i tuż po nim Statiliusza Taura, którym „nowość” rodu nie przeszkodziła sprawować wielokrotnie konsulat, odprawiać triumfy i piastować rozmaite godności kapłańskie. Albowiem do wielkich zadań potrzeba wielkich pomocników^k i leży w interesie rzeczypospolitej, by osoby niezastąpione górowały dostojeństwem, by użyteczność wzmacniał autorytet. W ślad za wymi poprzednikami Tyberiusz Cezar we wszystkich mozołach, związanych ze stanowiskiem pierwszego obywatela, miał i ma niezwykłego pomocnika w osobie Eljusza Sejana⁴²⁷.

Ze strony ojca pochodzi Sejan z najbardziej wpływowej rodziny rycerskiej, przez matkę jest spokrewniony ze sławną, starą arystokracją senatorską; jego bracia, kuzyni i wuj sprawowali konsulaty⁴²⁸. Odnacza się wspaniałą budową fizyczną — na miarę sił ducha, jest pracowity

⁴²³ Co do troski Tyberiusza o niską cenę zboża, zob. Tacitus, *Ann.* VI 6; Suetonius, *Tyb.* 34.

⁴²⁴ Po trzęsieniu ziemi w 17 roku n. e.

⁴²⁵ Aluzja do licznych procesów o zdzierstwa w prowincjach.

⁴²⁶ Dosłownie „największy”.

⁴²⁷ L. Aelius Seianus, prefekt pretorianów w latach 14-31 n. e. (do 17 roku razem z ojcem, L. Sejusem Strabonem, później sam).

⁴²⁸ Matka Sejana, Cosconia Gallitta, pochodziła z rodu Korneliuszów Lentulusów (zob. CIL XI 72, 85), z jego dwu znanych braci D. Seius Tubero był konsulem w 18 roku n. e., M. Seius Veranus w jakiś czas później: przez „kuzynów” Wellejusz może ma na myśli Kossusa Korneliusza Lentulusa, konsula z 25 roku n. e., i jego brata Gneusza Getulskiego (zob. wyżej, II 116), „wujem” jest Kossus Korneliusz Lentulus, konsul z 1 roku (zob. wyżej, II 116) lub Kwintus Juniusz Blezus (zob. wyżej, II 125).

^k Następne zdanie tekstu: *neque in parvo paucitas ministeria defecit*, które znaczy prawdopodobnie, że w małych sprawach pomoc również nie zawadzi, wzorem wielu wydawców należy uznać za głosę.

i wierny. Surowość połączona z humorem, jowialność jak u dawnych Rzymian; w trakcie działalności publicznej sprawia wrażenie człowieka, który odpoczywa beztrudnie. Nie rości pretensji do niczego i dlatego osiąga wszystko. W opinii innych stoi zawsze wyżej niż we własnej. Choć jego duch nie zna wytchnienia, twarz promieniuje pogodą, życie cechuje spokój.

128. W ocenie zalet Sejana od dawna współzawodniczą sądy państwa z sędami pierwszego obywatela. Senat i naród rzymski nieraz już podkreślał, że uważa jednostki najlepsze za najszlachetniejsze. Rzymianie przecież, lat temu trzysta, przed wojną punicką, wynieśli na pierwsze miejsce w państwie człowieka nowego, Tyberiusza Korunkanusza, obdarzając go wszystkimi godnościami i najwyższym kapłaństwem ⁴²⁹. Rzymianie przyznali konsulaty, cenzury i triumfy pochodzącemu ze stanu rycerskiego Spuriuszowi Karwiliuszowi ⁴³⁰, wkrótce potem Markowi Katonowi, człowiekowi nowemu, na dodatek rodem nie z Rzymu, lecz z Tusculum, i Mummiuszowi Achajskiemu. Rzymianie bez wątpienia uważali za swego pierwszego obywatela Gajusza Mariusza, potomka nieznannej rodziny, do jego szóstego konsulatu. Rzymianie tak hojnie obsypali zaszczytami Marka Tulliusza, że od jego woli i poparcia zależało niemal pierwszeństwo w państwie. Oni też nie odmówili Azyniuszowi Pollionowi niczego, o co w pocie czoła musieliby się ubiegać najznakomitsi rodem. Jak widać, czuli, że kto ma zalety ducha, winien otrzymać najwięcej uprawnień.

Zgodnie z naturą obserwacja tych przykładów skłoniła Cezara do wypróbowania Sejana, Sejana zaś do udzielenia pomocy pierwszemu obywatelowi w jego ciężkich obowiązkach, senat i naród rzymski powołał też chętnie na stróża swego bezpieczeństwa człowieka, który dowiódł, że jest pożyteczny w państwie.

129. Po przedstawieniu niejako w ogólnych zarysach pryncypatu Tyberiusza Cezara, rzućmy okiem na szczegóły.

Z jaką roztropnością ściągnął do Rzymu Raskupolisa, który zgładził był swego bratanka i współdziedzica królestwa, imieniem Kotys ⁴³¹. W tym przedsięwzięciu skorzystał z wydatnej pomocy Pomponiusza

⁴²⁹ Ti. Coruncanius, konsul z 280 roku, w 253 roku pierwszy plebejski *pontifex maximus*.

⁴³⁰ Spurius Carvilius Maximus, konsul z 293 i 272 roku, cenzor z 289 roku.

⁴³¹ Po śmierci króla Rhoimetalkesa August podzielił Trację między jego brata, Rhaskupolisa, i syna, Kotysa. Kiedy w 19 roku n. e. Rhaskupolis zgładził swego bratanka, został zwabiony do obozu rzymskiego przez legata Mezji, Pompejusza Flakka, wysłany do Rzymu na proces, skazany na wygnanie z Tracji (zob. Tac. *Ann.* II 64-67).

Flakka⁴³², męża konsularnego, stworzonego do prawych czynów, który swą prostolinijną cnotą zawsze zasługuje na chwałę, nigdy o nią nie zabiega. Z jaką powagą, nie jak pierwszy obywatel, lecz jak senator i sędzia wysłuchał procesu Druzusa Libona!⁴³³ Jak błyskawicznie niewdzięcznika knującego przewrót pognebił! Jak powitał pogromcę Germanii, swego Germanika, którego sam wykształcił wpajając mu podstawy sztuki wojennej w czasie wspólnej służby wojskowej! Iloma zaszczytami obypał go mimo młodego wieku, jak wspaniały, odpowiedni do zasług, triumf mu przyznał!⁴³⁴ Ile razy uczcił darami lud! Jak chętnie, jeśli mógł się powołać na senat, uzupełniał do wysokości wymaganej przez cenzus majątek senatorów, nie zachęcając do rozrzutności i nie pozwalając, by szlachetne ubóstwo traciło godność! W jak zaszczytnej misji wysłał swego Germanika do prowincji zamorskich!⁴³⁵ Z jaką dyplomacją, korzystając z usług i pomocy syna, Druzusa⁴³⁶, Maroboduwa tkwiącego kurczowo w zdobytej krainie — nie uwłaczając majestatowi Cezara — niby węża zaszytego w norze skutecznymi ziołami swych planów wykurzył! Jak trzyma go w szachu uhonorowanego, lecz nieszkodliwego! Z jak zdumiewającą szybkością i męstwem stłumił groźne powstanie, które wzniecał pierwszy obywatel Galii, Sakrowir i Juliusz Florus⁴³⁷! Naród rzymski dowiedział się pierwej o klęsce wroga niż o walce i wiadomość o zwycięstwie poprzedziła wiadomości o niebezpieczeństwie. Podobnie budząca wielkie obawy i wzmagająca się z dnia na dzień wojna afrykańska pod jego auspicjami i dzięki jego planom strategicznym wkrótce została zakończona⁴³⁸.

130. Jakie budowle wzniósł pod swoim imieniem i pod imieniem swoich bliskich!⁴³⁹ Z jak zbożną i przekraczającą wiarę ludzką hojnością wystawia świątynię ojcu! Z jaką wielkodusznością odbudował nawet trawione ogniem gmachy Gneusza Pompejusza!⁴⁴⁰ Niejako bo-

⁴³² L. Pomponius Flaccus, konsul z 17 roku n. e., w 19 roku legat Mezji, zmarły w 33 roku jako legat Syrii.

⁴³³ L. Scribonius Libo Drusus, oskarżony w senacie o zamiary wywrotowe i praktyki czarnoksiężskie, popełnił samobójstwo we wrześniu 16 roku n. e.

⁴³⁴ Germanik odprawił triumf 26 maja 17 roku n. e.

⁴³⁵ w 18 roku n. e.; w tym samym roku Germanik piastował konsulat wraz z Tyberiuszem.

⁴³⁶ Wysłany w 17 roku n. e. do Ilirii, Druzus pokierował tak umiejętnie sporami germańskimi, że Marobodus w 19 roku musiał szukać schronienia u Tyberiusza. Odtąd żył w Rawennie (zob. Tac. *Ann.* II 62- 63).

⁴³⁷ W 21 roku n. e.; lulius Sacrovir i lulius Florus, wodzowie insurekcji galijskiej.

⁴³⁸ Insurekcja Takfarinasa (17 - 24 rok n. e.).

⁴³⁹ Pałac (Domus Tiberiana) na Palatynie; świątynia Augusta na Forum; Campus Praetorius na Wiminale, łuk triumfalny na Via Sacra.

⁴⁴⁰ Teatr Pompejusza na Polu Marsowym.

wiem z tytułu powinowactwa uważa za konieczne otaczać opieką wszystko, co kiedykolwiek zyskało sławę. Z jaką szczodrobliwością, dowiedzianą wielokrotnie, z własnego majątku wynagrodził straty ludzi wszelkiego stanu spowodowane niedawnym pożarem na wzgórzu Caelius⁴⁴¹. W jak spokojnej atmosferze przeprowadził uzupełniający zaciąg armii, przedmiot ciągłej i panicznej trwogi, bez zakłóceń w samym poborze!

Jeśli natura pozwala lub marność istoty ludzkiej dopuszcza, ośmielam się wnieść skargę na bogów.

Czym zasłużył Tyberiusz na to, że po pierwsze, Druzus Libon powziął przeciw niemu zbrodnicze zamiary? Albo następnie, dlaczego miał takich nieprzyjaciół w osobach Siliusza⁴⁴² i Pizona⁴⁴³, chociaż jednemu stworzył pozycję w państwie, drugiemu ugruntował? Przechodzę do spraw większych, jakkolwiek i wymienione wyżej uważał Tyberiusz za bardzo wielkie. Czemu utracił młodych synów?⁴⁴⁴ Czemu wnuka po swoim Druzusie?⁴⁴⁵ Dotąd mówiłem o smutnych wypadkach, teraz muszę poruszyć sprawy, za które rumienić się trzeba. Jakże, Marku Winicjuszu, udręki rozdzierały mu serce w ostatnich trzech latach! Jak długo gorzał w jego piersiach ukryty, a stąd szczególnie dokuczliwy ogień, kiedy musiał z powodu synowej, z powodu wnuka cierpieć, oburzać się, oblewać rumieńcem wstydu!⁴⁴⁶ Gorycze tych lat powiększyła śmierć matki⁴⁴⁷, niewiasty wybitnej i pod każdym względem bardziej podobnej do bogów niż do ludzi; jej potęgę mógł odczuć jedynie człowiek, który drżał o swe bezpieczeństwo lub zabiegał o wyższe stanowisko w państwie.

131. Niechaj żarliwa modlitwa kończy dzieło.

Jowiszu Kapitoński i ty, boże wojny, Marsie, który posiałeś i osłaniaasz rzymskie plemię, ty Westo, strażniczko wiecznych ogni, i wy, wszelkie inne bóstwa, których opieka wyniosła imperium rzymskie na

⁴⁴¹ Katastrofalny pożar na wzgórzu Caelius z 27 roku n. e. (zob. Tac. *Ann.* IV 64).

⁴⁴² C. Silius Caecina, przyjaciel Germanika, konsul z 13 roku n. e., legat Górnej Germanii w latach 14-21, w 24 roku oskarżony z inicjatywy Sejana o obrazę majestatu popełnił samobójstwo.

⁴⁴³ Cn. Calpurnius Piso, konsul z 7 roku, mianowany namiestnikiem Syrii w 17 roku n. e.; oskarżony przed senatem o otrucie Germanika, popełnił samobójstwo (20 rok n. e.).

⁴⁴⁴ Adoptowanego Germanika (październik 10 rok) i rodzzonego Druzusa (wrzesień 23 rok).

⁴⁴⁵ Germanicus Iulius Caesar, zmarły niebawem po ojcu.

⁴⁴⁶ Niebawem po śmierci Liwii Agryppina, żona Germanika, za sprawą Tyberiusza i Sejana zostaje oskarżona w senacie o butę i krąbność, a jej syn, Neron, o rozwiązłość; oboje skazano na wygnanie.

⁴⁴⁷ Na początku 29 roku n. e.

wyżyny, jakim równych nie widział świat, was w imieniu narodu błagam i zaklinani: pilnujcie, strzeżcie i ochraniajcie ten stan rzeczy, ten pokój i tego pierwszego obywatela. Dajcie mu pobyt ziemski jak najdłuższy, wyznaczcie następców jak najpóźniej szych, lecz zdolnych do dźwigania jarzma imperium światowego z taką mocą, z jaką on je dzisiaj dźwiga. Zbożne plany każdego obywatela wspierajcie, bezbożnym stawiajcie tamę.